POWRÓT PO 23 LATACH DO **SILENT HILL**

LISTOPAD 2024

T3

OBIEKTY POŻĄDANIA

CISZA I OGIEŃ

Topowe słuchawki z redukcją szumów

DYSON WashG1

Mop do zadań specjalnych

PORSCHE TAYCAN

Luksusowy, wszechstronny, elektryczny

HUEL

Zdrowe posiłki w proszku?

METAPHOR: REFANTAZIO

Czy to jest RPG roku?

13,90 zł w tym 8% VAT
INDEKS: 256714 NR 11/2024
ISSN 2080-7198

ZEGARKI NIE DO ZDARCIA

W ZBLIŻENIU

JBL MA710
GLORIOUS GMMK 3 PRO HE
LENOVO YOGA PRO 9i (9. GEN.)
APPLE iPHONE 16 PRO
WITHINGS SCANWATCH NOVA

eprasa.pl 3e4df9cd4a

marantz

Trade-in

Wymień stare na nowe

Wymień swój stary sprzęt audio dowolnej marki na nowy produkt Marantz ze specjalnym rabatem. Promocja ważna od 1 października do 31 grudnia 2024 roku tylko w sklepach stacjonarnych autoryzowanych partnerów akcji. Promocja nie łączy się z innymi promocjami.

Lista produktów i dealerów biorących udział w promocji oraz regulamin dostępny na stronie dystrybutora:
www.horn.pl

www.marantz.com

eprasa.pl 3e4dl9cd4a

OD REDAKCJI

Jeśli wasze zbiory fotograficzne mają zaskakujące braki w okolicach roku 2004 to wynikać to może z tego, że równo 20 lat temu mieliśmy do czynienia z fotograficznym okresem przejściowym.

Nie wywoływaliśmy już filmów, a samodzielne kopiowanie z aparatów cyfrowych lub drukowanie były czasochłonne i nużące. Wszak dekadę wcześniej Apple QuickTake 100 miał 1 MB pamięci o rynkowej wartości 40 dolarów, co wystarczało na osiem zdjęć w rozdzielczości 640x480 px. Przeliczając to na współczesność, smartfon ze skromnymi 128 GB pamięci masowej miałby przestrzeń wartą ponad 5 milionów dolarów.

Całe to tarcie dawało ludziom coraz więcej powodów, aby nie zajmować się swoimi zdjęciami. Jednak był to też rok, w którym już ponad 50% telefonów na rynku była sprzedawana z wbudowanymi aparatami. Przełom wkrótce miał nastąpić, a internetowe usługi drukowania fotografii, jaką pierwotnie była np. Picasa, zaczęły być wypierane przez serwisy do ich gromadzenia, jak Photobucket czy Flickr. Pierwszy z nich już dwa lata później miał 2% całego ruchu w internecie.

Teraz żyjemy w roku 2024 i robienie zdjęć oraz ich przechowywanie jest banalnie proste. Problematyczne jest to, że mamy ich tak wiele i rzadko kiedy do nich wracamy.

Marcin Kubicki
redaktor naczelny
@kubicki.w.odbiciu marcin.kubicki@magazynt3.pl

Z ŻYCIA REDAKCJI

Michał Lis
sekretarz redakcji / grafik

Drugi po naczelnym, dobry duch i woda na młyn naszej redakcji. Pilnuje terminów, buduje treść magazynu i tworzy jego layout. Czasami też znajduje czas na filiżankę kawy, bez której nie wyobraża sobie życia.

Czego słuchaliśmy podczas tworzenia tego numeru?

Geordie Greep
The New Sound
Koniecznie posłuchaj:
Holy, Holy,
The Magician

eprasa.pl 3e4df9cd4a

SPIS TREŚCI

HORYZONT

009
PULS
Najciekawsze zdobycze świata technologii.

022
JAK ZABEZPIECZONY JEST TWÓJ TELEWIZOR
Rzecz o bezpieczeństwie naszych odbiorników.

023
ANKER NEBULA CAPSULE 3
Projektor czy puszka fasoli?

024
10 POWODÓW, BY KUPIĆ
TP-Link KE100 KIT.

025
CREATIVE SOUND BLASTER GS5
Szeroka scena dźwiękowa z głębokim basem.

027
DALI IO-8
Audiofilskie słuchawki.

028
HUEL
Posiłki szyte na miarę.

030
STYL
Coś dla fanów marek premium.

ANTRAKT

026
PLEXIFRAME

032
RAAL 1995 IMMANIS

084
CAVIAR PARAMOUNT 18K IPHONE 16 PRO

090
FOCAL DIVA UTOPIA

eprasa.pl 3e4df9cd4a

TOUR PRO 3

DOŚWIADCZ BRZMIENIA JAK NIGDY WCZEŚNIEJ!

JBL Tour Pro 3 to prawdziwie bezprzewodowe słuchawki dokanałowe z podwójnym hybrydowym przetwornikiem, adaptacyjną redukcją hałasu i inteligentnym etui ładującym Smart Charging Case™ z większym i bardziej funkcjonalnym ekranem dotykowym. Słuchawki płynnie łączą się z dowolnym urządzeniem Bluetooth® i zapewniają dźwięk przestrzenny JBL Spatial 360 ze śledzeniem ruchu głowy Head Tracking. JBL Tour Pro 3 to legendarne brzmienie Hi-Res JBL Pro Sound. Dzięki funkcji Real-TimeTrue Adaptive Noise Cancelling pozwalają wyciszyć świat zewnętrzny. Podczas lotu Smart ChargingCase™ użyć można jako nadajnika audio, aby bezprzewodowo połączyć się z systemem pokładowym (lub komputerem) i cieszyć się kinowymi wrażeniami dźwiękowymi. Natomiast siedząc przy biurku, łatwo można podłączyć Smart ChargingCase™ do komputera, aby uzyskać doskonałą jakość dźwięku i połączeń.

eprasa.pl 3e4df9cd4a

AUTOPSJA

033
RECENZJA
Lenovo Yoga Pro 9i (9. generacji), Apple iPhone 16 Pro, SwitchBot K10+ Pro, Yale Smart Alarm, Dyson WashG1, Glorious GMMK 3 Pro HE, Nanoleaf Blocks, OnePlus Buds Pro 3, TP-Link Archer BE230, Apple AirPods 4 z ANC, Native Union Voyage, Withings ScanWatch Nova, JBL MA710, JLab Epic Lab Edition, Acer Swift X 14, Invoxia Minitailz, Logitech MX Creative Console, Sony LinkBuds Fit i LinkBuds Open oraz Samsung QN92D.

060
MOTORYZACJA
Najciekawsze modele samochodów w salonach.

072
ROZRYWKA
Multimedialna dawka rozrywki dla każdego.

085
ZEGARKI NIE DO ZDARCIA
Szukasz smartwatcha czy czegoś bardziej tradycyjnego? Na rynku jest wiele opcji.

091
PROSZĘ O CISZĘ
Cisza jest złotem, więc przyjrzyjmy się najlepszym słuchawkom z redukcją szumów. Niezależnie od tego, czy priorytetem jest jakość dźwięku, tłumienie hałasu w podróży, czy po prostu najbardziej stylowa opcja na rynku.

CRÈME DE LA CRÈME

099
LISTA ZAKUPÓW
Jeśli szukasz najlepszych, najbardziej wydajnych i atrakcyjnych gadżetów na rynku – dobrze trafiłeś. Oto przewodnik po świecie technologicznych zakupów stworzony dla ciebie.

PRENUMERATA
Zaprenumeruj i oszczędzaj!

Więcej szczegółów dotyczących prenumeraty „T3" znajdziesz na 98 stronie magazynu lub bezpośrednio na stronie www.ulubionykiosk.pl/prenumerata.

eprasa.pl 3e4df9cd4a

oppo

OPPO Reno12 F 5G

Fotografia AI | Łączność AI | Certyfikat militarny

VENOM 3

OSTATNI TANIEC

TYLKO W KINACH

UNLEASH THE POWER WITHIN

1. Zdjęcia produktów są wyłącznie poglądowe. Proszę odnosić się do rzeczywistego produktu.
2. Dostępność technologii 5G może się mieć w zależności od regionu i wsparcia lokalnych operatorów.
3. Funkcje OPPO AI mogą się różnić w zależności od przepisów regionalnych i możliwości chmurowych w lokalizacji użytkownika.

© & ™ 2024 MARVEL. Venom: The Last Dance: the Movie ©2024 CPII. All Rights Reserved.

eprasa.pl 3640[illegible]

CZAS NA WiFi 7

tp-link

Sieć bezprzewodowa jakiej jeszcze nie było!

WiFi 7

MultiGig Ethernet

TP-Link HomeShield

Łatwa konfiguracja poprzez aplikację

Router WiFi 7, BE19000
Archer BE800

System Mesh WiFi 7, BE19000
Deco BE85

Router WiFi 7, BE3600
Archer BE230

www.tp-link.com.pl

eprasa.pl 3e4df9cd4a

HORYZONT

NAJCIEKAWSZE ZDOBYCZE ŚWIATA TECHNOLOGII ZMIERZAJĄCE W TWOIM KIERUNKU

Prowadzący | **Michał Lis**

NA TAPECIE

MITSUBISHI OUTLANDER PHEV (2025)

FIIO BT11

Następca dyskotekowej kuli.

AUDIO-TECHNICA AT-LP8X

eprasa.pl 3e4df9cd4a

Michał Lis
REDAKTOR

Dziś otrzymujemy nie tylko kolejną generację tego kultowego urządzenia, ale całą serię bazującą na świetnych rozwiązaniach projektowych i technologicznych

JAKOŚCIOWE KOMPONENTY
Wzmacniacz słuchawkowy klasy hi-end, z opatentowaną korekcją błędów typu „feed-rorward" gwarantuje niski poziom szumu i zniekształceń, a przy okazji optymalizuje zużycie energii.

eprasa.pl 3e4df9cd4a

■ www.tophifi.pl

BLUESOUND NODE NANO, NODE (2024) I NODE ICON

Trzy powody do zadowolenia

Kanadyjska marka Bluesound rozszerzyła swoje portfolio o trzy nowe odtwarzacze sieciowe. Premierowe trio to kompaktowy Node Nano, odświeżony i udoskonalony Node (2024) oraz najbardziej rozbudowany Node Icon. Nowa linia streamerów od Bluesound niezmiennie oferuje łatwy dostęp do różnorodnych funkcji, które łączy z intuicyjną obsługą. A dzięki zastosowaniu nowych układów DAC, może pochwalić się jeszcze bardziej dopracowanym, szczegółowym brzmieniem.

Wszystkie nowe streamery marki Bluesound wyposażono w złącze Ethernet i dwuzakresowy moduł Wi-Fi. Ponadto obsługują one platformę BluOS, co pozwala włączyć je do domowego systemu mutliroom. Jeśli chodzi o brzmienie, zaawansowany przetwornik cyfrowo-analogowy zapewnia obsługę formatów FLAC, WAV, AAC i MQA. Na pokładzie nie zabrakło również wsparcia dla Apple AirPlay 2 oraz dwukierunkowego Bluetooth, korzystającego m.in. z kodeka aptX Adaptive. Co warte podkreślenia, streamery serii Node wyposażono w cenione układy DAC ES9039Q2M od ESS Technology. Każdy z tych czipów został skrupulatnie dopracowany, by skutecznie eliminować jitter i niepożądane zniekształcenia. Dzięki temu brzmienie wyróżnia się świetną dynamiką.

Najmniejszym streamerem w serii jest Node Nano. Jego kompaktowe wymiary powodują, że doskonale wkomponuje się w przestrzeń, w której każdy centymetr jest na wagę złota. Co ważne – ten streamer wyposażono w zewnętrzny moduł zasilania, co skutkuje nie tylko oszczędnością miejsca, ale także ograniczeniem zniekształceń, mogących negatywnie wpływać na brzmienie. Node Nano oferuje niezbędne złącza, dzięki którym można podłączyć go do dowolnego systemu audio i, jak podkreśla producent, jest to niedrogi sposób na strumieniowe przesyłanie muzyki w jakości hi-fi na dowolne urządzenie audio w domu.

Drugą nowością w ofercie marki Bluesound jest udoskonalona generacja cenionego odtwarzacza sieciowego Node. Zastosowane w nim usprawnienia pozwoliły konstruktorom uzyskać jeszcze lepszą jakość brzmienia. W porównaniu do mniejszego Nano, model Node (2024) wyposażono w złącze HDMI eARC, wyjście na subwoofer oraz wysokiej klasy wzmacniacz słuchawkowy korzystający z technologii THX AAA. Inżynierowie przeprojektowali jego komponenty i obwody tak, aby nie tylko podnieść jakość dźwięku, ale także usprawnić integrację z każdym domowym systemem audio.

Najbardziej zaawansowanym spośród trzech nowych odtwarzaczy jest Node Icon. Widać to na pierwszy rzut oka – na froncie umieszczono bowiem 5-calowy wyświetlacz, który ułatwia obsługę urządzenia i na bieżąco informuje o tym, co odtwarza streamer. Producent zastosował tutaj nie jeden, lecz dwa przetworniki cyfrowo-analogowe od ESS Technology. Pracują one w układzie dual mono, co minimalizuje ryzyko wystąpienia niepożądanych zakłóceń. Node Icon wyposażono również w dwa wyjścia słuchawkowe 6,3 mm oraz zbalansowane wyjście XLR, wyjście na subwoofer i oczywiście gniazdo HDMI eARC. Nie zabrakło też wejść audio – w tym analogowego RCA oraz cyfrowego optycznego.

INTUICYJNA OBSŁUGA
Aplikacja *BluOS Controller* pozwala szybko i sprawnie zmieniać utwory, wybierać źródła oraz ustawiać parametry odtwarzania. I to z poziomu urządzeń mobilnych z systemem Android i iOS, jak i komputerów Mac czy PC.

eprasa.pl 3e4df9cd4a

■ 559 PLN, www.jbl.com.pl

JBL PARTYLIGHT BEAM

Następca dyskotekowej kuli

Oświetlenie imprezowe Bluetooth z funkcją projekcji w rytm odtwarzanej muzyki spowoduje, że każda prywatka zyska odpowiednią oprawę wizualną. Oto JBL Partylight Beam, czyli bezprzewodowa lampa z diodami RGB i LED, która synchronizuje się z głośnikami JBL PartyBox, aby wyświetlać kolorowe i kinetyczne światło na każdej, także domowej dyskotece.

Niezapomniana impreza to nie tylko donośna muzyka. Każda prywatka powinna również niesamowicie wyglądać. Aby stworzyć efektowną przestrzeń dyskotekową, wystarczy oświetlenie imprezowe od... JBL! Tak, tak, legendarna marka muzyczna wprowadziła do sprzedaży lampę, która na dowolnej ścianie i suficie będzie wyświetlać efektowne, różnobarwne animacje. Jej budowa pozwala na swobodne umiejscowienie głowicy, która wypełni kolorami pomieszczenie o powierzchni do 40 m². Jeśli potrzebujesz epickimi efektami wypełnić większą przestrzeń – wystarczy zsynchronizować kilka lampek w jeden, świetlny łańcuch. W prosty sposób można również dostosować kąt padania światła, aby skierować pokaz świetlny dokładnie tam, gdzie się chce. Żywe kolory pasują do imprezowej energii przez całą noc – od łagodnych, ambientowych dźwięków, aż po szalone, taneczne rytmy. Lampką można sterować za pomocą aplikacji *JBL PartyBox*, z poziomu której kontrolujesz ustawienia ruchu, prędkości i intensywności wyświetlanych treści. A po zakończonej imprezie JBL Partylight Beam może służyć do oświetlenia sypialni czy pokoju gracza i tak aż do… kolejnego spotkania ze znajomymi.

■ 249 PLN, www.mp3store.pl

FIIO BT11

Usłyszysz więcej i wyraźniej

Jeśli podczas oglądania filmu na tablecie czy komputerze, grania na przenośnej konsoli czy słuchania muzyki z telefonu, dźwięk jest mało satysfakcjonujący, być może pora na zastosowanie przenośnego transmitera Hi-Fi Bluetooth.

Model BT11 od FiiO jest wielkości klawisza klawiatury komputerowej i został wyposażony we flagowy układ Bluetooth firmy Qualcomm, QCC5181. Dzięki temu ma czterordzeniową architekturę procesora i dwa 240 MHz procesory audio DSP Qualcomm Kalimba, które zapewniają potężne możliwości obliczeniowe dla zaawansowanych, złożonych algorytmów i zadań audio. Dodatkowo transmiter obsługuje Snapdragon Sound, który gwarantuje wciągające wrażenia dźwiękowe bezstratnego audio. Ale jak właściwie działa ten dźwiękowy gadżet? Możesz go podłączyć do iPhone'a, PS5 czy Nintendo Switcha i korzystać z bezstratnej transmisji audio. Można również BT11 wpiąć do laptopa lub komputera, aby oglądać filmy, a także słuchać muzyki, która zachwyci najwyższą jakością dźwięku. Urządzenie obsługuje nie tylko kodeki LDAC i SBC, ale również wszystkie Qualcomm aptX, w tym: aptX Adaptive, aptX Lossless, aptX, aptX HD, aptX Low Latency. Ważną cechą jest także możliwość podłączenia do transmitera dwóch urządzeń jednocześnie. Dzięki komunikacji przez Bluetooth 5.4 gwarantuje stabilne połączenie, większy zasięg transmisji i wydajności systemu. Oznacza to, że nie tylko my, ale i nasi znajomi lub członkowie rodziny mogą cieszyć się wyraźnym dźwiękiem czy muzyką najwyższej jakości.

eprasa.pl 3e4df9cd4a

■ 419 PLN, www.mediaexpert.pl

CREATIVE ZEN HYBRID SXFI

Indywidualne dopasowanie dźwięków

Michał Lis
REDAKTOR

Średni segment słuchawek wokółusznych jest nasycony i trudno wybić się na tle konkurencyjnych produktów. Technologia Super X-FI może być kluczem do sukcesu i pozwoli zdobyć zaufanie melomanów, którzy nie chcą wydawać kroci na słuchawki

ZRÓWNOWAŻONY PROJEKT
Słuchawki prezentują się świetnie, zwłaszcza te w szarym odcieniu. Ich niewielka waga – 270 g – oraz pałąk z pianki memory i nauszniki wykonane z oddychającej skóry proteinowej wpływają na komfort noszenia.

Wybierając słuchawki, szczególną uwagę zwracamy na dobre brzmienie, ANC lub inny tryb redukcji hałasu, możliwość sterowania z poziomu aplikacji, ale naszym oczom nie umknie również ich wygląd. I choć każdy producent stara się sprostać tym oczekiwaniom, są takie marki, które stale pracują nad ulepszaniem swoich produktów i oferowaniem nowych technologii, które wpływają na generowanie perfekcyjnego dźwięku. Takim przykładem jest firma Creative i ich najnowsze słuchawki Zen Hybrid SXFI, które wykorzystują holografię przestrzenną, aby do ucha docierał dźwięk tak realistyczny, niczym grany na prywatnym koncercie.

Słuchawki Creative Zen Hybrid SXFI czarują wyjątkowym brzmieniem dzięki technologii Super X-Fi Spatial Holography czwartej generacji. Za jej sprawą odtwarzana muzyka jest szczegółowa, rozległa, a scena dźwiękowa odzwierciedla tą generowaną przez system wielogłośnikowy. Dzięki temu mamy poczucie otaczającego nas dźwięku wysokiej jakości. Producent podkreśla, że udało się to osiągnąć dzięki wykorzystaniu zaawansowanej technologi obliczeniowej audio, która personalizuje dźwięk zgodnie z antropometrią głowy i ucha, optymalizując dźwięk specjalnie dla danego użytkownika.

Głębia i realizm każdej odtwarzanej nuty to także zasługa połączenia technologii SXFI z rdzeniem, w który wbudowane są 40-milimetrowe przetworniki neodymowe. Takie rozwiązanie powoduje, że wysokie i niskie tony z chirurgiczną precyzją i pełne niuansów trafiają do ludzkiego ucha. Z kolei tryb niskiego opóźnienia pozwala pominąć opóźnienia i cieszyć się nieprzerwanym, płynnym odtwarzaniem tak podczas słuchania muzyki, oglądania filmów, jak i grania. Przydatnym rozwiązaniem jest także moduł EQ w aplikacji *Creative*, który pozwala na dostosowanie dźwięku do indywidualnych preferencji.

Nowe słuchawki Creative otrzymały również adaptacyjną, hybrydową, aktywną redukcję szumów (ANC), a pięć wbudowanych mikrofonów z redukcją szumów otoczenia (ENC) dba o czystość połączeń. Pomiędzy ciszą a odgłosami otoczenia jest tryb ambient, który pozwala na odcięcie, ale nie całkowite, od miejskiego zgiełku czy rozmów towarzyszy podróży.

Projektanci Creative postawili na przyjemny dla oka design – słuchawki dostępne są w dwóch kolorach – czarne ze srebrnym akcentem i szare ze złotym. Pałąk wyściełany jest miękką pianką z funkcją pamięci kształtu. Dodatkowo można go łatwo złożyć, co powoduje, że słuchawki schowamy w niewielkiej kieszeni plecaka. Jak deklaruje producent, Creative Zen Hybrid SXFI będą grały przez 70 godzin z wyłączonym ANC i 40 godzin, kiedy włączymy ten tryb. Dobrą informacją jest hybrydowa łączność – słuchawki obsługują Bluetooth 5.3, ale można także wykorzystać przewodowe połączenie 3,5 mm.

eprasa.pl 3e4df9cd4a

Marcin Kubicki
NACZELNY

Mitsubishi Outlander PHEV to wszechstronny, rodzinny SUV, który ma niewielu bezpośrednich rywali

FLAGOWA PROPOZYCJA MITSUBISHI
Nowy Outlander PHEV opiera się na silnych fundamentach i międzynarodowym sukcesie trzech generacji. Od czasu wprowadzenia na rynek pierwszej w 2013 roku, w Europie sprzedano ponad 200 000 egzemplarzy.

eprasa.pl 3e4df9cd4a

■ www.mitsubishi.pl

MITSUBISHI OUTLANDER PHEV (2025)

Auto, którego potrzebowało Mitsubishi

Mitsubishi kontynuuje ofensywę produktową i inwestycje na rynku europejskim, prezentując nowego Outlandera PHEV w segmencie SUV-ów D. Ma on być na naszym rynku okrętem flagowym marki.

Niektórzy obserwatorzy powiedzą: już to widziałem! To nie błąd. W końcu nowy Mitsubishi Outlander PHEV jest dostępny w innych częściach świata już od jakiegoś czasu. Ale marka podkreśla „szczegóły, które zostały opracowane specjalnie na rynek europejski".

Zoptymalizowany projekt wnętrza zapewnia bardziej przestronne wymiary i jeszcze lepsze zachowanie akustyczne i wibracyjne, co z kolei korzystnie wpływa na komfort jazdy. Geometrycznie poziome ustawienie pojazdu jest wyraźnie widoczne z przednich miejsc. Uderzająca linia przebiega przez środek kierownicy, nad cyfrowo wyposażonym zestawem wskaźników i pod pływającym, 12,3-calowym wyświetlaczem infotainment i ma na celu stworzenie wrażenia dużej przestrzeni.

Pasażerowie pojazdu mogą również bezprzewodowo przesyłać swój spersonalizowany świat cyfrowy do wnętrza nowego Outlandera PHEV za pośrednictwem Apple CarPlay lub Android Auto i korzystać z niego w podróży. System sterowania głosowego nowego Outlandera PHEV umożliwia z kolei dostęp do różnych funkcji za pomocą polecenia aktywacji „Hello Mitsubishi", bez konieczności odrywania wzroku od drogi przez kierowcę.

Tylne siedzenia, dzielone w proporcjach 40:20:40, można elastycznie dostosować do wszelkich wymagań dotyczących załadunku, a powiększony otwór bagażnika i rozszerzone wnętrze ułatwiają załadunek i rozładunek. Dzięki pojemności wynoszącej 495 litrów oferuje on teraz jeszcze więcej miejsca na codzienne przedmioty. Jeśli potrzeba więcej przestrzeni, jego pojemność transportową można zwiększyć do 1 404 litrów, składając tylne siedzenia za pomocą łatwego w obsłudze mechanizmu.

Aby zaoferować klientom Mitsubishi przekonujący pakiet całościowy, nowy Outlander PHEV został również gruntownie przeprojektowany po stronie napędu. Centralnym punktem aktualizacji jest całkowicie nowy, hybrydowy układ napędowy typu plug-in z rozszerzonym zasięgiem elektrycznym, dynamiką przyspieszenia typową dla pojazdów elektrycznych i poprawioną płynnością.

System łączy czterocylindrowy silnik benzynowy z dwoma mocnymi silnikami elektrycznymi i powiększonym akumulatorem litowo-jonowym. Połączenie z przekładnią typu shift-by-wire zwiększa wydajność o około 40 procent w porównaniu z poprzednim modelem.

Nowy akumulator napędowy ma całkowitą pojemność 22,7 kWh, co pozwala Outlanderowi PHEV na jazdę jeszcze dalej w trybie elektrycznym bez użycia silnika spalinowego. Zgodnie z procedurą testową WLTP, w trybie czysto elektrycznym możliwe jest przejechanie do 85 km.

Silnik elektryczny zamontowany z przodu zapewnia moc wyjściową 116 KM i moment obrotowy 255 Nm, podczas gdy tylna jednostka generuje odpowiednio 136 KM i 195 Nm. Dzięki zintegrowanej jednostce sterowania silnikiem tylna jednostka napędowa jest umieszczona w bardziej zwartej obudowie.

Wydajność japońskiego SUV-a D została również dodatkowo poprawiona. Dzięki zmniejszeniu oporu wewnętrznego, większy pakiet akumulatorów może teraz generować ciągłą moc wyjściową, która jest podobno o 108% wyższa niż w poprzedniej generacji. Ponadto nowy Outlander PHEV korzysta ze zintegrowanego układu pompy ciepła, który zmniejsza zużycie energii nawet przy włączonej klimatyzacji, dzięki czemu zasięg elektryczny jest jak najdłuższy, nawet w warunkach zimowych.

Trzy tryby jazdy (EV, szeregowy i równoległy tryb hybrydowy) pomagają również elastycznie dostosowywać wydajność, osiągi i zachowanie pojazdu podczas jazdy do różnych warunków. Kierowca może również ręcznie sterować wykorzystaniem energii pokładowej za pomocą czterech łatwo wybieralnych opcji. Zoptymalizowany hybrydowy układ napędowy typu plug-in został zaprojektowany tak, aby nowy Outlander mógł pozostać w trybie czysto elektrycznym nawet podczas jazdy ze sportową prędkością do 135 km na godzinę.

Nowy Mitsubishi Outlander będzie produkowany w fabryce Okazaki w Japonii od końca 2024 roku, a sprzedaż samochodu w Polsce powinna ruszyć w marcu przyszłego roku.

eprasa.pl 3e4df9cd4a

■ 4 299 PLN, www.tophifi.pl

AUDIO-TECHNICA AT-LP8X

Poznaj urok winylowych płyt

Rosnąca popularność i powracająca melancholia do winyli powoduje, że wiele osób poszukuje pierwszego gramofonu. Audio-Technica oferuje najnowszy model AT-LP8X, który będzie idealnym towarzyszem dźwięków dobiegających spod igły.

Podczas projektowania tego gramofonu, inżynierowie Audio-Techniki czerpali inspirację z klasycznych modeli marki, pochodzących z lat 60. i 70. ubiegłego stulecia. Model AT-LP8X obsługuje trzy prędkości obrotu talerza: 33 1/3, 45 i 78 obr./min. Łączy niezawodność i precyzję pracy silnika z napędem bezpośrednim z przyjazną dla użytkownika półautomatyczną obsługą. Silnik i wydajny wewnętrzny zasilacz impulsowy są umieszczone w cokole wykonanym z 16-milimetrowej płyty MDF.

Gramofon AT-LP8X wykorzystuje aluminiowe ramię w kształcie litery „J", ma także nowo zaprojektowany podnośnik ramienia, który uruchamia się automatycznie po zakończeniu odtwarzania płyty i zatrzymuje silnik, którego praca jest monitorowana przez sensor. Rozwiązanie to jest rzadkością w gramofonach z napędem bezpośrednim. Nie tylko zmniejsza ryzyko zużycia, czy wręcz nawet uszkodzenia igły, ale także daje użytkownikowi większy komfort słuchania.

■ www.tophifi.pl

ROSE RD 160

Przetwornik dla najbardziej wymagających użytkowników

Wysokiej klasy przetwornik cyfrowo-analogowy RD 160 jest pierwszym tego typu urządzeniem w portfolio firmy Rose. Model RD 160 zaprojektowano z myślą o najbardziej wymagających melomanach. Zapewnia on bowiem maksymalną szczegółowość przetwarzania dźwięku i wysoką jakość odsłuchu w systemie stereo.

RD 160 cechuje minimalistyczny, oryginalny design, ale jest to urządzenie wykorzystujące wiele nowoczesnych rozwiązań technicznych, które pozwalają uzyskać krystalicznie czyste brzmienie i wyjątkową precyzję przetwarzania sygnału. Jednym z najważniejszych elementów jest autorski moduł DPC (Digital Processing Core). To on jest odpowiedzialny za synchronizację sygnałów cyfrowych z precyzyjnym zegarem OCXO (Oven Controlled Crystal Oscillator) i dopasowanie ich do sygnałów w standardzie I2S. Rozwiązanie to pozwala wyeliminować niepożądane zakłócenia i zniekształcenia, zapewniając wysokiej jakości dźwięk.

Architektura Rose CIM (Completely Isolated & Moduled) w modelu RD 160 bazuje na podwójnym układzie, w którym moduł AK4191EQ obsługuje etapy filtrowania cyfrowego i początkowe etapy konwersji typu sigma-delta, a moduł AK4499EX wykonuje konwersję cyfrowo-analogową. Obydwa współpracują tak, aby skutecznie izolować cyfrowe i analogowe obwody. Dzięki takiej separacji możliwe jest osiągnięcie wyjątkowo wysokiej wartości stosunku sygnału do szumu, co przekłada się na czyste i klarowne brzmienie.

eprasa.pl 3e4df9cd4a

■ Od 85 PLN, www.tplink.com

TP-LINK TAPO A200 I TAPO A201

Energia ze słońca

PRZYSZŁOŚCIOWA INWESTYCJA
Odnawialne źródła energii, nawet w niewielkich systemach monitoringu, dają pełną niezależność – nie musimy martwić się o brak prądu.

Marcin Kubicki
NACZELNY

Wykorzystanie paneli solarnych eliminuje konieczność kontrolowania naładowania akumulatorów kamer i demontowania ich, dając niemal dożywotnią gwarancję pracy

Instalacja systemu kamer wielu właścicielom nieruchomości kojarzy się z większymi pracami budowlanymi, kuciem elewacji i trudnym procesem podłączenia całego systemu. TP-Link pokazuje, że jest zupełnie inaczej, zwłaszcza teraz, kiedy do zasilania kamer monitoringu można użyć paneli solarnych serii Tapo, które są kompatybilne z kamerami z tej linii.

Kamery monitoringu wizyjnego mogą być zasilane przez baterie, które należy wymieniać, ale także przewodowo z instalacji elektrycznej. Idąc z duchem czasu, TP-Link oferuje panele solarne, które pozwalają wykorzystać naturalne zasoby i zasilać kamery energią produkowaną ze słońca. Do dyspozycji mamy dwa produkty – TP-Link Tapo A200 oraz TP-Link Tapo A201 wykonane z wysokiej jakości monokrystalicznych ogniw krzemowych. Przechwytują one wystarczającą ilość energii słonecznej, aby kamery działały nieprzerwanie przez cały czas. Oba panele są dostarczane w zestawie z uchwytem montażowym, który pozwala na ustawienie go w zakresie 360 stopni, aby odpowiednio nachylić panel względem kąta padania promieni słonecznych. Do dyspozycji mamy również 4 metry kabla, który pozwala podłączyć kamerę. Dzięki temu mamy możliwość swobodnego umiejscowienia panelu, np. na dachu i połączenia z kamerą. W ofercie TP-Link jest także uchwyt, który umożliwia na nim jednoczesny montaż kamery i panelu – ruchome głowice w wygodny sposób pozwalają na ustawienie obiektywu, ale i źródła jego zasilania. Panele słoneczne otrzymały klasę ochrony IP65, co oznacza, że są odporne na pył oraz strumienie wody, co czyni je idealnymi do użytku na zewnątrz.

TP-Link Tapo A200 i A201 są kompatybilne z kamerami Tapo C425, Tapo C420 i Tapo C400, ale różni je powierzchnia paneli solarnych, a co za tym idzie moc ładowania. Model A200 przy powierzchni 238 x 174,8 mm generuje moc 4,5 W i oznacz to, że 30 minut gromadzenia energii słonecznej wystarczy do zasilenia kamery na cały dzień. Z kolei A201 z płytką solarną 173,4 x 120,4 mm osiąga 2,5 W, co w praktyce przekłada się na 45 minut „łapania" promieni słonecznych, aby monitoring mógł pracować kolejne 24 godziny.

Inwestycja w odnawialne źródła energii to nie tylko kwestia produkowania prądu na większą skalę, ale także wykorzystanie naturalnych zasobów do podstawowych urządzeń w naszym domu. Zakup paneli słonecznych np. do zasilenia systemu monitoringu to tylko pierwszy krok do oszczędności czasu, energii oraz pieniędzy, gdyż zielone źródła są wciąż darmowe.

eprasa.pl 3e4df9cd4a

■ 8 789 PLN, www.mp3store.pl

UNIQUE MELODY MAVEN II

Unikalne słuchawki dokanałowe z tytanu klasy lotniczej

Przedmioty codziennego użytku, które wyróżniają się designem, nie są rzadkością w segmencie słuchawek. Wiele firm traktuje je jako małe dzieła sztuki rzemieślniczej i przykłada szczególną uwagę do projektu, dobranych materiałów i stosowanych technologii. Takim przykładem z pewnością jest firma Unique Melody, a jej najnowsze słuchawki Maven II wyglądają jak subtelna i elegancka biżuteria, zdobiąca ucho.

Druga generacja modelu Maven to kontynuacja serii, która po raz pierwszy została zaprezentowana w 2018 roku. Projektanci kolejny raz postawili na industrialne wzornictwo kopułek i wykorzystanie do ich budowy tytanu klasy lotniczej. Słuchawki Maven II powstają w procesie precyzyjnego druku 3D z proszku tytanowego i zabieg ten umożliwia przygotowanie obudowy o grubości zaledwie 0,4 mm, która jest odporna na korozję, uszkodzenia czy zarysowania powierzchni. Co więcej, powłoka jest gładka, matowa i przyjemna w dotyku, a panele zostały charakterystycznie wyprofilowane – mają kształt półksiężyca.

Rewelacyjną jakość dźwięku gwarantuje trybrydowa konfiguracja z aż 10 przetwornikami, w tym 2 dynamicznymi, 4 armaturowymi oraz 4 elektrostatycznymi duńskiej marki Sonion na ultra wysokie tony. Taka konfiguracja przekłada się na rewelacyjną reprodukcję niskich tonów, które są głębokie, potężne i naturalne. Bas z kolei ma doskonałą fakturę, a jednocześnie jest kontrolowany, dzięki czemu nie przysłania innych fragmentów pasma.

■ 399 PLN, www.mp3store.pl

FIIO BTR13

Uniwersalny DAC ze wzmacniaczem słuchawkowym

Przenośny DAC Bluetooth marki FiiO oferuje wszechstronność dzięki trzem trybom pracy: PC, Bluetooth i smartfon. Obsługuje dodatkowo zaawansowany PEQ, a dzięki wyjściom 3,5 mm i 4,4 mm zapewnia kompatybilność z wieloma modelami słuchawek.

Jedną z ważniejszych zalet jest korektor parametryczny, który łatwo pozwala dostosować ustawienia za pomocą aplikacji, korzystając z DSP wbudowanego w urządzenie. Apka z kolei pozwala na precyzyjne dostrajanie dźwięku przy użyciu kodeków takich jak LDAC i aptX w trybie Bluetooth i USB DAC. Przełącznik trybu pracy umożliwia wybór działania urządzenia jako karta dźwiękowa, dekoder Bluetooth i klucz sprzętowy audio. Dzięki temu DAC może współpracować z szeroką gamą urządzeń i w różnych zastosowaniach.

Melomani docenią gniazdo 3,5 mm single-ended, dzięki czemu wzmacniacz jest kompatybilny z różnymi słuchawkami. Z kolei 4,4 mm oferuje bardziej niezawodne i trwałe połączenia w porównaniu do zbalansowanego gniazda słuchawkowego 2,5 mm.

Ważną rolę w obsłudze BTR13 odgrywa duży wyświetlacz IPS z ulepszonym, kolorowym interfejsem. Pozwala on na pokazanie bardziej szczegółowych informacji, ułatwiając intuicyjne odczytanie stanu urządzenia i dostosowywanie różnych funkcji. Kierowcy powinni zainteresować się trybem samochodowym, który umożliwia nie tylko wygodne włączanie/wyłączanie BTR13 wraz z samochodem, ale także poprawę jakości dźwięku podczas jazdy – dzięki czemu każda podróż będzie wypełniona świetną muzyką.

eprasa.pl 3e4df9cd4a

■ 899 PLN, www.epson.pl

EPSON ECOTANK L3270

Zarządzaj atramentem i drukuj przez trzy lata

Marcin Kubicki
NACZELNY

Kilka lat temu wyborem drukarki rządziła zasada: atramentowa lub laserowa. Dziś Epson swoim systemem EcoTank deklasuje konkurencję w segmencie domowych urządzeń wielofunkcyjnych

EKO I TANIO
Epson dba o środowisko i zasobność naszych portfeli. System samodzielnego uzupełniania atramentu eliminuje produkcję elektrośmieci i obniża koszt wydruku o 90%.

Jednym z najbardziej rozpoznawalnych systemów w drukarkach Epson jest ten do zarządzania atramentem – EcoTank. Jego zastosowanie powoduje spore oszczędności materiałów eksploatacyjnych, co bardzo obniża koszt wydruku dokumentów czy zdjęć.

Wielofunkcyjna drukarka Epson EcoTank L3270 została wyposażona w zasobnik do samodzielnego uzupełniania atramentu. Nie mamy tutaj do czynienia z wymiennymi kartridżami. W zestawie otrzymujemy zapas tuszu – 4 oddzielne butelki o pojemności 65 ml każda z atramentem czarnym, cyjan, żółtym i magenta. Taka ilość pozwoli na wydruk około 8 100 stron w trybie czarno-białym i 6 500 kolorowych. Z prostej matematyki wynika, że zapas wystarczy na 3 lata standardowego drukowania. I wybór rozwiązania Epson EcoTank eliminuje produkcję tych nieprzyjaznych środowisku elementów.

Przydatnym i praktycznym rozwiązaniem jest system butelek z profilowaną końcówką, pasującą jedynie do odpowiedniego zasobnika z danym kolorem. Oznacza to, że nie ma mowy o pomyleniu i wlaniu błędnego atramentu do pojemnika. Funkcjonalna jest także pozycja zbiorników na tusz na froncie drukarki - umieszczone z przodu pozwalają na podgląd aktualnego stanu atramentu.

Epson EcoTank L3270 idealnie sprawdzi się w domu. Zasobnik papieru zmieści 100 kartek, ale wydruk można zrobić także na papierze magnetycznym i termotransferowym. Choć nie jest to drukarka fotograficzna, świetnie radzi sobie także z amatorskim drukiem zdjęć – te w formacie 10 x 15 cm drukowane mogą być bez obramowania.

Drukarka wykorzystuje głowicę Micro Piezo firmy Epson, a to oznacza, że drukowanie odbywa się bez konieczności wykorzystania ciepła. Technologia Heat Free to nie tylko ekologiczne, ale i ekonomiczne rozwiązanie. W praktyce oznacza długowieczność urządzenia. Elektronika bowiem mniej się zużywa i nie jest tak podatna na awarie, jak w przypadku urządzeń wykorzystujących tradycyjną metodę cieplną.

Jeśli chodzi o łączność i zarządzanie drukiem – prościej się nie da. Drukarka obsługuje Wi-Fi i Wi-Fi Direct, co umożliwia bezproblemowe sparowanie urządzenia z domowym komputerem, laptopem czy tabletem. Świetnym rozwiązaniem jest aplikacja *Epson Smart Panel*, która pozwala w pełni kontrolować drukarkę z poziomu urządzenia mobilnego. Drukuj, kopiuj i skanuj dokumenty oraz zdjęcia; konfiguruj, monitoruj i zarządzaj drukarką z ekranu telefonu. Domowi twórcy kreatywni powinni zapoznać się z kolei z możliwościami *Epson Creative Print*. Ta prosta w obsłudze apka daje możliwość wykorzystania narzędzi – szablonów, ozdób czy gotowych ramek, aby móc samodzielnie przygotować i wydrukować zdjęcia bądź pamiątkowe laurki i ozdoby.

Do końca 2024 roku w promocji cashback Epson oddaje 150 PLN po rejestracji zakupu tego urządzenia na stronie.

eprasa.pl 3e4df9cd4a

■ Od 2 599 PLN, www.apple.com/pl

APPLE IPAD MINI (2024)

Mini, a mega

iPada mini rocznik 2024 otrzymał czip A17 Pro i zachował tak lubianą przez użytkowników ultraprzenośną formę. Po raz kolejny zachwyca wyświetlacz Liquid Retina o przekątnej 8,3 cala i tylny aparat szerokokątny 12 Mp, który obsługuje Inteligentny HDR 4. Dzięki temu możemy nim robić naturalnie wyglądające zdjęcia o szerszym zakresie dynamicznym, a także skanować dokumenty bezpośrednio w aplikacji *Aparat*.

Nowy iPad mini najwięcej zyskuje dzięki czipowi A17 Pro, który zapewnia mu fantastyczną wydajność i energooszczędność przy zachowaniu kompaktowej formy. A17 Pro pod wieloma względami przewyższa czip A15 Bionic stosowany w poprzedniej generacji. 6-rdzeniowe CPU czipa A17 Pro osiąga o 30% wyższą szybkość działania; przynosi także skok w wydajności grafiki: jego 5-rdzeniowe GPU jest o 25% szybsze niż jednostka poprzedniej generacji. A17 Pro odmienia działanie aplikacji oraz przyspiesza edytowanie zdjęć czy montaż wideo.

iPad mini 2024 został wyposażony w pojemną baterię, wystarczającą na cały dzień pracy i na starcie system iPadOS 18 pełen nowości. Podstawowa wersja ze 128 GB – dwukrotnie pojemniejsza od modelu poprzedniej generacji i z obsługą Wi-Fi 6E będzie doskonałym wyborem dla użytkowników, którzy poszukują ultraprzenośnego urządzenia z szerokim wachlarzem możliwości pracy i konsumpcji multimediów.

■ Od 420 PLN, www.westerndigital.com/pl-pl/

WD MY PASSPORT ULTRA 20TH ANNIVERSARY EDITION

Kultowy dysk w jubileuszowej odsłonie

20 lat temu zadebiutował 40 GB, 2,5-calowy, zewnętrzny dysk HDD – WD My Passport. Dwie dekady później firma Western Digital postanowiła uczcić popularność serii i zaprezentowała 6 TB nośnik w szmaragdowo-białej obudowie z odpowiednim emblematem.

Jubileuszowy dysk, podobnie jak wszystkie modele z serii WD My Passport, są gotowe do pracy tuż po wyjęciu z pudełka. Jest kompatybilny z komputerami Mac i Windows, a także telefonami i tabletami z USB-C. Wraz z dyskiem otrzymujemy oprogramowanie *Acronis True Image for Western Digital* do zarządzania urządzeniami, które pomaga również chronić przed oprogramowaniem ransomware. Co więcej, dane przechowane na dysku są chronione hasłem, a także 256-bitowym szyfrowaniem sprzętowym AES. Do dyspozycji użytkowników dostępne są dwie opcje pojemności 2 i 6 TB, które pozwalają na przechowywanie ogromnej liczby plików – zdjęć, muzyki, filmów czy dokumentów.

Wyróżnikiem tej edycji WD My Passport jest obudowa wykonana z anodyzowanego metalu w pamiątkowym, szmaragdowym kolorze.

eprasa.pl 3e4df9cd4a

SMARTWATCH FW110 **TITAN**

CHRONOS

WYTRZYMAŁOŚĆ, TECHNOLOGIA I STYL
BEZ KOMPROMISÓW.

IP69K 5ATM | AMOLED Ekran AMOLED | SWOLF | Gorilla glass

eprasa.pl 3e4dl9cd4a

JAK ZABEZPIECZONY JEST TWÓJ TELEWIZOR

Rzecz o bezpieczeństwie naszych odbiorników telewizyjnych

Czy warto jest zabezpieczać swój telewizor przed zagrożeniami z zakresu cyberbezpieczeństwa? Zdania na ten temat bez wątpienia są podzielone. Jeśli jednak na poważnie traktujemy ten temat w przypadku smartfonów, podobnie powinniśmy odbierać tę kwestię w telewizorach.

Certyfikat Common Criteria (CC) – uznawany za obowiązkowy system certyfikacji zabezpieczeń komputerowych na świecie – przyznany jest telewizorom firmy Samsung już 10 rok z rzędu. Potwierdza on, że urządzenia, które je otrzymały, spełniają wymagania najważniejszej międzynarodowej normy cyberbezpieczeństwa. To poświadczenie, że platforma Samsung Knox, znajdująca się w telewizorach Samsung, zapewnia najwyższą integralność i wydajności zabezpieczeń, jakie są aktualnie dostępne na rynku telewizorów.

Certyfikat CC stanowi globalny, uznawany aż w 31 krajach punkt odniesienia w ocenie integralności bezpieczeństwa produktów informatycznych i jest jednym z wielu najważniejszych wyróżników telewizorów Samsung.

Od chwili włączenia telewizora platforma Knox chroni urządzenie i usługi klienta – zapewnia m.in. ochronę danych i usług użytkownika na urządzeniach Smart TV marki Samsung oraz platformach i serwisach internetowych. Technologia ochrony w czasie rzeczywistym zapewnia ciągłą osłonę działającego oprogramowania i danych wrażliwych.

Co istotne, Samsung jest jedyną firmą na świecie zabezpieczającą w tak zaawansowany technologicznie sposób swoje telewizory. Dodatkowo, mają one także inne certyfikaty związane z bezpieczeństwem. Przykładowo, usługa płatności Checkout jest zgodna ze standardem Payment Card Industry Data Security Standard (PCI DSS). PCI DSS to międzynarodowa norma bezpieczeństwa danych dla wszystkich organizacji, które przetwarzają, przechowują lub przesyłają informacje dotyczące kart kredytowych. Została ona przyjęta przez American Express, Discover Financial Services, JCB International, MasterCard i Visa Inc.

TRZY PODSTAWY SAMSUNG KNOX

Monitorowanie systemu Tizen OS
Samsung Knox aktywnie wykrywa potencjalne zagrożenia hackerskie w czasie rzeczywistym, sygnalizując wszelkie nieautoryzowane zmiany w krytycznych sektorach Tizena – rdzenia telewizorów Samsung.

Blokowanie witryn phishingowych
Samsung Knox weryfikuje strony internetowe odwiedzane przez użytkowników, zapobiegawczo blokując wszelkie witryny phishingowe, by chronić dane i prywatność użytkowników.

Udoskonalona ochrona danych osobowych
Samsung Knox zapewnia niezwykle intuicyjną ochronę wrażliwych danych osobowych użytkowników. A wszystko to dzięki bezpiecznemu połączeniu z Samsung Knox Vault, specjalnym procesorem obsługującym funkcje bezpieczeństwa.

eprasa.pl 3e4df9cd4a

PROJEKTOR CZY PUSZKA FASOLI?

Znalezienie telewizora, który zmieści się w mniejszym pomieszczeniu, jest trudniejsze niż kiedykolwiek. Przestrzeń to przecież luksus. Kiedy dodasz do tego słabą jakość dźwięku większości telewizorów, do których trzeba dodać soundbar, może zostać ci bardzo mało miejsca. Jeśli chcesz, żeby pokój był mniej zagracony, a telewizor jest dużą częścią tego problemu, możesz zainwestować w… projektor.

Przenośny projektor Nebula Capsule 3 (3 499 PLN, www.anker.com) ma mniej więcej wielkość puszki po napoju gazowanym i może generować lepszy obraz niż niejeden starszy telewizor.

Projektor Nebula jest kompaktowy i waży niecały kilogram. Możesz go łatwo zabrać ze sobą na wycieczki w plener lub na seans do znajomych. Nie ma też potrzeby chaotycznego labiryntu kabli ani uchwytów. Możesz wyświetlać obraz z projektora na różnych ścianach w mieszkaniu. Wystarczyło stworzyć prowizoryczny statyw, stawiając projektor na stosie książek lub stołku. Jeśli wolisz odpowiednią stabilność, Nebula ma gniazdo, w które można wkręcić statyw. Przenośny projektor nie jest idealny, ale jeśli spełnia twoje potrzeby, może całkowicie zmienić sposób, w jaki cieszysz się rozrywką w swoim salonie.

Proces konfiguracji jest również prosty. Działa na systemie Android, który ma wiele aplikacji i opcji dostosowywania. Nebula łatwo łączy się przez Wi-Fi, HDMI, USB-C lub Bluetooth. Możesz również podłączyć wybrane urządzenie strumieniowe przez port HDMI.

Jakość obrazu Nebula w Full HD jest o wiele bardziej imponująca, niż można by się spodziewać. Jakość dźwięku jest również wyraźna, dialogi nie stają się mętne, nawet gdy testuje się głośność na wyższych poziomach. Projektor obsługuje także dźwięk Dolby Atmos.

Żywotność baterii urządzenia Nebula wynosi w praktyce około dwóch i pół godziny, do czterech w przypadku trybu oszczędnego lub 30 godzin w trybie głośnika Bluetooth. To przyzwoity kompromis w kwestii rozmiaru i przenośności urządzenia, a ty będziesz czuć, że możesz oglądać ulubione serwisy VOD i filmy zawsze i wszędzie.

eprasa.pl 3e4df9cd4a

10 POWODÓW, BY KUPIĆ
TP-LINK KE100 KIT

250 PLN, www.tp-link.com

01 PROSTY MONTAŻ I KOMPATYBILNOŚĆ
Termostatyczny zawór grzejnikowy dostarczany jest w zestawie z niezbędnymi akcesoriami do wymiany istniejących termostatów. Rozwiązanie TP-Link pasuje do większości gwintów korpusów zaworów grzejnikowych (M30x1.5), a trzy dołączone adaptery jeszcze bardziej zwiększają kompatybilność.

02 PRZYJAZNA KONFIGURACJA
Zestaw z termostatem zawiera hub oraz baterie AA, które pozwolą na pracę urządzenia przez cały sezon grzewczy. Do huba można jednocześnie podłączyć 32 grzejniki i swobodnie sterować nimi z poziomu telefonu.

03 PRECYZYJNA KONTROLA
Po uruchomieniu, TP-Link KE100 można dowolnie ustawiać temperaturę każdego grzejnika oddzielnie. Czujnik zaworu z aptekarską precyzją osiąga zadaną temperaturę i nic nie stoi na przeszkodzie, aby w sypialni uzyskać 18 stopni, w salonie 20, a w łazience 22.

04 WYDAJNY SILNIK
Termostatyczny zawór grzejnikowy Kasa Smart ma potężny silnik o sile ciągu do 10 kg, który otworzy i zamknie większość zaworów bez najmniejszych trudności. Umożliwia on płynną pracę grzejników i uzyskanie żądanej temperatury w bardzo krótkim czasie.

05 EKSPRESOWY CZAS REAKCJI
Od momentu wykrycia polecenia zmiany temperatury do rozpoczęcia procesu kompensacji, gdy wyświetlacz jest wyłączony, miną tylko 2 sekundy i system ogrzewania rozpoczyna swoją pracę, aby emitować ciepło i uzyskać zadaną temperaturę w danym pomieszczeniu.

06 ZDALNA KONTROLA
W aplikacji można ustawić harmonogram pracy grzejników, sterować pracą poszczególnych z nich, ale także kontrolować je przy pomocy smartfona. Wyjechałeś na weekend z domu i nie wiesz, czy ogrzewanie zostało wyłączone? Sprawdź to na ekranie telefonu.

07 STEROWANIE GŁOSOWE
A jeśli wolisz wydawać komendy głosowe, zawór termostatyczny TP-Link współpracuje z Asystentem Google i Aleksą. Wystarczy szepnąć „Alexa, ustaw temperaturę w pokoju na 23 stopnie".

08 ŁĄCZNOŚĆ NA TERENIE CAŁEGO DOMU
Hub Kasa wysyła sygnał na niższej i mniej zatłoczonej częstotliwości, umożliwiając w ten sposób bezproblemowe dotarcie do urządzeń w każdym zakątku domu, nawet dwukondygnacyjnego. Nie ma zatem obawy, że grzejnik na drugim piętrze czy poddaszu nie będzie obsługiwany.

09 KONTROLA RODZICIELSKA
TP-Link wyposażył swoje urządzenie w odpowiednie zabezpieczenia – w tym te dla najmłodszych. Zawór nie ma fizycznych przycisków, nie można go też swobodnie rozkręcać, nie ma zatem obawy, że dzieci będą samodzielnie sterować ogrzewaniem.

10 OSZCZĘDNOŚĆ CZASU, ENERGII I PIENIĘDZY
Wymiana klasycznych termostatów na rozwiązania smart nie tylko ułatwia i przyspiesza ustawienia ogrzewania w całym domu, ale pozwala maksymalnie wykorzystać ciepło w domu, sterować systemem we wszystkich pomieszczeniach, zdalnie wyłączać i uruchamiać grzejniki, a przez to efektywnie spożytkować dostarczaną energię.

eprasa.pl 3e4df9cd4a

CREATIVE SOUND BLASTER **GS5**

Telewizory czy laptopy przy swojej smukłości zazwyczaj nie oferują wystarczającej jakości dźwięku, zatem poszukujemy zewnętrznego źródła, które zapewni nam lepsze brzmienie. Takim produktem mogą być soundbary, które znaleźć możemy w przeróżnych wariantach cenowych. Listwa grająca Creative Sound Blaster GS5 należy do kategorii jednych z najtańszych na rynku. Ten kompaktowy soundbar zapewnia szeroką scenę dźwiękową z głębokim basem, wyraźną średnicą i czystą górą, a także… przyjemne efekty świetlne.

Urządzenie zostało wyposażone w pełnozakresowy przetwornik torowy i wbudowany kanał bass reflex z tyłu. Dzięki takiej konfiguracji soundbar gra z maksymalną mocą do 60 W, a szeptane dialogi, różne gatunki muzyczne czy głośne eksplozje, brzmią wyraźnie i dynamicznie. Creative wykorzystał także rozwiązania akustyczne, w tym technologię SuperWide, która poszerza scenę dźwiękową i niemalże pozwala zanurzyć się w dźwiękach dobiegających z ekranu. Do wyboru są dwa tryby: Near Field poprawiający wrażenia dźwiękowe w bliskim otoczeniu oraz Far Field zapewniający bardziej szczegółową scenę w większych przestrzeniach.

Soundbar GS5, poza tym, że świetnie gra, oferuje również oświetlenie RGB. Do wyboru mamy kilka ustawień: Chasers, Aurora, Peak Meter, Glowing, Wave oraz Cycle, a użytkownicy mogą regulować jasność, jak i kolory wyświetlanych animacji, aby dopasować atmosferę do muzyki lub gier.

Na obudowie soundbara z prawej strony znajduje się pokrętło do regulacji głośności oraz kilka przycisków funkcyjnych. Jednak idealnym narzędziem do sterowania listwą jest aplikacja na smartfona, która oferuje dostęp do zaawansowanych technologii audio oraz equalizera, umożliwia również personalizację oświetlenia RGB i innych funkcji soundbara.

299 PLN, www.pl.creative.com

Michał Lis
REDAKTOR

Zewnętrzne głośniki czy niewielkie soundbary mogą już niewielkim kosztem ulepszyć jakość dźwięku generowanego przez domowe urządzenia

CREATIVE PEBBLE SE

Seria Creative Pebble jest bardzo dobrze znana nie tylko fanom marki, ale przede wszystkim użytkownikom biurkowych głośników. Najnowsza generacja Pebble SE wprowadza kilka ulepszeń względem pierwowzoru, oferując mocniejsze brzmienie, a także poprawioną estetykę.

Nowy model zachował kultową, kulistą budowę, ale w jego wnętrzu kryją się 2-calowe, pełnozakresowe przetworniki z membranami miedziano-mylarowymi oraz pasywnymi radiatorami z tyłu, które wzbogacają niskie tony. Zachowane zostało ich nachylenie pod kątem 45° względem słuchacza, gwarantujące szersze rozchodzenie się dźwięku. Nowością jest z kolei port USB-C, zasilający głośnik, a także konfigurowalne podświetlenie RGB, którego zadaniem jest podkreślenie designu urządzenia, ale także jego otoczenia. Producent stawia na minimalizm – Pebble SE mierzy zaledwie 117 mm wysokości i jest idealnym rozwiązaniem na niewielkie biurko czy szafkę. Głośniki wyposażono w wygodne pokrętło do regulacji głośności, a jeśli o niej mowa, warto podkreślić, że mimo niewielkich rozmiarów, oferują moc akustyczną na poziomie 4,4 W RMS oraz szczytową moc do 8,8 W.

129 PLN, www.pl.creative.com

eprasa.pl 3e4df9cd4a

T3

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI

PLEXIFRAME

Płyty winylowe powróciły w niezwykłym stylu, urzekając miłośników muzyki swoim nostalgicznym urokiem i doskonałą jakością dźwięku. Wraz ze wzrostem kolekcji płyt winylowych, wyzwanie związane z eksponowaniem i ochroną tych cenionych płyt staje się coraz ważniejsze. PlexiFrame to rozwiązanie do eksponowania płyt winylowych, oferujące połączenie trwałości, przejrzystości i lekkiej konstrukcji. W przeciwieństwie do tradycyjnych, szklanych ram lub zwykłych półek, pleksi zapewnia doskonałą ochronę przed promieniowaniem UV, zmniejszając ryzyko odbarwienia i uszkodzenia płyt winylowych z czasem. Ponadto krystaliczna przezroczystość zwiększa atrakcyjność wizualną płyt, umożliwiając eksponowanie każdego szczegółu okładek ulubionych albumów bez żadnych zniekształceń. Ramki są dostarczane z łatwymi do wykonania instrukcjami i wszystkimi niezbędnymi elementami, dzięki czemu możesz bez problemu oprawiać i eksponować winyle. Górną część można łatwo podnieść, aby wymienić wybrany album, bez konieczności zdejmowania ramki lub ponownego przykręcania śrub lub uchwytów ściennych.

Od 304 PLN, www.plexiframe.com

eprasa.pl 3e4df9cd4a

AUDIOFILSKIE SŁUCHAWKI

Duński producent słuchawek premium, DALI, oddaje do dyspozycji melomanów model IO-8. To hybrydowe słuchawki nauszne, które wykorzystują zaawansowaną platformę elektroniczną i niestandardowy, bardzo wydajny, niskostratny przetwornik 50 mm. A jeśli dodamy do tego dwa tryby dźwięku, trzy tryby ANC, 35 godzin pracy, naturalne materiały i tekstylia, możemy mieć pewność, że mamy do czynienia z prawdziwie audiofilskim produktem.

Premierowy model DALI IO-8 (2 699 PLN) bazuje na dobrze znanych z IO-12, specjalnie zaprojektowanych, 50-milimetrowych przetwornikach z membraną z włókna papierowego. Te pełnowymiarowe głośniki zapewniają wyjątkowo realistyczne brzmienie, a ich właściciel ma wrażenie, jakby słuchał muzyki dobiegającej z wysokiej jakości sprzętu audio. Aby jeszcze bardziej podkreślić indywidualne preferencje słuchacza, do wyboru są dwa tryby dźwięku – Hi-Fi oraz Bass. Niezależnie więc od tego, czy preferujesz słuchać muzyki zgodnie z przekazem artysty, czy jednak wolisz bardziej uderzające, skoncentrowane na basie brzmienie, słuchawki DALI IO-8 pozwalają uzyskać efekt dokładnie taki, jakiego oczekujesz.

Pomocny w zatapianiu się w każdym dźwięku jest system ANC i trzystopniowa jego regulacja. Technologia aktywnej redukcji szumów DALI zapewnia prawdziwie wciągające wrażenia słuchowe, pozostawiając muzykę nietkniętą. Zatem niezależnie od tego, czy relaksujesz się w domowym zaciszu, czy słuchasz ulubionej playlisty, dojeżdżając codziennie do pracy, wrażenia odsłuchowe będą tak samo przyjemne. Warto również docenić hybrydową łączność – DALI IO-8 zostały wyposażone w złącze mini jack 3,5 mm, ale obsługują również Bluetooth 5.2. Słuchawki gwarantują 35 godzin pracy na jednym naładowaniu i miłym akcentem jest dioda LED, która informuje o niskim poziomie energii. A jeśli o akcentach mowa, projektanci postawili na intuicyjne przyciski wielofunkcyjne, które pozwalają na sterowanie muzyką – odtwarzanie/wstrzymywanie, pomijanie utworów, zwiększanie głośności – i to wszystko bez sięgania po telefon. Po prostu Power-Pair-Play… i ciesz się doskonałą muzyką.

Jednak świetne brzmienie nie może obejść się bez eleganckiej oprawy. Dlatego też DALI po raz kolejny sięga po stylowe tekstylia i przyjemne wyściełanie nauszników, które gwarantować będą komfort podczas słuchania muzyki. Do wyboru są dwie wersje kolorystyczne: Iron Black i Caramel White, które subtelnie łączą dbałość o detale ze skandynawską prostotą.

eprasa.pl 3e4df9cd4a

KIEDY ZDECYDOWAŁEM, ŻE HUEL NIE JEST DLA MNIE, A PÓŹNIEJ ZMIENIŁEM ZDANIE

Tekst | Marcin Kubicki

W chwili pisania tego tekstu, hueluję regularnie, choć nie zrobiłem z tego żadnej rutyny. Staram się wykorzystywać produkty marki w momentach, w których są mi potrzebne w tej formie, a nie zastępuję nimi wszystkich posiłków.

Technologia miała ułatwić nam życie. Spowodowała jednak odwrotny efekt – jest ono bardziej zajęte niż kiedykolwiek. Biorąc to pod uwagę, coraz więcej osób polega na gotowych dietach pudełkowych i śmieciowym jedzeniu, aby przetrwać zapracowany dzień. To pierwsze zaczęło jednak ostatnio stawać się coraz droższe i coraz niższej jakości, natomiast jedzenie w fast foodzie od lat traktuję jako absolutną ostateczność. Większość fast foodów jest pełna niezdrowych składników i często dostarcza więcej tłuszczów nasyconych niż węglowodanów lub białka. Regularne ich spożywanie wiąże się ze wszystkim, od otyłości i chorób serca po wyższy ogólny wskaźnik umieralności.

Przy zabieganym trybie życia często mam problem z prawidłowym odżywianiem. Nigdy nie lubiłem przygotowywać posiłków, więc czuję, że często nie spełniam swoich potrzeb żywieniowych. Niezależnie od tego, czy jest to wymagająca praca, wyczerpujące obowiązki rodzinne, czy też więcej sprawunków niż godzin w ciągu dnia, wiele rzeczy może stanąć na przeszkodzie przygotowywaniu posiłków w domu. Dlatego też zacząłem przyglądać się żywności funkcyjnej, która zastępuje posiłki. W ostatnich latach obserwuję ciągły rozwój marki Huel, która oferuje szybkie, wygodne sposoby na zdrowe posiłki bez odkładania ważnych zadań lub wydawania zbyt dużej ilości pieniędzy. Huel idzie o krok dalej niż większość konkurentów, zapewniając posiłki instant, batony odżywcze, gotowe do picia koktajle proteinowe, proszek z zielonych warzyw i oczywiście wysokobiałkowy zamiennik posiłków.

Huel tworzy pełnowartościową żywność, która oferuje idealną równowagę węglowodanów o powolnym uwalnianiu, białka, tłuszczu, błonnika oraz 27 niezbędnych składników odżywczych i witamin. Marka szczyci się produkcją stosunkowo niedrogich posiłków roślinnych, które minimalizują również szko-

W OSTATNICH LATACH OBSERWUJĘ CIĄGŁY ROZWÓJ MARKI HUEL, KTÓRA OFERUJE SZYBKIE, WYGODNE SPOSOBY NA ZDROWE POSIŁKI

eprasa.pl 3e4df9cd4a

dy dla środowiska. Warto podkreślić, że standardowy posiłek kosztuje 5-10 PLN i jest to poważny argument sprzedażowy, podobnie jak ciepłe dania, które kosztują nieco ponad 11 PLN za posiłek. W porównaniu ze średnim kosztem lunchu na mieście, brzmi to tanio i jest zapowiedzią dobrej strawy.

DOŁĄCZYŁEM DO HUELIGANÓW

Zamówienie Huel jest dość proste – w końcu to marka internetowa, której strona została zaprojektowana tak, aby skierować cię do złożenia pierwszego zamówienia. W nim może znaleźć się pełnowartościowy posiłek w proszku, proszek białkowy lub wysokobiałkowy, dania na ciepło, a nawet wysokobiałkowa przekąska w formie batona czy mieszanka warzyw, owoców i ziół o właściwościach antyoksydacyjnych.

Kiedy dotarło do mnie zamówienie, moją pierwszą reakcją po zmieszaniu dwóch miarek słonego karmelu z wymaganą ilością wody, wstrząśnięciu i wzięciu łyka, było lekkie rozczarowanie. Nie da się tego obejść – napoje Huel nie smakują jak te wszystkie cudowności z fast foodu, chrzczone polepszaczami smaku. Są owsiane, ale nie w smaczny sposób jak owsianka – gęste i wodniste zarazem. Nawet wersje smakowe w zasadzie sprowadzają się do wojny z kubkami smakowymi.

Postanowiłem potraktować Huel jako drobne wyzwanie: jak sprawić, by mi smakowało? W rzeczywistości okazało się to bardzo proste. Wrzuciłem do blendera pół banana i nagle smak głoszony na opakowaniu zaczął być bardziej wyrazisty. Podobnie było, gdy dodałem odrobinę masła orzechowego. Poza tym użycie blendera spowodowało, że konsystencja stała się znacząco gładsza niż w przypadku potrząsania w shakerze.

Kiedy już rozszyfrowałem ten kod i zacząłem regularnie pić Huel na lunch (lub okazjonalnie na śniadanie), zauważyłem kilka rzeczy. Jedną z nich był czas, który mogłem odzyskać — kiedy pracowałem w domu, często spędzałem całą przerwę na lunch na przygotowywaniu jedzenia i może na krótkim spacerze, żeby zobaczyć słońce, ale kiedy ten lunch był tylko szybkim Huelem, miałem o wiele więcej wolnego czasu. Mogłem robić dłuższe przerwy lub spędzać czas na czytaniu w parku.

W efekcie używania Huela, gdy jeden z moich posiłków jest łatwy do zaplanowania, dużo więcej myślę o kolacji. Wróciłem do ambitniejszych projektów kulinarnych. Posiłki, które gotuję, są również o wiele lepsze, teraz, gdy nie jem resztek na lunch i kolację. Poświęcanie im więcej minut nie wydaje się już stratą czasu, gdy nie muszę tego powtarzać każdego dnia. Jestem też o wiele bardziej świadomy tego, co jem na każdy posiłek. Jeśli naprawdę chcę zjeść zdrowo, a nie mam czasu, nie marnuję go i zdrowia na mrożoną pizzę na kolację lub tłuste frytki (chyba że postawię na zrobienie ich w airfryerze).

Przestałem też jeść posiłki na bazie węglowodanów i skupiłem się bardziej na moich ulubionych, zdrowych składnikach – dyni, czerwonej fasoli i papryce. Moje gotowanie przeżyło renesans, odkąd Huel dał mi potrzebnego kopa, bez względu na to, czy jest to koktajl czy jedno z dań „na ciepło" Hot and Savoury.

Te ostatnie też zaczęły mi bardziej smakować z czasem. Na początku będące ekwiwalentem „zupek z papierka", stały się czymś więcej niż „pełnowartościowym odżywczo pożywieniem o wysokiej zawartości białka, błonnika i niezbędnych tłuszczów, fitoskładników i wszystkich 26 niezbędnych witamin i minerałów". Szczególnie upodobałem sobie makaron bolognese i carbonarę.

WITAMINY, MINERAŁY I WARTOŚCI ODŻYWCZE W JEDNEJ MIARCE

Wszystkie produkty Huel mają właściwości zdrowotne, w tym zmniejszają zmęczenie, wspierają odporność, poprawiają kondycję włosów, skóry i paznokci, mięśni i funkcji poznawczych oraz wspierają trawienie. Każda porcja dwóch miarek wybranego przeze mnie Huela dostarcza imponujące 40 gramów białka roślinnego i 400 kalorii. Może spodobać się osobom mającym trudności z przybieraniem na wadze, które potrzebują dodatkowych aminokwasów i energii poza regularnymi posiłkami, aby wspomóc wzrost mięśni, lub tym, którzy po prostu szukają szybkiego posiłku, który nie wymaga gotowania. Ponadto, chociaż zawartość tłuszczu jest wysoka, większość z niego pochodzi z tłuszczu nienasyconego, który wspomaga kondycję serca, zmniejsza stany zapalne i sprzyja sytości.

Odżywianie Huel jest jednym z najlepszych w swojej klasie, opiera się na białku grochu zamiast soi lub serwatki i zapewnia równowagę makroskładników lepszą niż wszyscy główni konkurenci. Ale tak jak wszystkie proszki zastępujące posiłki, nadal nie polecam go jako codziennego zamiennika dobrze zbilansowanych posiłków. To pożyteczny dodatek w mojej diecie, zamiennik, po który sięgam, kiedy mam mniej czasu na przygotowanie potrawy z surowych składników. Dobrze wiedzieć, że mogę w kilka minut przygotować zbilansowany posiłek, ale wciąż staram się, by był on tylko uzupełnieniem mojego jadłospisu, a nie wypełniał go w całości.

Artykuł jest wyłącznie opinią opartą na moim doświadczeniu. Nie jest on poradą specjalisty z zakresu dietetyki. Każdy z nas powinien regularnie wykonywać podstawowe badania, a kto chce zmienić sposób odżywiania, wraz z takimi wynikami winien skorzystać z rozmowy ze swoim lekarzem lub dietetykiem, który potwierdzi brak przeciwwskazań do stosowania produktów Huel.

eprasa.pl 3e4df9cd4a

„Żeby coś było piękne, to nie musi być ładne” – Rei Kawakubo

FORMA, KRÓJ I KOLOR

01

02

03

04

eprasa.pl

01 **COS ATELIER**
Kolekcja odzieży męskiej prezentuje tradycyjne techniki krawieckie w nowoczesnej odsłonie. Surowy denim, szczotkowane dzianiny kaszmirowe i kurtka typu bomber z przeszyciami w kształcie plastra miodu wynoszą codzienny ubiór na wyższy poziom. Bezrękawniki z wełny i białe koszule, noszone z dwurzędowymi marynarkami i nowoczesną wersją tradycyjnego płaszcza w jodełkę, umożliwiają płynne przejście ze stylu dziennego na wieczorowy.
www.cos.com

02 **UNIQLO**
Najnowsza linia UNIQLO i JW ANDERSON czerpie inspiracje z piękna nadmorskich krajobrazów. Nowa oferta LifeWear wykorzystuje elementy klasycznej, brytyjskiej odzieży oraz tradycyjnych strojów rybackich, nadając im nowoczesnego charakteru i przenosząc do codziennej garderoby. W kolekcji znalazły się m.in. kurtki, wykonane z połączenia pikowania i sztruksu, a także spodnie o zaokrąglonym kroju, inspirowane odzieżą roboczą czy szerokie jeansy z wykończeniem vintage z grubymi szwami.
www.uniqlo.com

03 **DIADORA**
Inspiracją podczas projektowania butów SESTRIERE-XT2 był sposób poruszania się najbardziej zwinnych mieszkańców góskich przełęczy. Model ten gwarantuje bowiem najlepszą ochronę na różnych powierzchniach: trawie, żwirze, błocie i śliskich kamieniach. Wykorzystując technologię DD Anima, zwiększa amortyzację, reaktywność i napęd.
www.diadorapolska.com.pl

04 **GAP**
Gap × Disney Collegiate to kolekcja inspirowana odzieżą varsity z lat 90-tych. Pojawiają się tu klasyczne postaci z serii Mickey i Przyjaciele oraz charakterystyczne logo Gap. Patchworkowe wzory varsity, dostępne w różnych stylach dla całej rodziny, idealnie oddają ducha tej kolekcji.
www.gap.com

05 **GUESS WATCHES**
Zegarki z nowej kolekcji wyróżniają się precyzyjnymi, artystycznymi detalami nawiązującymi do postaci Santa Muerte, która w meksykańskiej tradycji symbolizuje śmierć jako część cyklu życia. Modele GW0754L1 i GW0784G1 to połączenie złotych akcentów, żywych kolorów i wyjątkowych wzorów, zaczerpniętych ze sztuki Día de los Muertos.
www.timetrend.pl

06 **KEEN**
KEEN po raz kolejny zaskakuje, tworząc nieszablonowe rozwiązania, by kompleksowo spełniać oczekiwania swoich fanów. Tego sezonu na szlakach i na ulicach wyróżniać będzie się najnowszy model – KEEN Jasper Zionic, stanowiący połączenie kultowych produktów marki. Co więcej, przy okazji premiery nawiązana została nieoczywista współpraca z brandem, będącym ikoną świata streetwearu i outdooru – kalifornijskim Gramicci.
www.keen.pl

07 **VISTULA**
W kolekcji okryć wierzchnich na sezon AW24 Vistula przedstawia szeroki asortyment różnych krojów w bezpiecznych kolorach, głównie czerni i szarości. W ofercie znalazły się klasyczne, dwurzędowe płaszcze różnej długości czy pikowane kurtki. Nie zabrakło też nowości jak wełniany płaszcz bez podszewki, który został wykonany specjalną techniką szycia – wszystkie szwy są kryte, a wiele jego elementów zostało wykonanych ręcznie. Dla fanów kurtek Vistula proponuje wełnianą haringtonkę w beżowym kolorze.
ww.vistula.pl

eprasa.pl 3e4df9cd4a

T3

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI

RAAL 1995 IMMANIS

Raal 1995 to słuchawki wstęgowe otwarte. Taka konstrukcja powoduje, że muzyka docierająca do naszych uszu charakteryzuje się doskonałym, szczegółowym brzmieniem i mocnym basem. Nauszniki z pianki memory pokryte są zamszem jagnięcym od wewnątrz i perforowaną skórą naturalną od zewnątrz. Okrągły otwór nauszników o średnicy muszli 11 cm zapewnia również wygodę dla osób, które mają większe uszy. Łączy je stalowy pałąk z miękką, zamszową poduszką, który otrzymał 5-stopniową, pozłacaną regulację wysokości. Zaskakująco niska jest waga słuchawek w tej klasie – to jedynie 626 g (bez kabla), które można komfortowo założyć na głowę i nie odczuwać ich nawet podczas wielogodzinnych sesji odsłuchowych. Raal 1995 Immanis wymagają specjalnego wzmacniacza, który poradzi sobie z niemal nieistniejącym oporem słuchawek. Projektanci przygotowali go w formie… stojaka na słuchawki i został on opracowany specjalnie dla tego modelu.

35 500 PLN, hifipro.audio

eprasa.pl/3s4dl9cd4a

AUTOPSJA

RECENZJE, KTÓRE POZWOLĄ WAM PODJĄĆ WYŁĄCZNIE DOBRE DECYZJE

Prowadzący | **Marcin Kubicki**

WYRÓŻNIENIA

Wyróżnienie to otrzymują produkty, które oferują wysoką jakość w przyjaznej dla portfela cenie.

Nagroda dla urządzeń o efektownym, przykuwającym wzrok i oryginalnym wzornictwie.

Wyróżnienie wskazuje ekskluzywne produkty, doskonałe pod względem estetycznym i funkcjonalnym.

Nagroda przyznawana najlepszym gadżetom w swojej klasie, które deklasują konkurencję.

Tym symbolem oznaczamy produkty, które w trakcie testów okazały się po prostu idealne.

eprasa.pl 3e4df9cd4a

LENOVO YOGA PRO 9I (9. GENERACJI)

TWOJE OSOBISTE STUDIO

Ogromna moc w rozsądnej cenie – tak można by było podsumować pomysł na Lenovo Yoga Pro 9i tej generacji. To laptop skierowany do twórców, deweloperów i zaawansowanych użytkowników.

Jako laptop klasy zbliżonej do stacji roboczej, Yoga Pro 9i nie przyciąga na pierwszy rzut oka uwagi. Jest dostępny w jednym kolorze, Luna Grey, i zachowuje wszystkie elementy wzornictwa Yoga – od stylizowanych logo Lenovo i Yoga po subtelnie zakrzywione krawędzie. Ale to także wyraźnie komputer klasy premium, z aluminiową obudową i zaskakująco cienką konstrukcją (biorąc pod uwagę rozmiar i zapotrzebowanie na chłodzenie). Yoga jest również dość wytrzymała. Pokrywa jest przyjemnie sztywna, z jedynie niewielkim ugięciem w samym środku klawiatury, gdy mocno ją naciskasz.

Wraz z długo oczekiwanym przejściem na panele wyświetlacza 16:10, producenci laptopów również zwiększają odpowiednie rozmiary ekranów, a ja jestem wielkim fanem transformacji z 15-calowych wyświetlaczy na 16-calowe, w tej większej klasie komputerów.

Opcje w Yoga Pro 9i są naprawdę dobre. Lenovo oferuje klientom trzy opcje wyświetlacza, z których każda to 16-calowy panel o rozdzielczości natywnej 3200x2000 px, wysokiej częstotliwości odświeżania 165 Hz oraz certyfikatach TÜV Low Blue Light i Eyesafe. Pierwsze dwie opcje to wyświetlacze IPS – jeden matowy i jeden błyszczący/dotykowy, o jasności 400 nitów, ze 100-procentowym pokryciem gamy kolorów sRGB i P3 oraz Dolby Vision HDR. Najlepszym panelem jest Mini LED o bardzo wysokiej jasności 1 200 nitów, 100-procentowym pokryciu gamy kolorów Adobe RGB, sRGB i P3 oraz Dolby Vision HDR.

Wraz z egzemplarzem testowym otrzymałem tę najwyższą opcję, która robi ogromne wrażenie bez względu na zastosowanie do produktywności, programowania, edycji wideo i gier, czy po prostu konsumpcji multimediów. Szkoda, że panel, choć obsługuje bardzo wysoką częstotliwość odświeżania, nie jest ona dynamiczna, więc możesz ustawić ją tylko na 60 lub 165 Hz.

Smukły laptop Yoga Pro 9i kryje w sobie studio twoich marzeń.

T3 8 390 PLN (testowany wariant) | www.lenovo.com

Lenovo Yoga Pro 9i (9 gen.) można skonfigurować z dwoma mocnymi, zaawansowanymi i nowoczesnymi procesorami Intela, Core Ultra 7 155H lub Core Ultra 9 185H. Urządzenie testowe zostało wyposażone w ten bardziej podstawowy, o bazowej częstotliwości wynoszącej 3,8 GHz.

Kupujący Yoga Pro mogą również wybierać spośród dwóch procesorów graficznych NVIDIA GeForce Laptop – RTX 4060 z 8 GB pamięci GDDR6 (testowany) lub RTX 4050 z 6 GB pamięci GDDR6 – oraz 512 GB lub 1 TB pamięci masowej PCIe Gen 4 TLC M.2 SSD. Pamięć RAM, którą otrzymasz, zależy od wybranego procesora: Core Ultra 7 155H ma 16 GB pamięci RAM LPDDR5X, podczas gdy Core Ultra 9 185H ma 32 GB i działa z szybkością 7 467 MHz.

Ta maszyna to bestia nawet w domyślnej konfiguracji, ale jeśli poszperasz w aplikacji *Lenovo Vantage*, odkryjesz, że możesz jeszcze bardziej zwiększyć jej wydajność.

SPECYFIKACJA

EKRAN 16" 3200x2000 px, 1 200 nitów Mini LED

CPU Intel Core Ultra 7 155H

GPU NVIDIA GeForce RTX 4060

RAM 16 GB LPDDR5X

SSD 1 TB

WYMIARY 362,7 x 253 x 18,3 mm

WAGA 2,05 kg

eprasa.pl 3e4df9cd4a

Wariant z ekranem Mini LED jest wart grzechu.

> YOGA PRO 9I JEST NAPRAWDĘ ZAPROJEKTOWANA DLA TWÓRCÓW

Lenovo oferuje tryby do podkręcania procesora graficznego i dedykowanej pamięci RAM lub użycia automatycznego ustawienia opartego na sztucznej inteligencji.

Choć technicznie nie jest to komputer do gier, *Doom Eternal* w rozdzielczości Full HD z włączonym ray tracingiem i w wysokich ustawieniach osiągał stałe 40 fps. Jak można się spodziewać, hałas wentylatora podczas rozgrywki jest słyszalny, ale jest również blokowany przez niesamowite wrażenia dźwiękowe, które w grach zapewniają szczegółową, szeroką scenę dźwiękową z doskonałymi wskazówkami kierunkowymi. To zasługa sześciu głośników – czterech 2-watowych niskotonowych i dwóch 2-watowych wysokotonowych – z obsługą dźwięku przestrzennego Dolby Atmos. Komputer jest niemal idealny do oglądania treści wideo w 4K ze słyszalnie szeroką sceną dźwiękową i doskonałą separacją stereo.

Yoga Pro 9i jest jednak naprawdę zaprojektowana dla twórców i aby sprostać tej potrzebie, przyjrzałem się obciążeniom edycji i transkodowania wideo. Eksport filmów w *Adobe After Effects* w rozdzielczości 4K był szybki i choć słychać było wzmożoną pracę komputera, obudowa nigdy nie nagrzewała się do niepokojących poziomów.

Łączność jest nowoczesna, z możliwościami Wi-Fi 6E i Bluetooth 5.3. Yoga Pro 9i jest wyposażona w szeroką gamę portów. Po lewej stronie znajdziesz zastrzeżone gniazdo zasilania Lenovo, pełnowymiarowy port HDMI 2.1 do wyjścia wideo 4K/60 Hz, dwa porty USB-C – jeden Thunderbolt 4/USB4 i jeden USB 3.2 Gen 2 oraz gniazdo słuchawkowe/mikrofonowe. Po prawej stronie znajdują się dwa pełnowymiarowe porty USB-A 3.2 Gen 1, jeden z funkcją ciągłego ładowania telefonu i pełnowymiarowy czytnik kart SD. Przycisk zasilania znajduje się również po tej stronie. Szkoda, że w tak imponującej specyfikacji nie ma dwóch portów Thunderbolt 4, a każdy USB nie jest najmocniejszy z możliwych.

Dla osób pracujących z domu Yoga Pro 9i oferuje kamerę internetową 5 Mp i zestaw czterech mikrofonów. Jakość wideo jest znakomita do rozmów służbowych. Laptop ma fajny przełącznik sprzętowy kamery internetowej i dedykowany klawisz funkcyjny do przełączania dostępności mikrofonu. Kamera obsługuje rozpoznawanie twarzy Windows Hello, a Lenovo dodaje własną funkcję wykrywania obecności. Może ona blokować komputer po odejściu od niego, czy też zatrzymać odtwarzanie filmu.

Klawiatury Lenovo są dobrze oceniane, a Yoga Pro zapewnia solidne wrażenia podczas pisania z miękkimi naciśnięciami klawiszy, prawie idealnym skokiem 1,5 mm i tym znajomym, falistym kształtem. Klawiatura obsługuje dwa poziomy jasności podświetlenia, ale także ustawienie Auto. Szklany, mechaniczny touchpad jest ogromny (prawie 6 cali), ale nie do końca funkcjonalny. Musiałem wyłączyć przesuwanie trzema i czterema palcami z powodu błędnych gestów, typowych dla pc-towych touchpadów. Poza tym jednak nie można mu nic zarzucić. Zaskakująco, przy tak dużej przestrzeni na klawisze, brakuje czytnika linii papilarnych.

Bateria i dysk SSD oparty na M.2 są wymienialne. Dostępny jest także drugi slot M.2. Pamięć RAM jest natomiast lutowana i przez to nierozszerzalna.

Yoga Pro 9i (9 gen.) nie należy do wagi piórkowej przy 2,05 kg, ale nikt też nie powinien kupować takiej maszyny przede wszystkim ze względu na przenośność. Laptop na baterii działał średnio nieco ponad 4 godziny w warunkach rzeczywistych, głównie przy użyciu standardowych aplikacji do zwiększania produktywności. Twórcy i deweloperzy będą chcieli być zawsze podłączeni do zasilania, aby w pełni wykorzystać procesory kartę graficzną i inne komponenty.

W testowej specyfikacji laptop kosztuje 8 390 PLN. To bardzo rozsądna cena, a biorąc pod uwagę nieuniknione wyprzedaże, warto na ten model zwracać uwagę przez cały cykl jego życia.

WERDYKT

PLUSY Piękny wyświetlacz. Moc nawet w podstawowej konfiguracji. Rozsądna cena. Wrażenia robocze.

MINUSY Nieco cięcia kosztów przy wyborze portów. Hałas wentylatora pod obciążeniem. Brak czytnika linii papilarnych.

NASZYM ZDANIEM Yoga Pro 9i to imponująca, przenośna stacja robocza.

OCENA **88**

eprasa.pl 3e4df9cd4a

APPLE IPHONE 16 PRO

STWORZONY DO WIELKICH RZECZY

Zawsze uważałem iPhone'a Pro i Pro Max za dwa odległe bieguny, mimo że linia ma reprezentować to, co najlepsze w Apple. To jak osobisty styl, często zmierzający jedną z dwóch ścieżek. Pierwsza jest ekstremalna: większy Pro Max jest jak torba Gucci, z wyeksponowanym logo, rzucającym się w oczy — ludzie go kochają i obnoszą się z nim. Druga ścieżka, którą Apple obrało w przypadku mniejszego iPhone'a Pro, to wtopienie się w tłum, ucieleśnienie „cichego luksusu". Pomyśl o Loro Piana. iPhone 16 Pro jest jak sweter z kaszmiru — może wydawać się „nudny" i łatwo go przeoczyć, ale nadal emanuje cichą jakością premium, przyciągając inną publiczność, plasując się gdzieś pomiędzy prosumentem a zwykłym konsumentem lub mieszanką obu. Chociaż iPhone 16 Pro nie ma tego efektu „spójrz na mnie", dreszczyk emocji tkwi w jego subtelności i zdolności do bycia niewidocznym.

Jest jednak kilka powodów, dla których tegoroczny model Pro może być bardziej atrakcyjny, a pierwszym z nich jest rozmiar ekranu. Zamiast 6,1-calowego wyświetlacza, 16 Pro ma teraz większy, 6,3-calowy. Osiągnięto to przy poszerzeniu smartfona o 3 mm i zwiększeniu wysokości o niecały milimetr. Zamiast tego ramki są teraz cieńsze, szczególnie u góry. Daje to rozdzielczość 2622x1206 px, przy zachowaniu gęstości 460 dpi. Otrzymujesz więc smartfon, który mieści się w kieszeni, ale ma duży ekran. Tytanowa obudowa jest również nieco cięższa, o 12 g, ale nie na tyle, aby naprawdę to odczuć w dłoni. Odporność na wodę i kurz pozostaje taka sama, do 6 metrów głębokości przez maksymalnie 30 minut i ma klasę IP68.

Jak można się spodziewać, wyświetlacz to nadal Super Retina XDR i wykorzystuje technologię ProMotion, co oznacza, że ma regulowaną częstotliwość odświeżania o 1 do 120 Hz, zapewniając zawsze włączony ekran blokady. Wyświetlacz ProMotion jest jednym z głównych czynników różnicujących modele Pro i nie-Pro, zwłaszcza teraz, gdy funkcja Dynamic Island i przycisk akcji są obecne w całym zakresie urządzeń. Ekran oferuje taką samą szczytową jasność 2 000 nitów jak w poprzednich modelach. Nowością jest to, że minimalną można ustawić na poziomie 1 nita. Aby dopasować się do tytanowej obudowy klasy 5 i szklanego tyłu, wyświetlacz wyposażono w najnowszą generację Ceramic Shield. Celem miało być uczynienie iPhone'a 16 Pro najtrwalszym smartfonem w historii.

Wyświetlacz wygląda niesamowicie dobrze, niezależnie od tego, czy oglądasz wideo, grasz w gry, czy po prostu przeglądasz sieć. Szczególnie podoba mi się to, że daje naprawdę dokładny podgląd zrobionych zdjęć i filmów, umożliwiając pełną edycję w telefonie.

Zmianą funkcji w tym roku jest przycisk sterowania aparatem, który we wszystkich 16-tkach zapewnia dedykowany przycisk dotykowy w prawym dolnym rogu telefonu, którego można używać do funkcji aparatu. Zasadni-

T3 Od 5 299 PLN | www.apple.com/pl

SPECYFIKACJA

PROCESOR
Apple A18 Pro

EKRAN 6,3", OLED, Super Retina XDR

CZĘSTOTLIWOŚĆ ODSWIEŻANIA
120 Hz

APARATY 12.0 Mpix (przód), 48.0 Mpix, 48.0 Mpix – ultraszerokokątny, 12.0 Mpix – teleobiektyw (tył)

eprasa.pl 3e4df9cd4a

czo jest to przycisk migawki. Naciśnięcie go raz otworzy aplikację aparatu, a naciśnięcie po raz drugi spowoduje zrobienie zdjęcia. Możesz również przytrzymać przycisk, aby nagrać wideo.

Jednak sprytna część to wyposażenie przycisku w lekkie lub półnaciśnięcie. Otwiera to kontrolę regulacji, którą możesz następnie dostosować, przesuwając palcem w górę i w dół po przycisku, jakby był pokrętłem. Podwójne lekkie naciśnięcie otwiera więcej opcji regulacji aparatu do wyboru, w tym kompensację ekspozycji, głębię ostrości, zoom, style i ton. Możesz przełączać się między nimi, przesuwając palcem wzdłuż przycisku lub po samym ekranie. Największą rzeczą, której tutaj brakuje, jest ostrość. Świetnie byłoby mieć ręczną jej regulację lub umożliwić półnaciśnięcie, aby ustawić ostrość na wstępnie wybranym punkcie na ekranie, tak jak w przypadku lustrzanki cyfrowej.

Z tyłu znajdują się trzy aparaty, każdy z własnym obiektywem. Główny aparat to kamera fusion o rozdzielczości 48 Mp. Jest w stanie zapewnić obrazy 24 Mp przy 1x (24 mm), 1,2x (28 mm) lub 1,5x (35 mm). Może również robić obrazy 48 Mp przy 1x lub 12 Mp przy 2x (48 Mp) zoomie. Element fuzji w tym aparacie wynika z faktu, że łączy obraz 48 Mp z obrazem 12 Mp, aby zoptymalizować szczegóły i odcienie w obrazie. Jest to wykonywane tylko w przypadku obrazów 24 Mp, ponieważ pliki 48 Mp są obrazami RAW. Drugi aparat jest ultraszerokokątny, który ma 0,5x zoom lub ekwiwalent 13 mm. Teraz ma również rozdzielczość 48 Mp zamiast 12 Mp w 15 Pro. Ten aparat jest również używany do oferowania fotografii makro z odległości do 2 cm od obiektywu. W zeszłym roku była znacząca różnica między aparatami Pro i Pro Max, przy czym Pro oferował tylko 3-krotny zoom, w porównaniu do 5-krotnego w Pro Max. Teraz jednak systemy aparatów są identyczne. Dłuższy zoom to jeden z powodów, dla których wolałem 15 Pro Max od 15 Pro, ale teraz, gdy 16 Pro oferuje tę samą specyfikację, z pewnością staje się bardziej atrakcyjny.

Zdjęcia ze wszystkich trzech aparatów wyglądają świetnie, zarówno na telefonie, jak i po pobraniu na komputer i obejrzeniu na dużym ekranie. iPhone 16 Pro jest szczególnie dobry w obsłudze zdjęć w ciemnych warunkach, wykorzystując wiele ujęć w celu poprawy ekspozycji i zwiększenia szczegółowości. Bardzo podoba mi się możliwość zmiany punktu ostrości w trybie portretowym iPhone'a 16 Pro po zrobieniu zdjęcia. W przypadku zdjęć mojego psa często ustawiał ostrość na nos, ale używając opcji, mogłem ustawić ją na jego oko, aby uzyskać znacznie przyjemniejszy efekt.

Wydajność baterii w iPhonie 16 Pro również znacznie się poprawiła w tym modelu. Odtwarzanie wideo jest możliwe przez 27 godzin, w porównaniu do 23 godzin w 15 Pro, a odtwarzanie dźwięku wzrosło z 75 do 85 godzin. W praktyce oznacza to, że smartfon z łatwością wytrzymuje cały dzień intensywnej pracy. Może też ładować się szybciej, jeśli używa się adaptera 30 W z USB-C lub nowej ładowarki MagSafe. Oznacza to, że można naładować około 50% baterii w ciągu 30 minut, zarówno przewodowo, jak i bezprzewodowo.

W iPhonie 16 Pro jest nowy, wydajniejszy czip – drugiej generacji 3-nanometrowy A18 Pro oferuje sześć rdzeni CPU i sześć rdzeni GPU, obok 16-rdzeniowego silnika neuronowego. W benchmarkach gwarantuje to wyniki nieco powyżej układów M1 w MacBookach i iPadach. Dla porównania układ A17 Pro używany w iPhonie 15 Pro znajdował się poniżej M1.

Największą obietnicą tegorocznej serii jest niewątpliwie wprowadzenie Apple Intelligence i iPhone Mirroringu, ale... obie nie działają w Unii Europejskiej i nie wiadomo czy i kiedy się to zmieni.

Jeśli masz swój obecny smartfon Apple od dwóch lat lub dłużej, to uaktualnienie do 16 Pro zdecydowanie ma sens. Modernizacja zeszłorocznego modelu nie jest natomiast koniecznym krokiem, nawet jeśli istnieją iteracyjne zmiany, które skuszą tych, którzy chcą być o krok przed konkurencją.

WERDYKT

PLUSY Wiele drobnych usprawnień doskonałego smartfona. 5x zoom. Funkcje foto. Bateria.

MINUSY Ładowanie wciąż powinno być szybsze. Brak Apple Intelligence i iPhone Mirroring w UE. Mało różnorodne kolory.

NASZYM ZDANIEM Apple stawia na spokój i solidność bez rewolucji.

OCENA **85**

eprasa.pl 3e4df9cd4a

SWITCHBOT K10+ PRO

KRÓL MAŁYCH METRAŻY

Kiedy w styczniu testowałem pierwszego, małego robota odkurzającego marki SwitchBot, stworzonego z myślą o niewielkich przestrzeniach, nie spodziewałem się zobaczyć jego poprawionej wersji jeszcze w tym samym roku. Pierwszy K10+ zauroczył mnie wtedy swoim kompaktowym rozmiarem i możliwościami, więc z niekrytą ekscytacją zabrałem się do recenzowania jego nowej odsłony.

Na pierwszy rzut oka bryła robota nie uległa dużej zmianie. To nadal mały, biały, uroczy krążek, którego średnica wynosi nieco poniżej 25 cm i który waży zaledwie 2,3 kg. Przy wysokości 9 cm robot jest w stanie wjechać pod większość mebli. Stacja dokująca wygląda niemal identycznie jak w przypadku pierwotnej wersji i została wyposażona w 4-litrowy worek na nieczystości, który powinien wystarczyć na około 90 dni.

W tym miejscu jednak konstrukcyjne podobieństwa się kończą. Jeśli zerkniemy na K10+ Pro to szybko zauważymy większy otwór na czujnik na froncie robota i równie duży sensor PSD (Position Sensitive Detector) umieszczony z jego prawej strony, nad szczotką boczną. Jest to poprawiony system wykrywania obiektów i mierzenia dystansu, który ma zmniejszyć liczbę kolizji robota z przeszkodami. Zmiana ta do spółki z technologią LiDAR SLAM pozwala robotowi sprawniej poruszać się w danej przestrzeni i planować bardziej wydajne przejazdy. Dodatkową zaletą nowych czujników jest dokładniejsze sprzątanie w narożnikach, gdzie kombinacja mniejszej średnicy robota i dłuższego włosia na szczotce bocznej bije na głowę większość konkurencji. Po dwóch tygodniach intensywnych testów mogę potwierdzić, że technologia ta zdecydowanie działa. K10+ Pro znacznie rzadziej niż jego poprzednik badał granice swojego świata, napierając na różne obiekty pojawiające się na drodze. Dużo częściej wyhamowywał i jedynie zgrabnie wymiatał nieczystości z zakamarków.

Skoro już jesteśmy przy czujnikach, to warto również zauważyć, że poprawie uległy te odpowiedzialne za zapobieganie upadkom za schodów. Osobiście nie miałem okazji ich przetestować, z uwagi na brak piętra w moim M3, ale jeśli posiadamy dodatkową kondygnację w domu i chcemy wysłać tam naszego robota do sprzątania, to z deklaracji producenta wynika, że powinien on dojeżdżać jedynie do bezpiecznej odległości od krawędzi stopnia. Czujniki Cliff Sensor już w poprzednim modelu radziły sobie z tym zadaniem bardzo dobrze, więc i tutaj nie przewiduję problemów.

Kolejną ważną zmianą jest nowa szczotka główna, która tym razem została wykonana w całości z gumy. O ile rozstaw osi szczotki i umieszczony za nią pojemnik są takie same jak w poprzednim modelu, tak sam szczotka przeszła całkowitą przemianę. Pierwsza jej iteracja wykonana była w dużym stopniu z włosia podzielonego na sekcje, co samo w sobie nie było złym rozwiązaniem, ale przy dużej liczbie włosów na podłodze lub sierści zwierzaków wymagało częstego i intensywnego czyszczenia. Problem ten był na tyle oczywisty nawet dla twórców K10+, że w zestawie z robotem można było znaleźć specjalne narzędzie do rozcinania i wyciągania włosów ze szczotki. Był to miły dodatek do rozwiązywania problemu, którego można było jednak uniknąć. Nowa szczotka, której w pełni gumowa konstrukcja zapobiega takim

SPECYFIKACJA

BATERIA 3 200 mAh
CZAS PRACY do 150 min
MOC SSANIA do 3 000 pa
NAWIGACJA LiDAR SLAM, PSD
WYMIARY 248 × 248 × 92 mm
WAGA 2,3 kg

Większa moc ssania to mniej nieczystości na naszej podłodze.

T3 400 EUR | eu.switch-bot.com

eprasa.pl 3e4df9cd4a

> KONCEPCJA MAŁEGO ROBOTA DO NIEDUŻYCH MIESZKAŃ TO ŚWIETNY POMYSŁ I NOWY MODEL TYLKO UTWIERDZA MNIE W TYM PRZEKONANIU

Mała forma świetnie sprawdza się w mniejszej przestrzeni.

WERDYKT

PLUSY Idealny do małych pomieszczeń. Większa moc ssania i lepsze czujniki.

MINUSY Wysokie dywany bywają dla niego przeszkodą i spędza na ich odkurzaniu więcej czasu.

NASZYM ZDANIEM Prawdziwy król małego metrażu. Świetny robot do codziennego sprzątania podłóg, który zaskoczy was swoją dokładnością.

OCENA **81**

przygodom, eliminuje potrzebę zaglądania robotowi pod sukienkę i mimo, że owe narzędzie do rozcinania włosów nadal znajduje się w zestawie z robotem, to tym razem nie potrzebowałem z niego skorzystać ani razu.

Jedną z największych i dość oczywistych wad wynikających z małych rozmiarów K10+ była relatywnie niska moc ssąca. Robot ma cztery tryby odkurzania, gdzie każdy kolejny generował nieco większą moc za cenę większego hałasu. Włączenie najwyższego trybu MAX oznaczało głośność na poziomie do 60 dB (w trybie Quiet było to 48 dB), co i tak jest świetnym wynikiem. Ponadto tylko w tym trybie robot mógł pracować z najwyższą mocą i w nowym modelu wartość ta wzrosła z 2 500 do 3 000 Pa, co biorąc pod uwagę, że nadal mamy do czynienia z tym samym gabarytem i silnikiem, jest sporym osiągnięciem. Muszę stwierdzić, że praktyka pokazała, że efekt jest podobny. Te dodatkowe 500 Pa może i pozwoli na wciągnięcie kilku ziarenek piasku więcej, ale nie spodziewajcie się wielkiej różnicy. Efekt codziennego sprzątania (zwłaszcza w przedpokoju, jesienną porą) w zupełności zadowala, ale jeśli marzycie o pięciocyfrowych wartościach mocy ssania, to musicie sięgnąć po znacznie większe i dużo droższe jednostki. Po kilku dniach testów przestałem korzystać z innych trybów niż MAX i całe sprzątanie wykonywałem tylko na tym ustawieniu. Co prawda, bateria wystarcza wtedy na około 60 minut pracy (zamiast 150 w trybie Quiet), ale po blisko 60 m² i podwójnym przejeździe w każdym pokoju robot i tak kończył pracę z pokaźnym zapasem energii. Co do trybów Standard i Strong, to są więcej niż odpowiednie do pomieszczeń, gdzie mamy do czynienia wyłącznie z kurzem i włosami. Z kolei Quiet możemy uruchomić, jeśli jest już po godzinie 22 i nie chcemy drażnić sąsiadów. W tym wypadku musicie wziąć jednak pod uwagę fakt, że jego efektywność pozostawia wiele do życzenia z uwagi na znacznie obniżoną moc do poziomu 600 Pa.

K10+ Pro, podobnie jak jego poprzednik, otrzymał również nakładkę mopującą z wymiennymi ściereczkami, którą instalujemy na szczotce głównej. Nietrudno sobie wyobrazić, że efekt zmywania na mokro jest raczej słaby i nie należy się wiele po nim spodziewać. Innymi słowy, jeśli szukacie robota odkurzająco-mopującego, to K10+ Pro nie jest produktem dla was.

Sterowanie odbywa się z poziomu aplikacji *SwitchBot*. To tam będziemy konfigurować nasze urządzenie, tworzyć mapy domu, dzielić pokoje i ustalać strefy. Tam też ustalimy harmonogram sprzątania, ustawimy parametry robota i określimy miejsca, do których nie będzie on mógł się dostać. Ponadto, jeśli posiadamy inne urządzenia smart home tej marki (co zdecydowanie polecam), to będziemy w stanie stworzyć inteligentny ekosystem, w którym nasz robot będzie również mógł uczestniczyć (także za pośrednictwem standardu Matter).

SwitchBot K10+ Pro to świetne rozwinięcie sprawdzonego już na rynku modelu. Koncepcja małego robota do niedużych mieszkań to świetny pomysł i nowy model tylko utwierdza mnie w tym przekonaniu. Nie wiem, czy poleciłbym posiadaczowi K10+ wymianę swojej jednostki na model Pro – mimo wszystko skok technologiczny nie jest aż tak znaczny. Jeśli jednak ktoś szuka robota stworzonego do odkurzania niewielkiej powierzchni, to właśnie go znalazł.

eprasa.pl 3e4df9cd4a

YALE SMART ALARM

KOMPLEKSOWA OCHRONA

System alarmowy nie jest pierwszą rzeczą, o której myślą osoby mieszkające w blokach, ale niemal każdy właściciel domu pod miastem rozumie, że nie tylko okazja, ale może przede wszystkim brak odpowiednich zabezpieczeń czynią złodzieja. Takie sytuacje zdarzają się częściej, niż nam się wydaje, a ich skutki prawie zawsze są bardzo przykre i kosztowne. W erze technologii i inteligentnych domów oczywistym rozwiązaniem tego problemu staje się domowy system alarmowy, a w naszym przypadku jest to Yale Smart Alarm.

Marka Yale od lat specjalizuje się w tworzeniu rzeczy, które poprawiają nasze bezpieczeństwo. Ich dotychczasowe systemy alarmowe wyróżniały się przystępnym procesem konfiguracji i niezawodnością. Nie inaczej jest również w przypadku najnowszego systemu Yale Smart Alarm, który ujrzał światło dzienne pod koniec zeszłego roku. Mózgiem całej instalacji jest tutaj jednostka centralna Smart Alarm Hub, z którą będziemy parować wszystkie czujniki, zamki czy kamery. Możemy ją kupić oddzielnie, ale najwięcej sensu ma wybór jednego z kilku zestawów startowych (różnią się akcesoriami). W moim podstawowym, poza centralką, znajdowała się klawiatura numeryczna, czujnik kontaktowy, czujnik ruchu i pilot. Dodatkowo otrzymałem również syrenę alarmową i czujnik kontaktowo-wibracyjny. Na tym jednak linia kompatybilnych urządzeń Yale bynajmniej się nie kończy. Z naszym systemem sparujemy również czujniki zewnętrzne (kontaktowe i ruchu), czujnik dymu, kamery zewnętrzne i wewnętrzne, inteligentny dzwonek do drzwi, zamek Linus, otwieracz do bram garażowych, zamki szafkowe, a nawet inteligentny sejf. Możliwości jest naprawdę bardzo dużo, a do jednego huba podłączymy nawet 100 urządzeń, które dzięki technologii Yale Horizon+ mogą się komunikować na odległości do 1 km.

Konfiguracja alarmu, jak i każdego innego z wymienionych powyżej urządzeń, odbywa się za pośrednictwem aplikacji *Yale Home*. Proces pierwszego uruchomienia jest bardzo prosty i już po kilku minutach mamy w naszych rękach działający system alarmowy.

T3 1 580 PLN (zestaw startowy) | www.yalehome.com

Dodawanie kolejnych akcesoriów (klawiatury, pilota czy czujników) jest jeszcze łatwiejsze i zajmuje dosłownie kilka sekund. W tym miejscu ważna jest oczywiście strategiczna instalacja czujników w naszym domu. Klawiatura numeryczna do uzbrajania i rozbrajania alarmu powinna się znaleźć przy drzwiach wejściowych, czujnik ruchu należy skierować na pokój, a czujnik kontaktowy zamontować w drzwiach lub oknach. Naturalnie w tej kwestii każdy musi kierować się swoimi priorytetami, ale im bardziej się do tego procesu przyłożymy, tym potencjalnie skuteczniejszy będzie nasz system. Same akcesoria wykonane są z dobrej jakości tworzywa. Można je przykleić lub przykręcić do powierzchni, a każdy z nich ma wbudowany alarm sabotażowy, który uruchomi się przy próbie demontażu danego urządzenia.

Kiedy system jest gotowy do pracy, musimy udać się do aplikacji, która będzie naszym centrum zarządzania. Alarm możemy uzbrajać w trybach „Poza domem" i „W domu". W mojej ocenie korzystanie z klawiatury numerycznej w tym przypadku jest najwygodniejsze. Wystarczy naci-

SPECYFIKACJA

LICZBA PODŁĄCZONYCH URZĄDZEŃ 100

ZASIĘG SYSTEMU
do 1 km

AWARYJNE ZASILANIE BATERYJNE
Tak, do 12 godzin

eprasa.pl 3e4df9cd4a

“

MOŻLIWOŚCI JEST NAPRAWDĘ BARDZO DUŻO, A DO JEDNEGO HUBA PODŁĄCZYMY NAWET 100 URZĄDZEŃ

snąć jeden przycisk przed wyjściem i gotowe. Z kolei po powrocie wpisujemy nasz kod numeryczny i system się rozbraja. Możemy również skorzystać z trybu „W domu”, który przydaje się głównie w nocy, kiedy śpimy i nie potrzebujemy wszystkich zabezpieczeń w pogotowiu. To jak nasz alarm będzie się zachowywał we wszystkich tych trybach (również „Rozbrojonym”), możemy skonfigurować z poziomu wspomnianej aplikacji. Firma Yale zadbała o to, aby zachowanie każdego czujnika można było ustawiać indywidualnie. Nie chcemy przecież obudzić całego domu po wykryciu przez system ruchu w salonie, tak samo jak nie chcemy zostawiać otwartych okien przed wyjściem do pracy. Pod tym kątem system nie zawodzi i pozwala nam skonfigurować wszystko tak, jak tylko mamy ochotę. Sama centralka jest w stanie przejąć również rolę syreny (do 100 dB), ale poleca się jednak instalację dodatkowej – bezpieczniej mimo wszystko rozdzielić źródło hałasu od serca systemu. Poza dodatkowymi ustawieniami powiadomień związanych z sabotażem, problemami z połączeniem czy geolokalizacją mieszkańców, system pozwala również na stworzenie czterech oddzielnych stref bezpieczeństwa, które możemy kontrolować niezależnie. Dzięki temu będziemy na przykład w stanie uruchomić tryb „Poza domem” na parterze, a rozbroić go na piętrze – wszystko zależy od tego, które czujniki przypiszemy do danej strefy. Bardzo przydatną funkcją jest również uniemożliwienie (i powiadomienie sygnałem dźwiękowym) uzbrojenia alarmu, kiedy jeden z naszych czujników kontaktowych (na przykład zamontowany na oknie) pozostał otwarty.

Podobnie jak w przypadku większości alarmów, jesteśmy również w stanie określić czas, w jakim system ma się uzbroić lub wyzwolić po uruchomieniu. W moim przypadku były to 2 minuty na wyjście z domu i 20 sekund na wpisanie kodu rozbrojenia po powrocie. Jeśli nie zdążymy tego zrobić w określonym przedziale, nasze uszy sparaliżuje głośny pisk (możemy regulować jego moc), a w smartfonie znajdziemy powiadomienie o wyzwoleniu alarmu. Miłym dodatkiem jest tu również bateria wbudowana w jednostkę centralną, która w przypadku braku prądu jest w stanie utrzymać nasz system przy życiu przez 12 godzin.

System może również stać się częścią naszego inteligentnego domu. Firma Yale nie jest może liderem w zakresie kompatybilności z dostępnymi na rynku systemami smart home, ale bez większych problemów możemy dodać nasz alarm do ekosystemu Google Home i Amazon Alexa. Obsługa w obu z nich sprowadza się do uzbrajania i rozbrajania alarmu (po słownym podaniu kodu asystentowi głosowemu), ale trudno wymagać czegoś więcej. Brakuj mi trochę współpracy z Apple HomeKit i jakichkolwiek planów związanych z implementacją standardu Matter w przyszłości, ale nie można mieć wszystkiego.

Yale Smart Alarm to świetna propozycja dla wszystkich, którzy chcą czuć się bezpiecznie we własnym domu, ale nie chcą korzystać z zamkniętych rozwiązań firm ochroniarskich. Często systemy przez nich instalowane są dość przestarzałe, mają ograniczoną funkcjonalność, ale opłaty związane z dostępem do ewentualnych interwencji są wysokie. Propozycja Yale to pełen pakiet możliwości, który możemy rozszerzyć o wiele dodatkowych opcji, takich jako chociażby prywatny monitoring, a wpięcie centralki do ekosystemu Google czy Amazona otwiera cały wachlarz kolejnych.

WERDYKT

PLUSY Prosta instalacja i obsługa. Mnóstwo akcesoriów i czujników kompatybilnych z systemem.

MINUSY Brak integracji z Apple HomeKit.

NASZYM ZDANIEM Yale Smart Alarm pozwala spać spokojnie i daje pewność, że nasz dobytek będzie zawsze dobrze chroniony.

OCENA **83**

eprasa.pl 3e4df9cd4a

DYSON WASHG1

PIERWSZY WYSOKOOBROTOWY MOP ELEKTRYCZNY FIRMY DYSON

Przyznam na początek, że pomysł odkurzania podłóg na mokro nie przemawia do mnie. Nie mam bowiem problemów z używaniem kombinacji odkurzacza i mopa do usuwania codziennego brudu i rozlanych płynów na twardych podłogach. Ale jestem entuzjastą innowacyjnej inżynierii firmy Dyson, więc kiedy dostałem szansę przetestowania pierwszego, dedykowanego mopa elektrycznego z funkcją zbierania zanieczyszczeń na podłogach twardych tej marki, byłem zaintrygowany.

Oczywiście, Dyson WashG1 nie jest pierwszym przedsięwzięciem tej firmy w zakresie czyszczenia podłóg na mokro. Marka z powodzeniem połączyła już inżynierię najlepszych odkurzaczy ze zdolnościami czyszczącymi najlepszych mopów w swoim modelu Dyson V15s Detect Submarine, ale wygląda na to, że Dyson chce pozycjonować Dyson WashG1 jako mop elektryczny do podłóg twardych z trybem samoczyszczącym – nic ponadto.

Dyson WashG1 waży 4,8 kg. Po złożeniu całość wygląda elegancko, wyrafinowanie i — co zaskakujące — wydaje się znacznie lżejsza po przymocowaniu uchwytu. Ekran LCD był również wystarczająco duży. Chociaż widać, że Dyson ciężko pracował, aby maksymalnie uprościć Dyson WashG1, podstawa nadal jest dość toporna. Ogranicza to miejsce, w którym można przechowywać urządzenie.

Przed pierwszym użyciem, musiałem napełnić zbiornik czystej wody. Ta jest następnie doprowadzana do 26 punktów nawadniania za pomocą pompy z modulacją impulsową, aby równomiernie rozprowadzać wodę na wałkach. Celem tego jest higieniczne i wydajne czyszczenie podłóg.

Test objął panele, płytki kuchenne i beton w łazience. Do wyboru są trzy poziomy czyszczenia – można podzielić je na lekkie i świeże zabrudzenia oraz sypkie nieczystości; powierzchnie zanieczyszczone w dużym stopniu, plamy pozostawione po posiłku lub przez domowe zwierzęta oraz lepkie, zaschnięte plamy i mocne zabłocenie np. w strefie wejściowej. Tryb boost pozwala na dodatkowe nawilżenie w przypadku uporczywych zabrudzeń.

Od razu zachwyciła mnie zwrotność urządzenia, choć waga nadal była dla mnie punktem spornym. Kiedy czyściłem płytki i panele byłem pod wrażeniem zbierania kurzu, ale także specjalnie rozlanego sosu pomidorowego, i mile zaskoczony, widząc, że na podłodze nie pozostał nadmiar wody. I choć może to być śmiałe stwierdzenie, mogę powiedzieć, że nie sądzę, aby kiedykolwiek była tak czysta, a ogólny efekt był o wiele lepszy niż w przypadku użycia ręcznego mopa.

Problem pojawił się, gdy wprowadziłem Dyson WashG1 do salonu. Ponieważ jest on niewielki i znajduje się w nim dywan, nie było dużo miejsca, aby Dyson WashG1 uruchomił swoją magię. I chociaż mogłem unieść krawędzie dywanu i z łatwością posprzątać pod spodem, poruszanie się wokół lub pod meblami było niemożliwe – szczególnie, że Dyson WashG1 ma ograniczoną swobodę ruchu. Tak naprawdę lubi poruszać się tylko do przodu i do tyłu i ma problemy z poruszaniem się po przekątnej lub w ciasnych narożnikach. Z drugiej strony urządzenie wyposażone jest w imponującą technologię krawędziową (choć tylko po jednej stronie), będąc w stanie dotrzeć aż do listew.

Mop elektryczny nie tylko wyczyścił mokrą podłogę w łazience, zbierając nadmiar wody, ale także zebrał luźną psią sierść po kąpieli i czesa-

SPECYFIKACJA

POJEMNOŚĆ POJEMNIKA 1 l
CZAS PRACY AKUMULATORA 35 minut
MOC 95 W
WYMIARY 1 140 x 225 x 300 mm
WAGA 4,8 kg

Jedna rolka myje, druga poleruje.

T3 2 999 PLN | www.dyson.pl

eprasa.pl 3e4df9cd4a

> EFEKT BYŁ O WIELE LEPSZY NIŻ W PRZYPADKU UŻYCIA RĘCZNEGO MOPA

Dwa napędzane silnikiem wałki z mikrofibry o bardzo dużej chłonności usuwają jednocześnie rozlane płyny, zanieczyszczenia, włosy i zaschnięte plamy.

WERDYKT

PLUSY Zmechanizowane rolki pozostawiające lśniące podłogi. Zbiera suche zanieczyszczenia. Tryb samoczyszczenia.

MINUSY Duża głowica czyszcząca jest niewygodna w manewrowaniu. Ograniczona użyteczność. Wysoka cena.

NASZYM ZDANIEM Dyson WashG1 jest wyjątkowy w tym, do czego został zaprojektowany, choć nie jest ani odkurzaczem ani mopem.

OCENA **81**

niu pupila. Podłogi były suche jak pieprz nieco poniżej pięciu minut później. Moją jedyną uwagą, po raz kolejny, był rozmiar głowicy czyszczącej. Chociaż miałem kałuże wody między prysznicem a podstawą toalety, Dyson WashG1 był po prostu za duży, żeby się tam dostać. W rezultacie musiałam również użyć ręcznego mopa.

Po zakończeniu sesji sprzątania sprawdziłem zbiornik na brudną wodę. Efekt końcowy? Obrzydliwy, błotnisty, przypominający smoothie pojemnik z brudną wodą, który był jednocześnie imponujący i przerażający.

Ale pomimo doskonałych zdolności do zbierania zanieczyszczeń bez żadnej mocy ssania, brakowało mi charakterystycznego zapachu czystych podłóg, który towarzyszy myciu mopem i używaniu płynu do czyszczenia podłóg lub środka dezynfekującego. To po prostu sprawia, że wszystko wydaje się o wiele czystsze. Dyson zaleca, by ewentualnego detergentu używać w małych ilościach, by wałki w trakcie mycia nie zapieniły się.

Czyszczenie Dyson WashG1 nie mogłoby być prostsze. W rzeczywistości jednym z argumentów przemawiających za pierwszym dedykowanym gadżetem do czyszczenia podłóg tej marki jest to, że ułatwili czyszczenie urządzenia, które ostatecznie wykonuje je za ciebie.

I chociaż Dyson twierdzi, że wystarczy stuknąć w tackę na zanieczyszczenia z boku pojemnika i obserwować, jak duże kawałki włosów i zanieczyszczeń wypadają, u mnie tacka zamokła podczas czyszczenia podłogi, a w związku z tym wszystkie zanieczyszczenia przykleiły się do niej. Na koniec musiałem zeskrobać wszystko do kosza. Pomimo tej drobnej niedogodności, nadal byłem pod wrażeniem, widząc, że – mimo że nie był odkurzaczem – Dyson WashG1 nadal zbierał większe kawałki zanieczyszczeń i psią sierść. Następnie zastosowałem się do zalecenia Dysona, aby uruchomić tryb samoczyszczenia Dyson WashG1 – co jest rekomendowane po każdym użyciu. Udało się to zrobić w ciągu dwóch minut i 20 sekund. Dyson zaleca również okresowe ręczne czyszczenie oraz wymianę rolek co sześć miesięcy.

Żywotność baterii jest idealna, pozwalając na wysprzątanie około 290 metrów kwadratowych przed ładowaniem, które zajmuje około 4 godzin.

Dla kogo zatem Dyson zaprojektował Dyson WashG1? Myślę, że będzie on odpowiedni dla rodziny mieszkającej w większym domu, która w pełni wykorzysta funkcję sprzątania mokrych i suchych zanieczyszczeń tak w trakcie rodzinnych posiłków, zabaw z najmłodszymi domownikami czy podczas codziennego lub okresowego sprzątania poszczególnych pomieszczeń z uwzględnieniem higienicznej czystości. Warto w tym miejscu jednak pamiętać, że Dyson WashG1 niekoniecznie zastąpi jakiekolwiek inne urządzenie w domu. Nadal będziesz potrzebować odkurzacza do odkurzania większości pomieszczeń, ale także dywanów, chodników, sof i tapicerowanych mebli, a prawdopodobnie nadal przyda się ręczny mop lub mały parownik, aby dotrzeć do ciasnych zakamarków w kuchni czy łazience, wysprzątać przestrzeń pod meblami czy odświeżyć podłogę wyłożoną wykładziną.

Z tego powodu Dyson WashG1 to produkt od marki premium w segmencie wysokiego premium. Ale jeśli możesz sobie na niego pozwolić, nie mam wątpliwości, że będziesz zadowolony ze swojego zakupu. Powiedziałbym jednak, że jest to raczej mile widziany dodatek i uzupełnienie domowego AGD do sprzątania niż niezbędny zakup dla każdego.

eprasa.pl 3e4df9cd4a

GLORIOUS GMMK 3 PRO HE

NIESTANDARDOWA KLAWIATURA, KTÓRA RZĄDZI WSZYSTKIMI

Glorious GMMK 3 to trzecia iteracja linii klawiatur firmy, która zastępuje zarówno GMMK 2 drugiej generacji, jak i GMMK Pro pierwszej generacji jednym, zunifikowanym projektem, obejmującym opcje przewodowe klasy podstawowej, plastikowe, po wysokiej klasy aluminiowe i mosiężne jednostki bezprzewodowe. Oznacza to, że możesz zmieniać niemal każdy aspekt, od obudowy po nasadki klawiszy i prawie wszystko pomiędzy. Ogólnie rzecz biorąc, Glorious może zasadnie twierdzić, że jest to najbardziej konfigurowalna klawiatura do gier na świecie.

Seria Glorious GMMK 3 jest dostępna w układach 100%, 75% i 65% w konfiguracjach Pro i non-Pro, z dostępnymi opcjami przewodowymi i bezprzewodowymi. Ceny różnią się znacznie w zależności od rozmiaru i tego, czy zdecydujesz się na wersję podstawową, czy w pełni niestandardową jednostkę z metalową ramą, bezprzewodowymi elementami i dodatkowymi opcjami premium. Kwoty zaczynają się już od 475 PLN, więc możesz rozpocząć swoją podróż do ekosystemu za stosunkowo niewielką opłatą.

Główną cechą jest uniwersalność projektu. Serie GMMK 3 i GMMK Pro wykorzystują przełączniki Cherry MX lub Hall Effect (z trybami analogowymi, Rapid Trigger i Snap Tap), połączenia przewodowe lub bezprzewodowe (z Bluetooth), obudowy z tworzywa sztucznego lub metalu, regulowane mocowania uszczelek i wymienne płytki przełączników. Ponadto możesz oczywiście zamieniać przełączniki i nasadki klawiszy. Niby wszystko wydaje się proste, a jednocześnie dość zawiłe. Dzieje się tak, ponieważ podczas gdy prawie wszystkie aspekty klawiatury można zamieniać i ulepszać, istnieją pewne twarde blokady.

Pierwszą z nich jest oczywiście współczynnik kształtu klawiatury. Nasadki klawiszy, przełączniki i podkładki montażowe uszczelek można zmieniać w rozmiarach 65%, 75% i 100%, ale układ płyty ogranicza wszystko inne. Poza tym, kolejną twardą blokadą jest to, że nie można uaktualnić przewodowej jednostki GMMK 3 do bezprzewodowej GMMK 3 Pro. Szkoda, ponieważ opcja nie-Pro zapewnia naprawdę niską cenę wejścia do systemu, a opcje Pro od razu wymagają około 400 PLN więcej.

T3 Od 475 PLN | www.gloriousgaming.com

SPECYFIKACJA

ŁĄCZNOŚĆ Bezprzewodowa lub przewodowa

INTERFEJS 2,4 GHz, Bluetooth, USB

MATERIAŁ Tworzywo, aluminium, mosiądz

Po tym wszystkim możemy przyjrzeć się bliżej samym opcjom sprzętowym, z których najbardziej uderzającym jest wybór obudów. Możesz zdecydować się na różnorodne plastikowe obudowy w różnych kolorach, a także na szereg solidnych aluminiowych z anodowanymi wykończeniami. Możesz całkowicie zmieniać górę i dół obudowy, mieszając plastik i metal według własnego uznania.

Przechodzimy do wyboru płytki, na której montowane są przełączniki, a następnie są elektronicznie połączone z płytką drukowaną poniżej tej sekcji. Płyta przełączników to część widoczna pod nakładkami na klawisze, więc w dużym stopniu przyczynia się do wyglądu. Na liście opcji jest także wybór przełącznika, a Glorious oferuje osiem różnych przełączników w stylu Cherry MX i sześć różnych przełączników typu HE. Możesz również włożyć dowolny z preferowanych przełączników w stylu MX, jeśli zdecydujesz się kupić podstawową wersję GMMK 3 lub jeśli masz ochotę na zmianę w stosunku do początkowo zakupionych.

Kolejną „ruchomą" rzeczą są nakładki na klawisze – do

eprasa.pl 3e4df9cd4a

Producent nie zapomina o wydajności w grach i komforcie podczas pisania, pozwalając elastycznie dopasować klawiaturę do własnych preferencji.

> PEŁNA PERSONALIZACJA NIE JEST DLA OSÓB O SŁABYCH NERWACH I ZMIERZA W KIERUNKU ENTUZJASTÓW

WERDYKT

PLUSY Prawie nieskończenie konfigurowalna. Fantastyczna jakość wykonania i design. Niski koszt wejścia. Obsługa analogowa dzięki przełącznikom Halla.

MINUSY W pełni niestandardowe jednostki są drogie. Opcja plastikowa dla początkujących jest mało atrakcyjna. Nie można uaktualnić wersji przewodowej do bezprzewodowej.

NASZYM ZDANIEM Ponad miliard opcji dostosowania Glorious GMMK 3 może czynić ją najlepszą klawiaturą dla graczy, jeśli tylko jesteś gotowy podjąć się wyzwania zaadaptowania jej do swoich potrzeb.

OCENA **89**

wyboru mamy szeroką gamę kolorów, garść nasadek w jednolitym odcieniu, nieco gradientów, zestaw półprzezroczystej tęczy i czarne nasadki z legendarnymi RGB, a także kilka opcji z limitowanej edycji.

Dwie ostatnie ozdoby to pokrętło obrotowe, które jest dostępne w mosiądzu, aluminium i różnych odcieniach anodowanego aluminium oraz małe plakietki, które są magnetycznymi zakładkami z przezroczystymi okienkami, aby pokazać wskaźnik RGB poniżej.

Na koniec nie pozostaje nic innego jak wybrać kolor kabla spiralnego i mocowania uszczelek. Te ostatnie to małe sekcje silikonu lub mieszanki silikonu i PORON, które służą do zamontowania płytki przełącznika do obudowy. Zapewniają one trochę amortyzacji dla płytki, a w zależności od tego, czy wybierzesz czysty silikon (twardszy) czy mieszankę PORON (miękką), możesz zmieniać ugięcia płytki w trakcie pisania.

Podczas konfiguracji należy pamiętać, że wykorzystanie najbardziej solidnych materiałów może podbić wagę klawiatury nawet do ponad 2 kg! To świetne rozwiązanie pod kątem stabilności, ale nie jest zbyt wygodne, jeśli regularnie przesuwasz klawiaturę.

Moim samplem testowym był model GMMK 3 w układzie 75% i jest to jedna z najładniejszych dostępnych klawiatur. Konfigurowalność sprawia zresztą, że trudno wyobrazić sobie kogoś, komu się nie spodoba. Na spodzie deski znajdują się cztery gumowe nóżki, które po prostu wysuwają się z otworów, odsłaniając cztery śruby (co ciekawe, nie ma nóżek do regulacji wysokości/kąta). Możesz podnieść płytkę drukowaną, aby uzyskać dostęp do mocowań uszczelek i wymienić piankę na materiał wygłuszający, ale wszystko poza tym będzie nieco bardziej skomplikowane dla laika, nawet w towarzystwie dołączonych narzędzi. Ostatecznie pełna personalizacja polegająca na wymianie płytki przełącznika nie jest dla osób o słabych nerwach i zdecydowanie zmierza w kierunku entuzjastów/majsterkowiczów, ale Glorious uczynił to dla nich tak łatwym, jak to tylko możliwe.

Ogólne wrażenia z wybranego modelu GMMK 3 będą się bardzo różnić w zależności od konfiguracji i użytkownika, jednak nie da się ukryć, że producent idzie ze swoimi rozwiązaniami w ekstrema. Jeśli chcesz lekkiego i gładkiego odczucia klawiszy, przesuwających się bez żadnego wysiłku przy maksymalnym wygłuszeniu – to otrzymasz. W moim przypadku dzięki jakości nasadek klawiszy PBT i ich dość standardowemu profilowi, wrażenia z pisania były doskonałe. Często wolę dotykowe odczucie pisania, ale ta klawiatura całkiem nieźle przekonała mnie do zalet lżejszych odczuć liniowych przełączników. Jeśli chodzi o gry, ogólna skuteczność GMMK 3 będzie ponownie zależeć od wyboru przełącznika, zarówno pod względem odczuć, jak i tego, czy zdecydujesz się na te Hall Effect czy nie. Dzięki przełącznikom HE możesz odblokować możliwość skonfigurowania klawiszy tak, aby zapewniały reakcję analogową, co może być przydatne w grach takich jak wyścigi i symulatory lotów, w których potrzebna jest płynna reakcja. Możesz również dostosować punkt aktywacji dla każdego klawisza i włączyć tryb Rapid Trigger, dzięki czemu możesz ponownie nacisnąć klawisz szybciej niż w przypadku zwykłych przełączników.

Mój model testowy kosztował łącznie 1 500 PLN, co wyraźnie czyni go bardzo drogą opcją. Jednak pod każdym względem jest to klawiatura niestandardowa, zbudowana nieomalże na zamówienie. Co więcej, jest to świetnie wyglądająca jednostka, o doskonałej jakości wykonania i opcjach dostosowania jej do potrzeb każdego użytkownika.

eprasa.pl 3e4df9cd4a

NANOLEAF BLOCKS

BARDZIEJ FUNKCJONALNE PANELE ŚWIETLNE

Nanoleaf ciągle rozszerza swoje portfolio kategorii smart home, wprowadzając przełączniki światła, oprawy sufitowe i zewnętrzne paski świetlne. Mimo to producent często kojarzony jest z popularnymi ściennymi panelami świetlnymi, takimi jak Shapes. Blocks to pierwsze, całkowicie przeprojektowane panele Nanoleaf od 2020 roku. Bardziej masywne, z możliwościami eksponowania akcesoriów i przedmiotów kolekcjonerskich.

Blocks są dostarczane w różnych zestawach, z dużymi i małymi panelami świetlnymi, jak również wieszakami i półkami, czyniąc je najbardziej modułowymi inteligentnymi światłami Nanoleaf do tej pory.

Jednostka sterująca ma teraz mniej przycisków, ale ma fajniejszy design i jest oczywiście podłączana do dostarczonego zasilacza. Inne akcesoria instalacyjne obejmują twarde plastikowe łączniki, duże i małe podkładki taśmowe, kotwy i śruby.

Instalacja różni się nieco od tej innych paneli ściennych Nanoleaf. Jak zawsze dobrym pomysłem jest przetestowanie układu na podłodze. Posiadacze iPhone'ów mogą użyć asystenta AR Nanoleaf, aby wyświetlić, jak projekt będzie wyglądał na ścianie.

Grube bloki są wyposażone w uchwyt przymocowany do ich tylnej strony. Daje to pewną elastyczność w równomiernym ustawieniu kluczowego, początkowego kwadratu. Uchwyt ułatwia również dostęp i usuwanie podkładek dwustronnej taśmy. Nanoleaf umieścił dwa gniazda Linker po każdej stronie kwadratowych bloków, umożliwiając sąsiednim elementom łączenie się w przesuniętej pozycji. Kontroler można umieścić w niemal dowolnym ustawieniu, a wciąż widoczny biały przewód biegnie za jednym z bloków.

Rzeczy stają się ciekawsze, gdy integruje się w projekcie uchwyty i półki. Elementy przylegają do ścian w zwykły sposób, za pomocą podkładek taśmy. Pod tylnym panelem znajdują się otwory, w których Nanoleaf zaleca zaznaczenie, gdzie należy wywiercić dostarczone kołki ścienne. Po ponownym przymocowaniu płyty montażowej, następnym krokiem jest zabezpieczenie panelu poprzez wkręcenie śrub w kołki. Na koniec element przykręca się do tylnego panelu tymi samymi śrubami, które zostały usunięte na początku procesu.

Półka wymaga również kotew ściennych, aby bez-

T3 Od 1 125 PLN | www.nanoleaf.me

SPECYFIKACJA

ŻYWOTNOŚĆ 25 000 godzin

TEMPERATURA BARWOWA 1 200 – 6 500 K

ZAKRES KOLORÓW 16 milionów

MAKS. ZUŻYCIE ENERGII NA PANEL 3 W

KLASA SZCZELNOŚCI IP20

WYMIARY od 115,5 x 115,5 x 29 mm

WAGA od 135 g/panel

eprasa.pl 3e4df9cd4a

“

BLOCKS MAJĄ WYŻSZĄ MOC WYJŚCIOWĄ DO 320 LUMENÓW NA PANEL I RÓWNOMIERNIE ROZPROWADZAJĄ OŚWIETLENIE NA CAŁYCH POWIERZCHNIACH Z DUŻĄ JASNOŚCIĄ, OD KRAWĘDZI DO KRAWĘDZI

piecznie pomieścić przedmioty o wadze do 1,5 kg. Ten element jest przeznaczony do montażu pod, między lub nad blokami. Nanoleaf zapewnia plastikową osłonę, która ukrywa wypustki na półce i służy jako przewodnik podczas instalacji. Ta jest więc bardziej skomplikowana niż w przypadku Shapes czy Canvas, głównie przez konieczność użycia kotew ściennych. No, chyba że nie planujesz wieszać czegoś więcej niż słuchawek i ustawiać czegoś cięższego niż drobna figurka, prawdopodobnie możesz użyć taśmy dwustronnej. Oczywiście klasyczne bloki nie wywołują tych dylematów.

Wieszaki nadają się najlepiej do eksponowania peryferiów komputerowych, a półka o głębokości 12,5 cm stanowi fajne miejsce do prezentowania małych przedmiotów kolekcjonerskich.

Parowanie to już banalna czynność polegająca na zeskanowaniu kodu. Panele współpracują z Apple Home, Google Home, SmartThings, Alexą czy Razer Chroma. W aplikacji *Nanoleaf* do dyspozycji jest mnóstwo predefiniowanych scen i opcja tworzenia swoich. Dostępny jest również Orchestrator, który łącząc się z urządzeniami zewnętrznymi, inteligentnie generuje wizualne odpowiedzi na muzykę o niskim opóźnieniu. Oprogramowanie Nanoleaf jest proste w obsłudze, choć moje doświadczenia z nim są takie, że czasami traci ono łączność.

Panele Shapes i Canvas zachwyciły obserwatorów po premierze, ale poziomy jasności nie były jednolite na wszystkich światłach. Większe Blocks mają wyższą moc wyjściową do 320 lumenów na panel i równomiernie rozprowadzają oświetlenie na całych powierzchniach z dużą jasnością, od krawędzi do krawędzi.

Nawet gdy są wyłączone, panele przyciągają uwagę obserwatorów, przyzwyczajonych do konwencjonalnych płytek ściennych, na co wpływ może mieć też spora grubość. Dla kupujących poszukujących inteligentnych świateł, które wtapiają się bardziej w wystrój, najlepszym wyborem będą Nanoleaf Lines lub Elements. Blocks są z kolei bardziej wszechstronne, łącząc się ze starszymi Shapes, w tym Triangles, Mini-Triangles, Hexagons czy Textured Squares. Trudno wyobrazić sobie skomplikowany projekt z tymi różnymi panelami, który nie będzie wyglądał randomowo, ale pewnie bardziej kreatywni projektanci są gotowi na to wyzwanie.

Nie da się ukryć, że Blocks w podstawie kosztuje sporo, nie wspominając już o bardziej rozbudowanych wariantach. Jeśli jednak nie masz żyłki technika majsterkowicza, Nanoleaf uprości ci projektowanie twojej designerskiej ściany do paru prostych kroków, dając wszystkie potrzebne elementy i doświadczenie, które wywindowało ich w obecne miejsce w dziedzinie domowego oświetlenia.

WERDYKT

PLUSY Odważny, nowy design. Wysoka jasność. Kompatybilność z innymi produktami producenta.

MINUSY Bardzo wysokie koszta większych instalacji.

NASZYM ZDANIEM Blocks to świetna zabawa, która niestety sporo kosztuje.

OCENA **84**

eprasa.pl 3e4df9cd4a

ONEPLUS BUDS PRO 3

POWAŻNE ZAMIARY

T3 799 PLN | www.oneplus.com

OnePlus Buds Pro 3 to najnowsza propozycja słuchawek TWS firmy. Przechodzą one z poziomego projektu etui dwóch poprzednich modeli na układ pionowy. Etui tej generacji ma dwukolorowy design, ze „skórzaną" fakturą plastiku z przodu i z tyłu oraz metalicznym wykończeniem ramki.

Słuchawki są atrakcyjnie zaprojektowane z idealnie wypolerowanymi, cylindrycznymi trzonkami. Błyszczący plastik przechodzi w matowy pierścień z logo Dynaudio. Trzpienie na słuchawkach są wrażliwe na dotyk i obsługują gesty. Możesz ścisnąć trzonki raz, dwa lub trzy, aby uruchomić funkcje. Jest też gest regulacji głośności, który działa poprzez chwycenie trzonu, a następnie przesuwanie palca wskazującego w górę i w dół. Słuchawki mają również certyfikat IP55.

OnePlus Buds Pro 3 są kompatybilne z aplikacją *HeyMelody* na Androida i iOS. Na urządzeniach OnePlus można sterować tymi samymi opcjami za pomocą ustawień Bluetooth. Aplikacja oferuje standardowy zestaw możliwości: dostosowanie ANC z trzema poziomami tłumienia i z automatycznym trybem Smart, EQ, przełącznik trybu Hi-Res (włącza częstotliwość próbkowania powyżej 48 kHz dla LHDC), Golden Sound (dostosowuje strojenie do twojego słuchu) i Spatial Audio, który obejmuje również śledzenie głowy za pomocą wbudowanych czujników ruchu.

Nowa propozycja OnePlus wykorzystuje dwa przetworniki - 11-milimetrowy niskotonowy i 6-milimetrowy wysokotonowy. Każdy z nich ma również dedykowany przetwornik cyfrowo-analogowy w celu zmniejszenia zakłóceń i lepszego zarządzania energią.

Słuchawki obsługują SBC, AAC i LHDC 5.0. Nie ma LDAC, co oznacza, że w przypadku większości urządzeń z Androidem jakość zostanie zmniejszona do AAC, ponieważ LHDC jest nadal dość rzadkie. Nie ma również obsługi dźwięku Bluetooth LE ani LC3.

OnePlus twierdzi, że Buds Pro 3 są dostrojone przez Dynaudio. Wszystkie ustawienia wstępne EQ w aplikacji mają obok etykietę marki i pozwalają przesuwać nieco do przodu inny element miksu, a OnePlus oferuje również sześciopasmowy korektor dźwięku, aby jeszcze bardziej go dostosować. Funkcja BassWave zapewnia z kolei pokrętło do zwiększania i zmniejszania basu, choć regulować go można również na wspomnianym korektorze.

Dźwięk Buds Pro 3 jest bardzo szczegółowy. Połączenie przetworników brzmi całkiem dobrze i chociaż nie otrzymujesz tutaj przewodowego poziomu szczegółowości, byłem pod wrażeniem tego, co słyszałem. Są to z pewnością jedne z lepszych bezprzewodowych słuchawek dousznych na rynku. Przetworniki mają również przyzwoitą wydajność obrazowania.

OnePlus Buds Pro 3 mają dobrą wydajność mikrofonu. Dźwięk jest czysty, choć głos brzmi trochę mechanicznie. Słuchawki świetnie maskują hałas tła, nawet gdy jest głośno lub wietrznie. OnePlus Buds Pro 3 mają adaptacyjną redukcję szumów, co oznacza, że dostosowują poziom izolacji hałasu do otoczenia, nawet jeśli ustawisz go ręcznie. Tryb przezroczystości również działa dobrze, choć mógłby bardziej priorytetowo traktować głosy z otoczenia zamiast hałasu.

OnePlus Buds Pro 3 mają doskonałe parametry opóźnienia. Zwykle bezprzewodowe słuchawki douszne polegają na trybie gry, aby je zmniejszyć, ale Buds Pro 3 działają niesamowicie dobrze od razu po wyjęciu z pudełka, nawet z komputerem stacjonarnym, który nie ma nawet aplikacji towarzyszącej.

Słuchawki mają deklarowaną żywotność baterii wynoszącą 6 godzin z AAC i 5 godzin z LHDC podczas odtwarzania muzyki. Przy wyłączonym ANC OnePlus mówi o 10 godzinach dla AACi deklaracje producenta w tej materii są wiarygodne.

OnePlus Buds Pro 3 kosztują 899 PLN. Jak zwykle OnePlus podcina ceny większych marek, oferując mniej więcej te same bajery za nieco niższą kwotę.

SPECYFIKACJA

KOLORY Midnight Opus, Lunar Radiance

WYMIARY ETUI 64,7 x 52,5 x 25,8 mm

WAGA SŁUCHAWEK 5,28 g

WERDYKT

PLUSY Dobry design i jakość wykonania. Wygodne gesty. Konfigurowalna aplikacja bogata w funkcje. Świetna redukcja szumów. Bardzo niskie opóźnienia.

MINUSY Brak LDAC. Drobne niuanse związane z trybem przezroczystości.

NASZYM ZDANIEM Czyżby kategoria „zabójcy flagowców" przenikała również do słuchawek TWS?

OCENA **85**

eprasa.pl 3e4df9cd4a

TP-LINK ARCHER BE230

PRZYSTĘPNE CENOWO WI-FI 7

T3 425 PLN | www.tp-link.com

Dwupasmowy router Wi-Fi 7 TP-Link Archer BE230 może w pierwszej chwili wydawać się dziwny. Wielu użytkowników może myśleć, że superszybkie, ale krótkodystansowe pasmo 6 GHz jest cechą definiującą najnowszy standard Wi-Fi 7. Okazuje się, że nie — Wi-Fi 6E obsługuje również pasmo 6 GHz, a Archer BE230 pomija je w swojej specyfikacji.

Ale router ten ma inną zaletę. Za 425 PLN jest naprawdę przystępny cenowo jak na router Wi-Fi 7. To o około 1 000 PLN mniej niż Archer BE550, który jest kolejnym najtańszym routerem Wi-Fi 7 firmy TP-Link, który ma pasmo 6 GHz. I chociaż jego brak niektórzy uznają za wadę, nadal otrzymujesz kilka mocnych funkcji, takich jak dwa porty Ethernet 2,5 Gb/s i Multi-Link Operation (funkcja dostępna tylko w Wi-Fi 7).

Archer BE230 ma łączną przepustowość 3 600 Mb/s z dwóch pasm (2,4 GHz i 5 GHz). Nie jest to zbyt imponujące w porównaniu z niektórymi routerami Wi-Fi 6. Obudowa Archera BE230 również wygląda dość podstawowo w porównaniu z wyższej klasy routerami Wi-Fi 7 TP-Link, które mają bardziej unikalne wzornictwo, a nawet fantazyjne ekrany LED. Z drugiej strony routery Wi-Fi 6 raczej nie będą miały dwóch portów Ethernet 2,5 Gb/s jak Archer BE230, zwłaszcza w tej cenie. Jest też port USB 3.0, który jest przydatny do podłączania zewnętrznego dysku pamięci masowej.

TP-Link Archer BE230 obsługuje EasyMesh, co oznacza, że może tworzyć sieć z innymi routerami Archer zgodnymi z tą technologią (nie współpracują z nią Deco). Router ma całkiem dobry zasięg jak na jedną jednostkę. Można nim uzyskać Wi-Fi w kilkupokojowym mieszkaniu, czego niektóre systemy meshowe nie są w stanie obsłużyć nawet z dwoma jednostkami. Archer BE230 jest również wyposażony w zabezpieczenia sieciowe i kontrolę rodzicielską, ale tylko w wersji podstawowej. Będziesz musiał wykupić subskrypcję, aby uzyskać cały pakiet funkcji.

Jeśli chodzi o funkcję Wi-Fi 7 MLO, pozwala routerowi na jednoczesne korzystanie z pasma 2,4 GHz i 5 GHz, co zapewni bardziej spójne i być może nawet wyższe prędkości. Natomiast router bez MLO po prostu przekieruje klientów między pasmami 2,4 GHz i 5 GHz, w zależności od sytuacji. W Archer BE230 istnieje oddzielny identyfikator SSID MLO, który jest dostępny po włączeniu tej funkcji. W praktyce rozwiązanie takie może zwiększyć prędkość pobierania, np. ze średnio 120 Mb/s do 160 Mb/s w teście dwóch laptopów. Ale tę poprawę można zaobserwować tylko wtedy, gdy urządzenia znajdą się w większej odległości od routera. Gdy oba laptopy umiejscowione są w pobliżu Archer BE230, prędkości będą w większości podobne (krążące wokół 500 Mb/s w teście).

Korzystając ze speed testu mogłem zbliżyć się do limitu domowego planu szerokopasmowego pobierania 1 Gb/s (około 920 Mb/s) na smartfonie z włączonym Wi-Fi 7. Ta prędkość spadła do około 300 Mb/s w dużej odległości od routera, co nadal jest całkiem przyzwoite. Maksymalna prędkość pasma 5 GHz BE230 wynosi około 2,8 Gb/s.

Archer BE230 dobrze sprawdza się jako niedrogi router Wi-Fi 7, który wystarczy na kilka następnych lat. Brak pasma 6 GHz nie jest w tej chwili dużym utrudnieniem, ponieważ według mojego doświadczenia superszybkie prędkości tego pasma uzyskuje się tylko wtedy, gdy urządzenie klienckie znajduje się dość blisko routera.

SPECYFIKACJA

PORTY 3x 1 Gb, 1x 2,5 Gb, 1x 2,5 Gb WAN, 1x USB 3.1 Gen. 1

MAKSYMALNA PRĘDKOŚĆ 3 600 Mb/s (Wi-Fi)

WERDYKT

PLUSY Bardzo przystępny cenowo jak na router Wi-Fi 7. Dwa porty 2,5 Gb/s. MLO.

MINUSY Brak pasma 6 GHz. Zaawansowane zabezpieczenia wymagają subskrypcji.

NASZYM ZDANIEM Jeśli zależy ci na routerze z Wi-Fi 7 to obecnie najrozsądniejsza opcja na rynku.

OCENA **84**

eprasa.pl 3e4df9cd4a

APPLE AIRPODS 4 Z ANC

ROZSĄDNA DECYZJA

T3 899 PLN | www.apple.com/pl

Wreszcie są! AirPodsy inne niż Pro z aktywną redukcją szumów, sterowaniem gestami i nie tylko! I powiedzmy to sobie wprost: AirPods 4 z ANC to najlepsze słuchawki douszne dla użytkowników iPhone'ów z ograniczonym budżetem.

Apple w ostatnich latach podejmowało wysiłki, aby ograniczyć wzrost cen swoich urządzeń w tym segmencie i trzeba przyznać, że AirPods 4 z ANC to z pewnością jeden z lepszych produktów Apple pod względem stosunku jakości do ceny. Co więcej, za tę względnie przyjazną dla portfela kwotę otrzymujesz bezbłędną integrację między urządzeniami, natychmiastowe parowanie i Siri na zawołanie.

Projekt AirPods 4 jest bezpieczny. Same słuchawki choć są smuklejsze, lżejsze i bardziej kompaktowe niż Apple AirPods 3, mają tę samą konstrukcję z otwartym uchem, która pozwala powietrzu dostać się do uszu, zapewniając komfort na dłużej. Naturalnie konstrukcja typu otwartego zapewnia zmniejszoną pasywną redukcję szumów i pozwala na przedostawanie się większej ilości dźwięków otoczenia do uszu. Są zatem mniej izolujące, ale wygodniejsze w noszeniu przez dłuższy czas. Kultowa konstrukcja z łodygą jest nadal obecna, ale Apple udoskonaliło kąt konturu i dostosowało szerokość słuchawek, aby zwiększyć wygodę.

Jednym z przeniesionych komponentów jest nowy układ – H2, ten sam, który zasila AirPods Pro 2. Dodał on kilka fajnych funkcji, które wcześniej były dostępne tylko w modelu Pro. Czip H2 umożliwia obsługę AirPods 4 w bardzo podobny sposób jak AirPods Pro 2. Czujnik siły na trzonku pozwala na odtwarzanie i pomijanie utworów, a także odbieranie połączeń. Niestety, nie można kontrolować głośności tak jak w AirPods Pro 2, ale Apple musiało gdzieś postawić granicę, prawda?

Siri pojawia się również w AirPods 4 dzięki układowi H2. Nowym sposobem na interakcję z nią jest kiwanie głową „tak" lub delikatne potrząsanie głową na „nie", aby odpowiedzieć na komunikaty. AirPods 4 oferują spersonalizowany dźwięk przestrzenny z dynamicznym śledzeniem głowy, również zasilany przez układ H2. Jest też możliwość indywidualnego dostosowania głośności multimediów w odpowiedzi na otoczenie, świadomość konwersacji i automatyczne wykrywanie ucha.

Podoba mi się brzmienie AirPods 4, ale nie są one tutaj, aby wstrząsnąć światem dźwięku – dostarczają to, co się liczy. Otrzymasz wyraźne wysokie tony i czyste średnie – idealne do podcastów, utworów z dużą ilością wokalu i swobodnego słuchania. Miłośnicy basu mogą poczuć się trochę rozczarowani. Niskie tony są obecne, ale nie uderzające.

Słuchawki wypróbowałem w metrze, pociągu i podczas lotów – AirPods 4 świetnie radzą sobie z usuwaniem ciągłego buczenia maszyn. Mają jednak problemy z eliminowaniem wyższych dźwięków, takich jak komunikaty głosowe.

SPECYFIKACJA

ŁĄCZNOŚĆ
Bluetooth 5.3

CZAS PRACY
4 godziny

WAGA 43,3 g
(słuchawki + etui)

Jeśli jest coś, co AirPods od początku osiągnęły perfekcyjnie, to jest to jakość połączeń, a AirPods 4 kontynuują tę passę. Łączność z iPhone'ami jest na wysokim poziomie, a dźwięk wydobywa się ze słuchawek głośno i wyraźnie.

Jedną rzeczą, której nadal brakuje, jest aplikacja do sterowania/zmiany ustawień EQ. Musisz po prostu zaufać inżynierom dźwięku Apple. Uczciwie mówiąc jednak, wydaje się, że wiedzą, co robią.

AirPods 4 to klasyka Apple — eleganckie, intuicyjne i powiązane z ekosystemem, który sprawia, że czujesz, że wszystko po prostu działa. Jeśli żyjesz w świecie Apple, to są to oczywiste słuchawki, zapewniające charakterystyczne wartości, które kochamy.

WERDYKT

PLUSY Wygodna, otwarta konstrukcja. Dobra jakość mikrofonu i połączeń. Przyzwoita wydajność ANC. Dźwięk przestrzenny. Łatwe w użyciu sterowanie gestami.

MINUSY Średnie ANC w porównaniu z konkurencją. Brak regulacji EQ.

NASZYM ZDANIEM AirPods 4 zapewniają klasyczne wrażenia Apple dzięki eleganckiemu wzornictwu, łatwemu sterowaniu gestami i solidnej wydajności audio.

OCENA **85**

eprasa.pl 3e4df9cd4a

NATIVE UNION VOYAGE

WSZECHSTRONNY TOWARZYSZ PODRÓŻY

T3 450 PLN | www.nativeunion.com

W ubiegłym miesiącu w podróży służbowej towarzyszyła mi ładowarka Anker MagGo Wireless Charging Station. Ważąca 200 gramów, pozwalała na bezprzewodowe ładowanie smartfona, etui ze słuchawkami TWS i smartwatcha, będąc fantastycznym rozwiązaniem do mojego podręcznego bagażu. Tym razem w drogę zabrałem nowe, jeszcze bardziej kompaktowe rozwiązanie – Native Union Voyage.

Voyage składa się z dwóch dysków ładujących połączonych elastycznym, gumowym paskiem, który umożliwia złożenie dwóch połówek w kompaktową, magnetycznie połączoną jednostkę. Urządzenie jest dostępne w kolorze piaskowym lub czarnym i jest wykonane z plastiku, a miękki w dotyku, gumowy zawias rozciąga się wokół zewnętrznej krawędzi dysków. Po złożeniu Voyage ma grubość dwóch iPhone'ów 16 Pro, co może być zbyt grube do niektórych kieszeni, ale jest najbardziej kompaktowym rozwiązaniem tego typu na świecie. Gadżet wydaje się solidny, a jakość wykonania jest doskonała.

Istnieje kilka sposobów korzystania z Voyage. Jeśli chcesz ładować jednocześnie iPhone'a i Apple Watcha, możesz rozłożyć Voyage na płasko, podnieść krążek ładujący Apple Watch, aby był prostopadły do reszty urządzenia, i rozpocząć ładowanie obu. Voyage to ładowarka Qi2, co oznacza, że może dostarczyć 15 W mocy do iPhone'a. Krążek ładujący Apple Watch dostarcza 5 W mocy. Standard Qi2 jest krokiem naprzód w stosunku do oryginalnego Qi, ale warto zauważyć, że możesz uzyskać szybsze ładowanie za pomocą oficjalnej ładowarki MagSafe do iPhone'a firmy Apple i ładowarki Apple Watch.

To powiedziawszy, istnieje zaleta zintegrowanej konstrukcji Voyage, której nie oferują szybsze ładowarki Apple. Nie tylko możesz ładować jednocześnie iPhone'a i Apple Watch (lub AirPodsy), ale masz również inne opcje. Po pierwsze, jeśli złożysz Voyage do tyłu, możesz ładować tylko iPhone'a. W tej konfiguracji Voyage jest wystarczająco gruby, aby służyć również jako podstawka pozioma, dzięki czemu możesz go używać do oglądania filmów, niezależnie od tego, czy ładujesz iPhone'a, czy nie. Jeśli ładujesz w tej konfiguracji, będziesz mieć również dostęp do trybu StandBy.

Inną opcją jest odwrócenie tej samej konfiguracji i położenie Apple Watcha lub AirPodsów na płaską powierzchnię Voyage w celu naładowania. Alternatywnie możesz odchylić ładowarkę do góry i używać Apple Watch w trybie nocnym podczas ładowania. To łącznie cztery sposoby ładowania urządzeń za pomocą ładowarki, która ma rozmiar niewiele większy od oficjalnej ładowarki Apple MagSafe.

Zestaw jest wyposażony w kabel USB-C pokryty atrakcyjnym wizualnie materiałem, który pasuje do koloru urządzenia. W pudełku znajduje się również płócienny woreczek do przechowywania Voyage i jego kabla.

Voyage jest dobrym, ultrakompaktowym zamiennikiem ładowarki w podróży. Bardziej poręcznym niż bliźniacze rozwiązanie TwelveSouth, a przy tym tańszym. Marzy mi się, aby obsługiwał szybsze ładowanie, ale jego kompaktowy rozmiar rekompensuje to w większości zastosowań. Urządzenie było równie przydatne w domu, gdy potrzebowałem naładować iPhone'a, Apple Watcha lub AirPodsy.

SPECYFIKACJA

MOC 15 W
KOMPATYBILNOŚĆ MagSafe, Qi2
KOLOR czarny, piaskowy
WAGA 105 g

WERDYKT

PLUSY Bezkonkurencyjna kompaktowość konstrukcji. Jakość wykonania. Design. Wiele zastosowań.

MINUSY Bezprzewodowe ładowanie produktów Apple jest ciągle zbyt wolne.

NASZYM ZDANIEM Native Union po raz kolejny wprowadza na rynek produkt, który pokazuje funkcjonalny rozwój, ale i zachowanie dbałości o detale.

OCENA **89**

eprasa.pl 3e4df9cd4a

WITHINGS SCANWATCH NOVA

IDEALNY SMARTWATCH DLA ENTUZJASTÓW ANALOGOWEGO ŚWIATA

T3 2 599 PLN | www.withings.com

Od najwcześniejszych dni Apple Watcha jestem zauroczony smartwatchami. Poza krótkim okresem, w którym przeszedłem na zegarek analogowy, od lat noszę smartwatcha. Chociaż czerpię z nich ogromną wartość, rozumiem dlaczego niektórzy ich nie lubią.

Od ciągłych powiadomień po ładowanie ich co dzień lub dwa, najlepsze smartwatche są zaprojektowane dla tych, którzy chcą mieć telefon na nadgarstku, a nie inteligentny zegarek. Osoby, które wybierają formalny strój chętniej sięgną po klasyczny zegarek niż będą zastanawiać się na doborem tego inteligentnego. Withings ScanWatch Nova stosuje hybrydowe podejście do rozwiązania tych problemów. Łączy klasyczną tarczę zegarka z inteligentnymi funkcjami, aby zapewnić metryki śledzenia zdrowia, których oczekujesz od smartwatcha, z doskonałą żywotnością baterii i elegancją tradycyjnego sikora.

ScanWatch Nova ma klasyczny design chronometru – jest wystarczająco stylowy, aby pasował do każdego otoczenia, a sama tarcza jest najwyższej jakości. Ma analogowe wskazówki zegarka, mechaniczny licznik, który wyświetla statystyki aktywności na dany dzień w formie procentowej, oraz wyświetlacz OLED. Naciśnij koronkę, a pojawi się data i godzina, a wskazówki zegarka przesuną się do pozycji 10 i 2, aby upewnić się, że nie zasłaniają wyświetlacza.

Ekran ma różne panele z informacjami, w tym najnowszy odczyt tętna, temperatury ciała, liczby kroków, pokonanego dystansu, pięter, treningów, SpO2 i EKG, a także alarmy, stopery i timery. Możesz dostosować różne funkcje i cechy wyświetlacza OLED za pomocą aplikacji *Withings Health Mate*, która jest kompatybilna ze smartfonami z Androidem i iPhone'ami. Łączy się również z resztą ekosystemu Withings, w tym z wagą Withings Body Scan.

Zdrowie to obszar, w którym Withings ScanWatch Nova się wyróżnia. Ma wszystkie funkcje, których oczekujesz od monitorów zdrowia, ale bez rozpraszania uwagi. Całodobowe monitorowanie temperatury to jedna z moich ulubionych, nowych funkcji ScanWatch Nova. Kontroluje ciepłotę ciała w dzień i w nocy, a czasami może sygnalizować nadchodzące infekcje i choroby. ScanWatch Nova całkiem dobrze wykonuje 30-sekundowe EKG, chociaż stwierdziłem, że jest zbyt wrażliwy na niewielkie ruchy podczas rejestrowania pracy serca. Podczas testów pomiary rejestrowane przez ScanWatch Nova miały podobną dokładność jak większość urządzeń medycznych, których próbowałem.

Moje odczucia są zdecydowanie mieszane w odniesieniu do wyświetlacza OLED. Jego rozmiar (42 mm) i kształt sprawiają, że jest zbyt ograniczający, aby być prawdziwym smartwatchem. Raczej jest to pasywny sposób wykonywania ograniczonych funkcji. Popełniłem błąd, włączając powiadomienia i szybko tego pożałowałem. Brak prawdziwego wyświetlacza oznacza, że prawie wszystkie powiadomienia będą przewijać się od lewej do prawej. Niestety, dzieje się to zbyt szybko, aby być użytecznym. Ostatecznie jest to zbędna opcja.

Zauważyłem również, że żywotność baterii nie spełnia obietnicy 30 dni. Szacuję, że może ona wynieść około 23 dni, co oczywiście i tak jest doskonałym wynikiem.

Withings ScanWatch Nova to świetny zegarek hybrydowy. Jeśli liczysz na pełne wrażenia ze smartwatcha z ponadczasowym urokiem klasycznego zegarka, prawdopodobnie cię rozczaruje. Jednak, jeśli chcesz alternatywy na bardziej eleganckie okazje i nie przeszkadza ci poświęcenie powiadomień, to bardzo dobry wybór.

SPECYFIKACJA

PRZEKĄTNA WYŚWIETLACZA 0,63"
WODOSZCZELNOŚĆ 10 ATM
ROZMIAR KOPERTY 42 mm
WAGA 63 g

WERDYKT

PLUSY Stylowy i klasyczny design. Fantastyczna aplikacja. Doskonałe funkcje śledzenia zdrowia. Integracja z innymi urządzeniami marki.

MINUSY OLED zbyt mały, aby był użyteczny. Powiadomienia są zbyt trudne do odczytania. Nie jest idealny dla tych, którzy chcą mieć smartwatch.

NASZYM ZDANIEM ScanWatch Nova łączy w sobie najlepsze cechy klasycznego zegarka z częścią funkcji smartwatcha, stanowiąc punkt odniesienia dla wszystkich hybrydowych czasomierzy tego typu.

OCENA **85**

3e4df9cd4a

JBL MA710

WIELOKANAŁOWY WZMACNIACZ AV OD LEGENDY BRANŻY

T3 4 299 PLN | www.jbl.com.pl

JBL nie jest obce domowe audio, a firma macierzysta – Harman Kardon – jest głęboko zakorzeniona w profesjonalnym sprzęcie tego typu i badaniach akustycznych. Jednak od dłuższego czasu w portfolio JBL nie ma AVR-ów. Nowa seria MA stanowi zatem wprowadzenie JBL na rynek AVR niższej klasy. Czy MA710 ma to, czego potrzeba, aby pomóc JBL wrócić do tego segmentu?

Pierwsze spojrzenie na MA710 i zauważysz wysokiej jakości powierzchnie i dobre wykończenie. Tuż za przednią częścią jednostki znajduje się odrobina pomarańczu. Ładny identyfikator marki dodaje trochę charakteru. Na froncie urządzenia znajdują się dwa pokrętła – jedno do wprowadzania danych, a drugie do regulacji głośności. Są też przyciski funkcji: wstecz, menu i wyboru wejścia. W pewnym stopniu odzwierciedla to pilota, który znajduje się w zestawie.

Tylny panel urządzenia zawiera dobry zestaw złącz. Najważniejsze są porty HDMI 2.1, których jest 3 i są oznaczone jako „8K". Pozostałe porty HDMI 2.0 obsługują 4K, ale nie stosują takich sztuczek jak VRR, ALLM lub wysokie częstotliwości odświeżania przy 4K HDR. Pod HDMI znajdują się terminale głośnikowe, które oferują kilka sposobów podłączenia głośników. Oprócz wejść cyfrowych (koncentryczne i optyczne) jest tam wejście gramofonowe. Zestaw analogowych wejść stereo, a także wyjście strefy 2 znajdują się tutaj, wraz z 2 wyjściami subwoofera. Dedykowany terminal uziemienia, USB i gniazdo sieciowe dopełniają tył wraz z 3 antenami (2 dla Wi-Fi, 1 dla Bluetooth). Urządzenie obsługuje Wi-Fi 5 GHz, nawet rzadko obsługiwane pasmo 5,8 GHz (ale nie 6 GHz AX).

Konfiguracja nie jest skomplikowana, choć powinna być bardziej przemyślana. Np. na system iOS i Android dostępna jest mało stabilna aplikacja *JBL Premium Audio*, która umożliwia konfigurację Wi-Fi w bardzo podstawowej formule. Z kolei aplikacja *EZ Set EQ* ustawia equalizer dla danego pomieszczenia. Wykres pokazuje zmiany odpowiedzi częstotliwościowej wprowadzone w celu optymalizacji dźwięku w danym miejscu i zapisuje je w odbiorniku. Instrukcje są jednak niejasne i do funkcji nie ma żadnego poradnika. Aplikacje nie pozwalają na dokładniejsze skonfigurowanie MA710, wybranie trybów dźwięku przestrzennego, opcji głośników, zmianę wejść, a nawet głośności poszczególnych grup głośników. Aby to zrobić, trzeba użyć elementów sterujących na MA710 lub pilocie. Po przeprowadzeniu wymuszonej aktualizacji oprogramowania układowego istnieją podstawowe regulacje dostrajania dźwięku: rozmiar głośnika i typ zestawu. Po ich wybraniu trzeba zmierzyć, jak daleko obszar odsłuchu znajduje się od konfiguracji głośników i wprowadzić odległości.

MA710 obsługuje kanał centralny, dźwięk przestrzenny, wysokość dźwięku przestrzennego dla Dolby Atmos i kilka zasilanych subwooferów. Ponadto drugi poziom liniowy dla innego pomieszczenia, znany jako Party.

Jakość dźwięku jest znakomita. 160 W podczas pracy w trybie stereo na kanał i 110 W podczas zasilania wszystkich 7 kanałów w praktyce wystarczyło do przyjemnego odsłuchu w średniej wielkości salonie. Brzmienie charakteryzują czyste, wyraźne wysokie tony i mocny bas, który nie zanika przy zwiększaniu głośności.

Jak na odbiornik Atmos 7.1 klasy podstawowej, MA710 jest solidną jednostką z punktu widzenia dźwięku. Pomijając problematyczną kompatybilność z CEC, funkcje są całkiem dobre, a posiadanie HDMI 2.1 z VRR i ALLM oferuje graczom z PS5 lub XSX pewne możliwości korzystania z ich wymyślnego zestawu funkcji. Na tym rynku jest sporo opcji uwielbianych przez fanów, ale dobrze jest zobaczyć JBL z powrotem, oferujące unikalne funkcje i ogólnie uproszczone doświadczenie użytkownika.

SPECYFIKACJA

MOC ZNAMIONOWA PRZY 8 Ω 110 W
MOC ZNAMIONOWA PRZY 4 Ω 160 W
WYMIARY 109,2 x 432 mm x 347,6 mm
WAGA 6,3 kg

WERDYKT

PLUSY Bardzo solidne brzmienie. Elegancka konstrukcja. Dobry zestaw złącz.

MINUSY Aplikacje.

NASZYM ZDANIEM MA710 zapewnia bardzo rzetelny dźwięk i funkcje w swojej klasie, aplikacje wymagają jednak pracy.

OCENA 83

eprasa.pl 3e4df9cd4a

JLAB EPIC LAB EDITION

NAJDROŻSZE SŁUCHAWKI DOUSZNE JLAB MIERZĄ WYSOKO

T3 1 199 PLN | www.mediaexpert.pl

JLab od jakiegoś czasu wypuszcza na rynek godne zaufania, niedrogie słuchawki douszne. JLab Epic Lab Edition to jednak gra na całego o bardziej ekskluzywny kawałek tortu, z o wiele solidniejszą jakością wykonania i bardziej wymyślnymi funkcjami. Słuchawki TWS kosztują 899 PLN, co stawia je w bezpośredniej konkurencji z kilkoma bardzo dobrymi opcjami, np. firmy Sony.

Dużą zaletą JLab Epic Lab Edition jest dojrzały design — imponujące jest to, jak JLab trzyma się swoich korzeni, jednocześnie imponująco ulepszając użyte materiały. Słuchawki douszne są dostarczane w etui, które jest umiarkowanie ciężkie i metalowe, z gumowaną podstawą, która ułatwia stawianie ich na powierzchni.

Od frontu etui znajdują się diody stanu, które informują o łączności i ładowaniu, z kolei z tyłu jest port USB-C do ładowania (dostępna jest opcja ładowania bezprzewodowego). Po otwarciu solidnej pokrywy naszym oczom ukazują się słuchawki umieszczone w mocnych magnesach, wraz z małym kluczem USB-C do szybszych połączeń Wi-Fi. To świetne rozwiązanie dla tych, którzy poza parowaniem ze smartfonami, grają np. na handheldach.

Same słuchawki mają duże logo JLab wytłoczone na zewnątrz i zaskakująco eleganckie zastosowanie przezroczystego plastiku w ich wewnętrznej części. Są dostarczane z mile widzianym zestawem silikonowych i piankowych końcówek dousznych do wyboru. Dodatkowo uspokajająca jest wodoodporność o standardzie IP55.

W kwestii oprogramowania i funkcji, aplikacja JLab oferuje pełną kontrolę EQ i jest wystarczająco solidna, aby jej używać.

Włączenie JLab Epic Lab Edition do swojej codzienności przynosi w dużej mierze solidne rezultaty. Kluczem jest tutaj oczywiście jakość dźwięku, a JLab rzeczywiście umieścił ogromną aktualizację w stosunku do swoich bardziej przystępnych cenowo opcji.

Funk i disco brzmią energetycznie i z odpowiednią dozą frajdy, a bas jest wystarczająco mocny, aby utrzymać bicie serca, gdy przełączasz się na elektronikę, nawet jeśli nie rywalizują z najlepszymi słuchawkami dousznymi w kategorii premium. Wypróbowanie muzyki klasycznej potwierdziło, że wykonają świetną robotę nawet w przypadku bardziej tradycyjnych gatunków.

Dostępnych jest wiele kodeków, w tym AAC i LDAC, więc możesz uzyskać dostęp do dźwięku o wysokiej rozdzielczości zarówno na urządzeniach z Androidem, jak i iOS.

Słuchawki mają aktywną redukcję szumów z kilkoma trybami do przełączania, a także naprawdę imponujące 13 godzin słuchania z wyłączonym ANC lub 9 godzin z włączonym, z kolejnymi trzema pełnymi ładowaniami w etui.

Natomiast samo ANC mnie nie zachwyciło. Nie jest to nic dramatycznego, ale teoretycznie adaptacyjna redukcja szumów powinna być lepsza. Z pewnością dosłyszysz wyciszenie otaczającego cię świata, ale uporczywe odgłosy podróży nadal pojawiają się dość regularnie.

Jest wiele powodów, aby polubić te słuchawki douszne od JLab — są ekstremalnie solidne muzycznie w przedziale cenowym dla osób aspirujących do wyższego segmentu. Wyzwaniem, z którym się zmierzą, jest wyróżnienie się na tle konkurencji i ANC, jednak to wciąż dobry wybór na zatłoczonym rynku.

SPECYFIKACJA

ŁĄCZNOŚĆ BT 5.3
OBSŁUGIWANE KODEKI SBC, AAC, LDAC
CZAS PRACY 13 godzin
MAKSYMALNY CZAS PRACY (Z ETUI) 43 godziny
WAGA 5,3 g

WERDYKT

PLUSY Solidna konstrukcja. Wysoka jakość dźwięku. Przejrzysta aplikacja. Czas pracy baterii.

MINUSY Średnie ANC.

NASZYM ZDANIEM JLab podejmuje uczciwą próbę wejścia do wyższego segmentu ze swoimi słuchawkami TWS.

OCENA **82**

eprasa.pl 3e4df9cd4a

ACER SWIFT X 14

ZWYCIĘZCA ZABAWY W CIEPŁO-ZIMNO

T3 5 299 PLN | www.acer.pl

Acer Swift X 14 to laptop wyposażony we wszystkie najnowsze dodatki, a jednocześnie zachowujący kompaktową obudowę. Obejmuje procesor Intel Core Ultra 7 155H, 32 GB pamięci RAM, dysk SSD o pojemności 1 TB i procesor graficzny NVIDIA GeForce RTX 4070. Bardzo jasny 14,5-calowy wyświetlacz (bez obsługi dotykowej) zapewnia rozdzielczość 2880x1800 pikseli.

Przenośność i wydajność to cele, do których dąży Swift X. Nic w nim nie bije jednak rekordów, choć ogólna wydajność aplikacji dorównuje innym konfiguracjom opartym na Core Ultra 7, a wydajność grafiki należy do czołówki wśród systemów 14-calowych.

Nie osiągniesz genialnie wysokich wyników liczby klatek na sekundę ze Swift X, ale nowoczesne tytuły są w pełni grywalne, a inne funkcje graficzne, takie jak renderowanie wideo, są do trzech razy szybsze niż w rozwiązaniach ze zintegrowaną grafiką. Podsumowując: wydajność jest tutaj solidna, ale nie zbliży się do tego, aby zakręciło ci się w głowie.

To, przez co może się tak zdarzyć, to ciepło, jakie Swift X wytwarza, kiedy osiąga w szczytowych momentach 43 stopnie Celsjusza na pasku nad klawiaturą. To ciepło powoduje, że wentylator Swifta pracuje niemal cały czas, gdy komputer jest używany. Pobieranie oprogramowania, instalowanie aktualizacji systemu Windows, uruchamianie — Swift nagrzewa się nawet przy małym obciążeniu. Do tego wentylator jest głośny, jeden z najgłośniejszych, z jakimi się spotkałem, odkąd zacząłem mierzyć poziom decybeli.

Acer stara się jak najlepiej złagodzić ten problem, udostępniając aplikację *AcerSense*, w której możesz przełączać się na grafikę zintegrowaną, wybierać pewne ustawienia ekranu, takie jak adaptacyjna jasność i wybór profilu kolorów, uruchamiać diagnostykę systemu, a co najważniejsze, ograniczać wydajność w razie potrzeby. Dostępne są cztery poziomy wydajności i można by pomyśleć, że ograniczyłoby to procesor do punktu, w którym wentylator w ogóle by nie działał, ale tak nie jest. Nawet w trybie cichym wentylator pracuje regularnie — choć nieco wolniej. Zarazem powoduje to około 40-procentowy spadek wydajności grafiki i 25-procentowy spadek podczas uruchamiania ogólnych aplikacji.

Swift X to bestia żądna energii, a podczas ładowania przez jeden z portów USB-C, musisz użyć dołączonej do urządzenia 100-watowej ładowarki. Będzie ładował podtrzymująco za pomocą standardowego adaptera o niższej mocy, ale nigdy nie osiągnie pełnej pojemności, nawet jeśli jest wyłączony.

Laptop ma jednak pewne zalety. Portów jest pod dostatkiem jak na maszynę tej wielkości, w tym dwa porty USB-A i dwa USB-C, pełnowymiarowy port HDMI i gniazdo karty microSD. Klawiatura jest w porządku, a touchpad przestronny, ale nie irytująco duży. Szkoda, że tak głośno „chrupie" przy klikaniu. Dyskretny, ciemnometaliczny szary design jest profesjonalny, choć mało stylowy.

To nie jest najmniejsza maszyna — waży 1,54 kg i ma 25 milimetrów grubości w najszerszym punkcie — ale te liczby nie są wygórowane jak na laptopa, który wciska oddzielną kartę graficzną do 14,5-calowej obudowy.

Pozostaje pytanie: po co? Ogólna stabilność jest słaba, ponieważ w ciągu tygodnia z systemem napotkałem dziwne wizualne czkawki, takie jak migotanie obrazu. Czas pracy baterii wynoszący nieco ponad siedem godzin przy małym obciążeniu nie jest rażący, ale jest gorszy niż w przypadku wielu konkurencyjnych laptopów.

Chociaż Swift X 14 ma kilka pozytywnych aspektów, trudno jest określić, dla kogo dokładnie jest przeznaczony — w założeniu prawdopodobnie dla casualowego gracza lub grafika, który jest zawsze w ruchu i musi nosić ze sobą lekki bagaż. To mogłoby być możliwe, ale Swift po prostu nie działa wystarczająco dobrze, aby uzasadnić swoją cenę, a głośne wentylatory i problemyz nagrzewaniem dyskwalifikują go jako potencjalny zakup.

SPECYFIKACJA

PRZEKĄTNA EKRANU 14,5 cala
ROZDZIELCZOŚĆ NATYWNA 2880x1800 px
PROCESOR Intel Core Ultra 7 155H
RAM 32 GB
DYSK 1 TB SSD
WAGA 1,5 kg

WERDYKT

PLUSY Oddzielna karta graficzna w stosunkowo kompaktowej obudowie. Liczne opcje łączności.

MINUSY Ekstremalnie się nagrzewa. Głośny. Średnia wydajność. Przeciętna bateria.

NASZYM ZDANIEM Solidnie prezentujący się z zewnątrz laptop, który skrywa rozczarowujące wnętrze.

OCENA 40

eprasa.pl 3e4df9cd4a

INVOXIA MINITAILZ

PIESKIE ŻYCIE

T3 400 PLN | www.petcare.invoxia.com

Istnieją dwa stałe lęki, z którymi właściciel zwierzęcia żyje każdego dnia – co robi pies, kiedy nie ma cię przy nim, i czy jest możliwe, że możesz go zgubić. Invoxia ma na celu rozwiązanie obu tych problemów za pomocą Minitailz. To urządzenie dla zwierzaka, które może działać jako rodzaj trackera ćwiczeń i GPS.

Lokalizatory GPS dla zwierząt nie są nowością, ale urządzenie do noszenia, które śledzi ważne statystyki, już tak. Minitailz nie jest miniaturowy. Jego wymiary to 59 x 30 x 23 mm. Mocuje się go do obroży zwierzęcia za pomocą metalowej opaski, przez którą przeciąga się obrożę. Po jednej stronie znajduje się przycisk zasilania z pojedynczą diodą LED, a po przeciwnej, pod gumową uszczelką, port ładowania USB-C. Nie będziesz musiał ładować obroży zbyt często – mniej więcej raz na 10-14 dni.

Gadżet nadaje się do śledzenia trzech rzeczy: tętna psa, częstości oddechów i aktywności, takich jak spacery i jazda samochodem — choć nie z dużą dokładnością w przypadku tych ostatnich. W obroży znajduje się również odbiornik GPS z obsługą LTE, który co cztery minuty informuje o lokalizacji psa i powiadamia, gdy pies opuści wyznaczone terytorium.

Aplikacja *Minitailz* wykorzystuje generatywną sztuczną inteligencję do opisywania, jak czuje się pies. Nie próbuje jednak zrobić zbyt wiele. Po prostu prezentuje wskaźniki zdrowia w łatwy do przyswojenia sposób. Dostępny jest zawsze ostatni raport – szkoda, że nie ma możliwości przeglądania historii.

Jeśli pies oddali się poza granice danego terenu, otrzymasz powiadomienie w ciągu kilku minut. Od tego momentu można aktywnie śledzić go za pomocą pingów GPS co cztery minuty. Jeśli to nie wystarczy, możesz włączyć monitoring na żywo, który uruchamia połączenie LTE i raportuje lokalizację co 30 sekund, dając znacznie lepsze pojęcie o tym, gdzie jest pies i dokąd może się udać. Podczas testów kilka razy otrzymałem fałszywe powiadomienie, ale jeśli zwiększysz obszar wokół domu, łatwo to wyeliminować.

Lokalizacja jest dokładna i pokazuje również twoje miejsce na mapie, co jest także bardzo pomocne. Byłoby miło, gdyby Invoxia dodała do urządzenia alert dźwiękowy, tak aby przynajmniej gdy aktywne śledzenie jest włączone lub pies znajduje się poza ogrodzeniem – emitowało dźwięk. Psa można by nawet nauczyć, aby zatrzymywał się i siadał, gdy usłyszy sygnał, dodając kolejną warstwę ochrony.

W kwestii obserwacji aktywności tracker ma tendencję do całkowicie błędnego identyfikowania wskakiwania na kanapę jako rozpoczęcie jazdy samochodem. Jest to szczególnie irytujące przez to, że tracker GPS powinien wiedzieć, że pies nie opuścił domu, ani nie porusza się z prędkością 50 km/h.

Tracker Invoxii to ciekawy gadżet. Można uzyskać o psie nieco danych, ale ich przydatność jest wątpliwa. Dobrze jest mieć metryki zdrowia, ale śledzenie aktywności wydaje się być wciąż na bardzo wczesnym etapie rozwoju. Pieniądze wydajesz więc głównie na śledzenie lokalizacji, które jest szybkie, dokładne i bardzo przydatne, jeśli twój pies lubi eksplorować okolicę poza ogrodzeniem posesji. Czy jednak wtedy nie warto zainwestować w AirTaga albo Chipolo?

I tak i nie. Minitailz jest bowiem znacząco bardziej precyzyjny w swoich odczytach, za co też trzeba odpowiednio zapłacić. Poza ceną 400 PLN, należy uiszczać opłatę abonamentową, ponad 30 PLN miesięcznie. To ma sens, ponieważ Invoxia musiała wdrożyć cały temat rozwiązania LTE, ale na pewno sprawia też, że jest to mocno niszowe urządzenie.

SPECYFIKACJA

MATERIAŁY poliwęglan, anodowane aluminium

ZASILANIE bateria litowa 3,8 V, 500 mAh

STOPIEŃ OCHRONY IP67

WYMIARY 59 x 30 x 23 mm

WAGA 37 g

WERDYKT

PLUSY Możliwość przymocowania do dowolnej obroży. Wskaźniki zdrowia. Świetna funkcjonalność śledzenia.

MINUSY Głównie przeznaczony dla większych zwierząt. Śledzenie aktywności jest niedokładne. Koszty subskrypcji.

NASZYM ZDANIEM Minitailz to bardzo precyzyjny tracker GPS, ale warstwa bezpieczeństwa ma sporo różnych „ale".

OCENA **70**

eprasa.pl 3e4df9cd4a

LOGITECH MX CREATIVE CONSOLE

POKRĘCONE TO POKRĘTŁO

T3 1 079 PLN | www.logitech.com

Niecały rok temu Logitech przejął Loupedeck, znany z programowalnych urządzeń usprawniających workflow profesjonalnych twórców i streamerów. Pierwszy model marki Logitech w tej kategorii to MX Creative Console. Kluczową zmianą jest podział między przyciskami konsoli a funkcjami pokrętła, które teraz są dwoma, oddzielnymi urządzeniami. Cena zestawu wynosi ponad 1 000 PLN, co czyni go znacznie tańszym niż większość modeli Loupedeck. Konsola obsługuje przede wszystkim pakiet Adobe, ale także np. *Spotify, Apple Music, VLC, Discord, Zoom, OBS* czy *Twitch*.

Nie oznacza to, że nie można tworzyć własnych profili dla innych aplikacji, ale bez obsługi wtyczki jesteś ograniczony do ślepego mapowania skrótów klawiaturowych i makr. Wtyczka jest kluczowa, ponieważ umożliwia aplikacji *Logi Options Plus* dostęp do pełnego interfejsu programowania, dając bezpośrednią kontrolę nad większą liczbą ustawień.

Dialpad ma cztery programowalne przyciski dla każdej aplikacji i duże, obracające się swobodnie pokrętło (co oznacza, że nie ma punktu początkowego ani końcowego i nie ma sprzężenia zwrotnego, wskazującego określone miejsca). Obsługuje połączenie z maksymalnie trzema urządzeniami i działa na bateriach AAA, których żywotność wynosi do 18 miesięcy. Klawiatura z dziewięcioma widocznymi przyciskami do mapowania i parą przycisków cofania i przechodzenia dalej obsługuje do 15 stron na aplikację. Jest wyposażona w podstawkę z połączeniem kablowym, utrzymującą ją pod kątem.

W aplikacji wybierasz narzędzie, a następnie manipulujesz nim za pomocą Dialpada. W wielu przypadkach te funkcje są takie same, jak te dostępne na klawiaturze, ale są przydatne w sytuacjach, gdy już poruszasz myszką po ekranie. Niestety, Ring zawsze pojawia się przy kursorze, co może być frustrujące, jeśli odruchowo przesuwasz się na dół ekranu, aby zapobiec przypadkowym zmianom podczas naciskania przycisków myszy. Dla niektórych osób pojawianie się przy kursorze ma sens, ponieważ nie musisz się nigdzie ruszać, aby rozpocząć wybieranie, ale chciałbym mieć opcję dla tych z nas, którzy pracują inaczej.

Aby wszystko zaprogramować, zasadniczo przeciągasz i upuszczasz z listy działań do kontrolki lub przycisku. Jeśli chcesz móc używać kilku profili w aplikacji, musisz ręcznie dodać przycisk przełączania profil dla każdego z nich, na który chcesz się przełączyć, i w każdym z nich, z którego chcesz się przełączyć. Jeśli w interfejsie jest suwak, musisz go dostosować za pomocą pokrętła lub rolki, jeśli chcesz go używać z CC. Co bardziej irytujące, oprogramowanie nie pozwala dodawać przycisków z innych profili, ani łączyć ich dla często używanych lub niestandardowych funkcji, które chcesz mieć w każdym profilu. Męczące jest, gdy w trakcie konfiguracji prawie każda kombinacja odpowiadała mi, że dany skrót nie zadziała i mam wybrać inny, zamiast powiedzieć mi, które są dostępne.

Istnieją również pewne ograniczenia, nad którymi Logitech ma niewielką kontrolę, ponieważ nie są one zawarte w API. A w moim przypadku jest wiele rzeczy, które chcę, aby zrobił, a których nie może. Także swobodne używanie obracającego się pokrętła do czegokolwiek precyzyjnego jest frustrujące, bez względu na to, jak niską czułość się ustawi. Zmiana zdjęć w *Lightroomie* tą metodą jest w zasadzie niemożliwa.

To, czy docenisz MX Creative Console, zależy od wielu zmiennych, w tym od tego, z jakich aplikacji korzystasz, czy skróty klawiszowe, których potrzebujesz, są zakodowane w twojej głowie i jak zręczna jest twoja ręka. Moim zdaniem gadżet potrzebuje wielu zmian, zwłaszcza w zakresie oprogramowania, by stać się użytecznym i zwiększyć produktywność. W sytuacji, w której na rynku są inne, dużo doskonalsze rozwiązania tego typu, nie ma sensu być betatesterem Logitech.

SPECYFIKACJA

ZASILANIE przewodowe, port USB-C (MX Creative Keypad), bateria AAA (MX Creative Dialpad)

WYMIARY 91,7 x 77,9 x 25,5 mm (MX Creative Keypad), 92,1 x 93,7 x 33,8 mm (MX Creative Dialpad)

WAGA 96 g (MX Creative Keypad), 128 g (MX Creative Dialpad)

WERDYKT

PLUSY Może być przydatne dla początkujących, mających problemy z zapamiętaniem podstawowych skrótów. Wygodne sterowanie multimediami.

MINUSY Mnóstwo problemów z oprogramowaniem. Pokrętło potrzebuje opcji schodkowej. Żmudne i nieprzewidywalne konfigurowanie.

NASZYM ZDANIEM MX Creative Console miał być skrótem do perfekcji, zamiast tego jest skrótem do frustracji.

OCENA **35**

eprasa.pl 3e4df9cd4a

SONY LINKBUDS FIT I LINKBUDS OPEN

DOSKONALSZA KONSTRUKCJA I WYDAJNOŚĆ

T3 800 PLN | www.sony.pl

Podobały mi się oryginalne LinkBuds, ale nie pasowały do uszu każdego równie dobrze. Kiedy przeczytałem, że nowe LinkBuds Open i LinkBuds Fit są nieco mniejsze, mają „ewolucyjną formę geometryczną" i są wyposażone w nowe wsporniki powietrzne, niemal natychmiast chciałem je sprawdzić.

Nowe LinkBuds zachowują otwarty przetwornik — słuchawki nie mają końcówek dousznych — są nieco mniejsze od przetwornika oryginału (11 mm w porównaniu do 12 mm). Ponadto wsporniki powietrzne są ulepszeniem w stosunku do oryginalnych, które były dość smukłe i nie dopasowywały się do kształtu ucha tak dobrze jak te nowe.

Połączenie nieco mniejszej konstrukcji przetwornika i nowych podpórek powinno umożliwić słuchawkom wygodniejsze i bezpieczniejsze dopasowanie do większej liczby uszu. Jednak osoby z mniejszymi uszami mogą mieć z nimi pewne problemy.

Osobiście uzyskałem bardzo bezpieczne dopasowanie i mogłem biegać ze słuchawkami bez problemu (są odporne na zachlapanie – IPX4). Oryginalne słuchawki tworzyły pewne punkty nacisku u niektórych użytkowników. Od czasu do czasu musiałem majstrować przy ich ustawieniu w uszach, ale nie doświadczyłem żadnego dyskomfortu z LinkBuds Fit.

Oprócz dopasowania, inną dużą zmianą jest jakość dźwięku. Słuchawki grają głośniej i zapewniają nieco więcej basu. Wyposażone są w cyfrowy układ przetwarzania V2 firmy Sony. Open nie brzmią tak dobrze jak LinkBuds Fit, ale należą do najlepiej brzmiących otwartych słuchawek dousznych i oferują czysty, ładnie szczegółowy dźwięk. Nie zapewniają też tak dużo basu jak Fit i inne wysokiej jakości słuchawki izolujące hałas, jednak rzecz jasna ich dźwięk ma otwartą, przewiewną jakość.

Jakość połączeń głosowych jest dobra, a słuchawki mają dobrą żywotność baterii, oferując maksymalnie 8 godzin na jednym ładowaniu, a kompaktowe etui zapewnia dodatkowe 14 godzin. Warto zauważyć, że lekkie etui, które ma modny, marmurkowy zawijas na błyszczącej górnej części, wydaje się nieco wątłe, ale miejmy nadzieję, że z czasem będzie nadal dobrze służyć. Należy zauważyć, że etui nie ma ładowania bezprzewodowego, co jest nieco rozczarowujące w przypadku słuchawek za 800 PLN.

LinkBuds Open mają kilka dodatkowych funkcji wartych podkreślenia. Są wyposażone nie tylko w funkcję Sony Speak-To-Chat, która wstrzymuje odtwarzanie muzyki po rozpoczęciu rozmowy, ale mają również wbudowane w same słuchawki sterowanie głosowe.

LinkBuds Fit chociaż nie brzmią tak dobrze jak WF-1000XM5, ani nie mają tak dobrej redukcji szumów, są lekkie (4,9 grama), a także wygodnie i bezpiecznie pasują do moich uszu. Ich dźwięk i jakość połączeń są bardzo dobre.

LinkBuds Fit mają charakterystyczny profil dźwiękowy Sony. Jest odrobinę ciepły (bas wychodzi do przodu), ale dźwięk jest otwarty i dynamiczny. Jeśli już, to brakuje mu odrobiny przejrzystości, ale profil dobrze sprawdza się w różnych gatunkach muzycznych.

Wydajność połączeń głosowych była imponująca. Czas pracy baterii wynosi 5,5 godziny przy umiarkowanym poziomie głośności z włączoną redukcją szumów, a etui zapewnia dodatkowe trzy ładowania, nie oferując ładowania bezprzewodowego.

Myślę, że Sony wykonało dobrą robotę, rozwijając linię LinkBuds zarówno pod względem wzornictwa, jak i wydajności. Szkoda, że cena słuchawek jest wyższa. LinkBuds Fit prawdopodobnie będą lepszą opcją, jeśli próbujesz wybrać między tymi dwoma modelami. Brzmią ogólnie lepiej i mają również aktywną redukcję szumów. LinkBuds Open są z pewnością bardzo dobrymi otwartymi słuchawkami dousznymi — ale po prostu mogą nie być dla każdego.

SPECYFIKACJA

ŁĄCZNOŚĆ BT 5.3
KODEKI SBC, AAC, LDAC, LC3
OCHRONA IPX4
CZAS PRACY 8 h (Fit) 5,5 h (Open)
WAGA 4,9 g (Fit), 5,1 g (Open)

WERDYKT

PLUSY Wysoka jakość dźwięku. Wydajność połączeń głosowych. Dobra żywotność baterii. Duży wybór kolorów.

MINUSY Podniesiona cena. Trudniej dopasować do mniejszych uszu. Brak ładowania bezprzewodowego.

NASZYM ZDANIEM Sony rozdzieliło serię LinkBuds i postawiło na otwarte i bardziej klasyczne TWS. Tylko czy tym ruchem nie podzieli fanów oryginalnej serii?

OCENA **80**

eprasa.pl 3e4df9cd4a

SAMSUNG QN92D

MINI-LED W DYNAMICZNEJ ODSŁONIE

T3 Od 4 139 PLN | www.samsung.pl

Samsung QN92D to jeden z flagowych modeli 4K w ofercie Samsung Neo QLED (mini-LED). Jest dostępny w rozmiarach ekranu od 43 do 75 cali i to doskonały mini-telewizor LED, który zapewnia lepszą jasność i szczegółowość w porównaniu ze swoim poprzednikiem, Samsungiem QN90C. Dzięki swojej wydajności, szczególnie jeśli chodzi o oglądanie sportu, plasuje się jako jeden z najlepszych telewizorów 2024 roku.

QN92D wykorzystuje panel QLED z podświetleniem mini-LED i jest wyposażony w procesor NQ4 AI Gen2. Umożliwia on funkcje takie jak Wzmocnienie Głębi Obrazu PRO, poprawiające tekstury i szczegóły, oraz Automatyczny remastering HDR, który wykorzystuje sztuczną inteligencję do stosowania efektów HDR do treści o standardowym zakresie dynamiki. Jak wszystkie telewizory Samsung, QN92D obsługuje HDR10+, ale nie format Dolby Vision HDR.

Szczytowa jasność QN92D nie jest najwyższa w swojej klasie, ale więcej niż wystarczająca, aby umożliwić oglądanie w jasnych warunkach pomieszczenia. Jest to bez wątpienia idealny telewizor do oglądania sportu w ciągu dnia. Innym czynnikiem, który temu sprzyja są minimalne odbicia ekranu, nawet przy ostrym oświetleniu górnym.

Jakość obrazu w Samsung QN92D jest w większości doskonała. Jasny wyświetlacz nadaje kolorom dodatkową żywość, jednocześnie zachowując naturalny wygląd, a kontrast i poziomy czerni są stale bogate. Szczegóły i tekstury są cudownie wyrafinowane i realistyczne dzięki inteligentnemu przetwarzaniu i funkcjom Wzmocnienie Głębi Obrazu PRO, ale to ruch jest tym, w czym QN92D błyszczy, z łatwością radząc sobie z szybko zmieniającymi się obrazami, zwłaszcza sportowymi. Ostatecznie nie ma takiego samego efektu wow jak Sony Bravia 9, który rywalizuje z najlepszymi telewizorami OLED, ale obraz QN92D jest nadal genialny. Nie wspominając o tym, że jest o 2/3 tańszy niż propozycja Sony.

Jeśli chodzi o dźwięk, QN92D jest wyposażony w 4.2.2-kanałowy układ głośników, który obsługuje Dolby Atmos (ale nie DTS:X) i ma szereg funkcji opartych na sztucznej inteligencji, w tym Funkcję Adaptacji Dźwięku PRO, która analizuje środowisko oglądania i odpowiednio dostosowuje dźwięk, oraz Aktywny Wzmacniacz Głosu Pro, który analizuje dialogi w scenie i dynamicznie je wzmacnia. Jakość dźwięku w QN92D jest również całkiem dobra. Funkcja Dźwięku Podążającego za Obiektem+ oznacza, że dźwięk dokładnie podąża za akcją na ekranie, bas jest mocny, a mowa wyraźna. Efekty Dolby Atmos wykraczają poza ekran, ale dźwięk QN92D nadal wydaje się powściągliwy w niektórych obszarach w porównaniu z najlepszymi telewizorami pod względem dźwięku. Zalecany jest soundbar, chociaż niektórzy uznają wbudowany dźwięk QN92D za więcej niż wystarczająco dobry.

Elegancki, nowoczesny design QN92D i solidna podstawa nadają mu wygląd premium. Jest ona wykonana z metalu i uspokajająco stabilna. Telewizor ma smukły profil z minimalną głębokością 2,69 cm i wyświetlacz bez ramki. Interfejs inteligentnego telewizora Tizen firmy Samsung to natomiast niezawodna platforma.

QN92D oferuje wiele funkcji, których szukają gracze, w tym 4K 144 Hz, VRR z AMD FreeSync Premium Pro i wiele więcej przez cztery porty HDMI 2.1. Wydajność gier jest najwyższej klasy. Dzięki niezwykle niskiemu opóźnieniu wejściowemu 9,9 ms, intensywna graficznie zabawa jest płynna i bez drgań.

Pomimo bycia w sektorze premium, wartość to największy sukces QN92D. Jest droższy od konkurencji z TCL i Hisense, ale też wielokrotnie od niej lepszy. Nie kosztuje też tak dużo jak propozycja Sony. Jednym obszarem, w którym QN92D przewyższa wszystkie telewizory, jest obsługa szybkiego ruchu. QN92D bowiem doskonale nadaje się dla zapalonych fanów sportu.

SPECYFIKACJA

CZĘSTOTLIWOŚĆ ODŚWIEŻANIA 144 Hz

ROZDZIELCZOŚĆ 4K

WYMIARY 43": 960 x 620 x 220 mm (z podstawą), 960 x 560 x 30 mm (bez podstawy)

WERDYKT

PLUSY Fantastyczna obsługa ruchu w sporcie. Szczegółowy, bogaty obraz. Dobrze wyposażony do gier.

MINUSY Nieznaczne rozmycie podświetlenia. Brak obsługi Dolby Vision HDR.

NASZYM ZDANIEM Telewizor generuje obraz doskonały, pełen szczegółów, żywych kolorów, naturalnych tekstur i dynamicznych przejść.

OCENA **90**

eprasa.pl 3e4df9cd4a

PORSCHE TAYCAN 4S SPORT TURISMO

LUKSUSOWY, WSZECHSTRONNY, ELEKTRYCZNY

Porsche Taycan to jeden z bardziej oryginalnych, luksusowych pojazdów elektrycznych, którego oferta obejmuje modele wycenione na od około 490 tysięcy złotych do 1,1 miliona w standardzie, dochodząc do nawet 1,5 miliona po dobraniu opcji. W ramach testu zasiadłem za kierownicą Taycana 4S Sport Turismo, dostępnego od 563 tysięcy złotych.

Cztery lata temu, kiedy Porsche po raz pierwszy wprowadziło na rynek model Taycan, wiele osób nie było przygotowanych, aby go polubić. W jaki sposób marka mogłaby odtworzyć emocje związane z prowadzeniem swoich sportowych samochodów benzynowych za pomocą pojazdu elektrycznego? Okazuje się, że Porsche mogło to zrobić i zrobiło za pomocą spektakularnie wyglądającego, czterodrzwiowego samochodu, który był jednym z najbardziej innowacyjnych pojazdów elektrycznych na rynku.

Teraz Taycan to nie tylko samochód elektryczny, to cała gama samochodów, z wyborem napędu na tylne lub wszystkie koła, różnorodnej mocy, a nawet trzema stylami nadwozia: sedan, Cross Turismo i Sport Turismo. Te dwa ostatnie, które można zasadniczo nazwać kombi, mają tylko napęd na wszystkie koła.

Sport Turismo wygląda jak samochód koncepcyjny – elegancki i futurystyczny, o niemal niewiarygodnych proporcjach. Jak wszystkie modele Taycan, jest bardzo szeroki i bardzo długi – tak bardzo, że w mieście i na parkingach podziemnych zawsze jesteś świadomy jego rozmiaru. Z drugiej strony duży rozstaw kół samochodu zapewnia mu przestronne wnętrze, a nadwozie kombi sprawia również, że przestrzeń ładunkowa jest bardziej praktyczna. Miejsce na tylnych siedzeniach pozostało niezmienione w porównaniu z sedanem Taycan, co oznacza, że jest przyzwoita przestrzeń do wyciągnięcia się, a „garaż na stopy" wyrzeźbiony w dużym akumulatorze w podłodze zapewnia wygodniejsze siedzenia.

Sport Turismo ma kwadratowy tył z mniej zawadiacką linią dachu, co zwiększa przestrzeń nad głową o 9 mm z przodu i aż 45 mm z tyłu. To świetna wiadomość dla wysokich pasażerów tylnego siedzenia, chociaż nadal uznają przestrzeń na nogi za wystarczającą, a nie zbyt dużą, ponieważ Sport Turismo nie jest dłuższy niż zwykły Taycan.

Na papierze przestrzeń bagażnika zwiększa się o dość skromną ilość, z 407 litrów w Taycan Coupe do 446 litrów w Sport Turismo. Jednak Sport Turismo ma użyteczny hatchback zamiast mniej praktycznej pokrywy bagażnika czterodrzwiowego modelu i znacznie większy otwór załadunkowy.

Chociaż w rzeczywistości nie ma tam dużo więcej miejsca niż w sedanie, dostęp do przestrzeni ładunkowej jest znacznie łatwiejszy – do bagażnika zwykłego Taycana można dostać się przez wąski otwór, który utrudnia ładowanie dużych przedmiotów, podczas gdy klapa Sport Turismo otwiera się szeroko i przyjemnie, co znacznie ułatwia ładowanie. Podłoga jest ładna i płaska, choć nieco wyższa, niż można by się spodziewać, a klapa jest elektrycznie otwierana. Jest też

T3 Cena modelu testowego | 984 096 PLN

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
250 km/h

0-100 KM/H
3,7 sekundy

SILNIK elektryczny

MOC 598 KM

MAKSYMALNY MOMENT OBROTOWY
710 Nm

eprasa.pl 3e4df9cd4a

T3 DOSKONAŁY PRODUKT

Niewielki zasięg to częste wizyty na stacji ładowania, ale aby zwiększyć zasięg o 100 km wystarczy 5 minut ładowania. Akumulator od 5 do 80% uzupełnimy w 22 minuty.

> PORSCHE TAYCAN SPORT TURISMO WYGLĄDA JAK SAMOCHÓD KONCEPCYJNY – ELEGANCKI I FUTURYSTYCZNY, O NIEMAL NIEWIARYGODNYCH PROPORCJACH

WERDYKT

PLUSY Świetne wrażenia z jazdy. Eleganckie wnętrze. Wysoka funkcjonalność.

MINUSY Cena. Następnie cena dodatków. Konkurenci oferują większy zasięg.

NASZYM ZDANIEM Możesz czuć sentyment do silników spalinowych, ale nie dyskredytuj elektryków przed przejechaniem się Taycanem.

OCENA 90

drugi bagażnik z przodu samochodu na mniejsze bagaże.

Wewnątrz kabiny możesz cieszyć się połączeniem typowych zalet Porsche z futurystyczną technologią. Łatwo jest obniżyć 18-kierunkowy fotel kierowcy, tak jak w 911, a sam fotel jest niezwykle wygodny, bezpośrednio w linii z pedałami i kierownicą. Widoczność z przodu i z boku jest niesamowita i choć we wnętrzu nie ma zbyt wiele przepychu – nie znajdziesz tu chromu, drewna ani innych wymyślnych wykończeń – jakość materiałów jest wysokiej klasy, a wykonania – solidna.

W poprzednim roku modelowym Porsche wprowadziło dużą aktualizację swojego całkowicie dotykowego systemu informacyjno-rozrywkowego, znacznie poprawiając jego szybkość i łatwość obsługi. Główne funkcje są teraz oznaczone kolorami, aby prościej znaleźć potrzebne elementy sterujące, a interfejs znacznie bardziej przypomina smartfon i jest dużo łatwiejszy w użyciu w podróży. Bezprzewodowy CarPlay i Android Auto są dostępne na pokładzie.

Jedną z opcjonalnych funkcji jest zmienny dach ze szkła elektrochromowego. Olbrzymi, szklany panel z wbudowanym okablowaniem może być przezroczysty lub nieprzezroczysty na żądanie, a nawet można aktywować artystyczne wzory na dachu, aby zmieniać ilość światła wpadającego do kabiny. Przypomina to, że jedziesz czymś, co jest emitowane z przyszłości, o ile dopłacisz za ten dodatek 22 000 PLN.

544-konny 4S Sport Turismo w rzeczywistości łączy przedni silnik elektryczny i mocniejszy tylny, aby uzyskać czas przyspieszenia od 0 do 100 km/h wynoszący zaledwie 3,7 sekundy. Chwilowe zwiększenie mocy z Launch Control zapewnia wzrost mocy do 598 KM na 10 sekund. Dostępny jest również ulepszony „dźwięk sportowego samochodu elektrycznego", który można włączyć, aby dodać trochę emocji do wrażeń z jazdy.

Podobnie jak wszystkie Porsche, benzynowe lub elektryczne, a zwłaszcza wersje takie jak 4S Sport Turismo, zapewnia wyjątkową responsywność i kontrolę nadwozia bez poświęcania jakości jazdy. Dzięki standardowemu zawieszeniu pneumatycznemu na cztery koła możesz wybierać między ustawieniami miękkimi i supersztywnymi, ale nawet najbardziej sportowe ustawienie jest wystarczająco wygodne do codziennego użytku. Jest też doskonałe wyczucie układu kierowniczego i prawdziwe poczucie pewności na zakrętach.

Szacowany zasięg tej wersji wynosi 565 km. Powiedzieć, że w praktyce jest to nieosiągalne, to jak nie powiedzieć nic. Spokojnie uzyskać można 300 km, a będziesz szczęśliwy, jeśli uda ci się przejechać 400 km. Nie da się ukryć, że inne wysokowydajne modele, np. BMW, oferują pod tym względem więcej. Plusem jest to, że mozolnie, ale konsekwentnie rozwijająca się architektura powoduje, że w przypadku ładowania poza domem może to być jeden z najszybciej ładujących się pojazdów elektrycznych na rynku.

Taycan, który ma już cztery lata, nadal jest jednym z najlepiej wyglądających, najlepiej jeżdżących i najbardziej atrakcyjnych pojazdów elektrycznych. Ale chociaż jego osiągi i wrażenia z jazdy są wyjątkowe, jego ogólny zasięg i wydajność nie są już wiodące w swojej klasie – co wskazuje, jak daleko technologia EV rozwinęła się w bardzo krótkim czasie. Podobnie jak wszystkie modele Porsche, nie jest również tani, a drogie, ale pożądane opcje mogą jeszcze bardziej podnieść jego wysoką cenę bazową. Ale jeśli możesz sobie pozwolić na koszt wejścia, niewiele jest opcji na rynku, które oferują takie połączenie stylu, wydajności i technologii.

W przyszłym roku Porsche wprowadzi w pełni elektryczną wersję Macana, swojego najlepiej sprzedającego się modelu, a także elektryczny samochód sportowy 718. Wykorzystując najnowszą generację technologii akumulatorowej i w cenie znacznie niższej niż Taycan, sprawią, że wrażenia z jazdy elektrycznym Porsche staną się dostępne dla wielu entuzjastów jazdy – również tych, którzy mają rodziny. Na podstawie moich doświadczeń z Taycanem 4S Sport Turismo, nowe Porsche EV będą niesamowite.

eprasa.pl 3e4df9cd4a

VOLVO XC60 T6

ELEGANCKI, PRZESTRONNY I DOBRZE WYPOSAŻONY RODZINNY SUV NA KONKURENCYJNYM RYNKU

Od czasu premiery Volvo XC60 odegrało dużą rolę w transformacji szwedzkiej marki – ze specjalisty od samochodów kombi w historię sukcesu SUV-ów. Jego rywalami są Audi Q5, BMW X3, Land Rover Discovery Sport czy Lexus NX. Bardziej specjalistyczne wersje Hondy CR-V i Mazdy CX-60 również depczą po piętach XC60. Wszystkie te modele są dobrze przystosowane do życia rodzinnego, mają mocne, wydajne silniki i zapewniają mnóstwo miejsca. Czy Volvo XC60 sprosta wyzwaniu rywalizacji z nimi?

Volvo XC60 ma trzy silniki – łagodny hybrydowy silnik benzynowy o nazwie B5 i dwie hybrydy typu plug-in (PHEV) z silnikiem benzynowym: T6 i T8. Testowałem wariant T6 o solidnych 253 KM, osiągający 100 km/h w czasie 5,7 sekundy (T8 ma 449 KM, osiągając imponujący przy tych wymiarach oficjalny czas 4,6 sekundy).

W rzeczywistości T6 jest więcej niż wystarczająco szybki. Może osiągnąć prędkość autostradową, korzystając tylko z silnika elektrycznego i ma oficjalny zasięg wyłącznie elektryczny wynoszący 80 km – chociaż w moim teście wydajności w rzeczywistych warunkach wyczerpał się po przejechaniu 55 km.

Standardowe zawieszenie montowane w większości wersji wyposażenia XC60 dobrze radzi sobie z progami zwalniającymi i niedoskonałościami drogi, zapewniając płynne działanie. Jednak dziury w drodze powodują nieprzyjemne wstrząsy w samochodzie – problem ten pogłębiają większe felgi aluminiowe – nie przekraczałbym tutaj 20 cali.

Jeśli chcesz mieć sprawnie prowadzący się SUV, którym łatwo jeździ się po mieście, XC60 idealnie się do tego nadaje, ale gdy pokonasz kilka szybszych zakrętów, zdasz sobie sprawę, że to nie jest samochód wyczynowy. Mocno trzyma się drogi i nie przechyla znacząco nadwozia przy dynamiczniejszej jeździe, ale lekki układ kierowniczy nie buduje dużego poczucia połączenia z przednimi kołami. BMW X3 jest o wiele bardziej opanowane i znacznie łatwiej je ustawić na drodze.

Na autostradzie jest nieco więcej hałasu drogowego niż w konkurencyjnych samochodach marek premium, gdzie usłyszysz również szum wiatru z okolic lusterek bocznych. Q5 to spokojniejsza maszyna na długie dystanse, ale XC60 jest nadal cichsze niż Honda CR-V. Hamulce są łatwe w użyciu, a ponadto we wszystkich wersjach jest hamowanie regeneracyjne.

Jeśli chodzi o jakość wnętrza, Volvo może zaliczać się do najlepszych w branży, a XC60 jest tak samo stylowe i eleganckie w środku jak Volvo XC90. To naprawdę robi wrażenie i nie ma na co narzekać. Niektóre szczeliny między panelami wewnętrznymi nie są tak perfekcyjne co do milimetra jak w Audi Q5, ale każda powierzchnia wydaje się odpowiednio ekskluzywna, solidna i bardziej luksusowa niż w wersjach Hondy CR-V i Mazdy CX-60 o najwyższej specyfikacji.

T3 Cena modelu testowego | 334 300 PLN

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
180 km/h

0-100 KM/H
5,7 sekundy

SILNIK T6 eAWD Plug-in Hybrid

MOC 253 KM

MAKSYMALNY MOMENT OBROTOWY
350 Nm

eprasa.pl 3e4df9cd4a

Regulacja wysokości siedzenia i odcinka lędźwiowego jest elektryczna we wszystkich wersjach wyposażenia, ale musisz przesuwać siedzenie do przodu i do tyłu oraz odchylać je ręcznie, chyba że wybierzesz wersję Plus (testowana). Podłokietniki centralne i drzwiowe znajdują się w niemal idealnej pozycji, aby większość kierowców mogła oprzeć na nich łokcie.

Standardowy, 12,3-calowy cyfrowy wyświetlacz zegarów jest przejrzysty i może wyświetlać mapę nawigacji, ale nie ma zbyt wielu układów ani możliwości konfiguracji.

Przyciski na desce rozdzielczej są ograniczone do minimum, co nadaje wnętrzu czysty i nieskomplikowany wygląd, ale oznacza to, że do większości funkcji musisz używać ekranu dotykowego. Fizyczne przyciski i pokrętła – które są w Audi Q5, BMW X3 i Mazdzie CX-60 – są o wiele mniej rozpraszające podczas jazdy.

XC60 ma duże szyby boczne i lusterka oraz stosunkowo smukłe słupki przedniej szyby, które ułatwiają poruszanie się po rondach i skrzyżowaniach. Nawet widok zza ramienia jest dobry jak na dużego, rodzinnego SUV-a.

Każdy XC60 jest wyposażony w przednie i tylne czujniki parkowania oraz kamerę cofania, dzięki czemu łatwiej jest wjechać znaczną masą samochodu w ciasne miejsca parkingowe. Modele w wersji Plus i wyższej korzystają z kamery z widokiem z lotu ptaka o polu 360 stopni. W nocy jasne reflektory LED są pod ręką, aby wyraźnie oświetlić drogę.

Jeśli chodzi o przechowywanie, jest głęboki pojemnik pod środkowym podłokietnikiem i wnęka przy dźwigni zmiany biegów z przesuwaną pokrywą, aby ukryć wartościowe przedmioty. Kieszenie w drzwiach są na tyle duże, że każda z nich zmieści litrową butelkę wody. Model PHEV ma jednak płytsze schowki w konsoli środkowej i pod przednim podłokietnikiem.

XC60 nie jest najbardziej przestronnym SUV-em z tyłu, ale nadal jest wystarczająco dużo miejsca dla pary pasażerów o wzroście 180 cm, którzy mogą usiąść za kimś o tym samym wzroście. Przestrzeń nad głową również jest imponująca, nawet jeśli dodasz opcjonalny, panoramiczny, szklany dach.

XC60 jest szerszy w środku niż wielu głównych rywali. Tylne siedzenia dzielą się i składają w układzie 60/40, szkoda, że nie jest to 40/20/40. XC60 T6 ma bagażnik o pojemności 468 litrów, nieco mniej niż w Audi Q5, BMW X3 i Lexusie NX. Mimo to w XC60 jest nadal wystarczająco dużo miejsca dla potrzeb większości rodzin.

Volvo XC60 ma konkurencyjną cenę w porównaniu z Audi Q5, BMW X3 i Mercedesem GLC. Należy tylko pamiętać, że PHEV musi być regularnie ładowany, aby osiągnąć coś zbliżonego do oficjalnej wartości oszczędności paliwa. Przy rozładowanym akumulatorze w T6, w trakcie testów uzyskałem wynik aż 7,8 l/100 km

Na miejscu kupującego rozważyłbym tańszą wersję Core. Zapewnia ona dwustrefową klimatyzację, tempomat, automatyczne światła i wycieraczki oraz podgrzewane, skórzane siedzenia. Testowana Plus (+ 20 tysięcy złotych) ma jednak bardziej ekskluzywne wnętrze, w pełni elektryczne siedzenia, czterostrefową klimatyzację, podgrzewaną kierownicę i przednią szybę, 19-calowe felgi aluminiowe oraz bezkluczykowy dostęp i zapłon.

Standardowe wyposażenie wszystkich wersji obejmuje automatyczne hamowanie awaryjne (AEB), asystenta utrzymania pasa ruchu, monitor uwagi kierowcy i rozpoznawanie znaków drogowych. Monitorowanie martwego pola, adaptacyjny tempomat i Pilot Assist (półautonomiczna funkcja jazdy, która może pomóc w prowadzeniu samochodu wzdłuż pasa na autostradzie) są standardem w wersjach Plus i wyższych.

Volvo XC60 starzeje się z gracją i nadal potrafi odeprzeć nowszych rywali dzięki przestronnemu, ekskluzywnemu wnętrzu oraz dobrze wyważonej równowadze. Jest to dobry wybór, chociaż Audi Q5 jest jeszcze bardziej wszechstronnym samochodem, podczas gdy BMW X3 i Porsche Macan są przyjemniejsze w prowadzeniu. Jeśli kupisz XC60, zainwestujesz jednak w bardzo eleganckiego, dostojnego Szweda, na którym będziesz mógł polegać.

Standardowe, 10-głośnikowe stereo brzmi świetnie, ale fani muzyki docenią 13-głośnikowy system Harman Kardon zamontowany w modelach Plus.

WERDYKT

PLUSY Eleganckie i wysokiej jakości wnętrze. Doskonała pozycja za kierownicą. Dużo standardowego wyposażenia.

MINUSY Najlepsi rywale klasy premium są bardziej wszechstronni. Brak przesuwanych lub odchylanych tylnych siedzeń. Mało inspirujące prowadzenie.

NASZYM ZDANIEM XC60 to bardzo gustowne, rodzinne auto dla wyważonych osób z klasą.

OCENA **82**

eprasa.pl 3e4df9cd4a

MINI COOPER S JOHN COOPER WORKS

CZY OSTATNI BENZYNOWY COOPER S JEST JEDNYM Z NAJLEPSZYCH?

Nowy Cooper S to ostatnia generacja z silnikiem spalinowym. Główną rzeczą, którą wiele osób może zauważyć, wsiadając do niego, nie jest jego przeprojektowana kabina, choć jest inteligentna. Nie jest to również animowany buldog (powiedzmy), który na ciebie patrzy z ekranu infotainment. Nie ma tu manualnej skrzyni biegów i w wersji podstawowej nie ma łopatek za kierownicą. Jak na 204-konnego benzynowego hot hatcha – prawdziwego Coopera S – może to być zaskakujące.

Zanurz się jednak w konfiguratorze MINI, a znajdziesz opcję „sportowa, automatyczna skrzynia biegów dwusprzęgłowa z łopatkami", która katalogową cenę 124 900 PLN samochodu podbija do 153 800 PLN. Auć... Z łopatkami czy bez, ten Cooper S nowej generacji obiecuje dostarczyć charakterystyczny smak hot hatcha MINI w bardziej nowoczesnym i wydajnym pakiecie niż kiedykolwiek, w czasach, gdy rywale z silnikami benzynowymi, tacy jak Abarth 500, Hyundai i20 N i Ford Fiesta ST, odeszli w zapomnienie.

Pomimo bardzo podobnego wyglądu do elektrycznego Coopera SE, nowy Cooper S oparty jest na zupełnie innej platformie niż jego zasilany akumulatorowo odpowiednik. Jego architektura jest rozwinięciem tej z poprzedniego modelu, a jeśli postawisz go obok EV, zauważysz inny profil boczny samochodu benzynowego i bardziej pionową przednią szybę.

Silnik BMW B48 o pojemności 2 litrów z turbodoładowaniem zapewnia wspomniane 204 KM. I tak, elektryczny Cooper SE wytwarza więcej mocy i momentu obrotowego, ale S jest o 320 kg lżejszy, ważąc 1 285 kg, i osiąga 100 km/h szybciej o 0,1 sekundy, w 6,6 sekundy.

Podczas jazdy odczuwa się efekty mniejszej masy własnej. Samochód jest zwinny i chętnie zmienia kierunek. Układ kierowniczy jest szybki i skręca przód w zakrętach z prawdziwą wytrwałością, przepustnica reaguje chętnie w trybie sportowym, a jazda jest stale ekscytująca. Wszystko to nadaje Cooperowi S energiczny charakter, który może wydawać się przesadzony, gdy nie masz nastroju, ale jednocześnie potwierdza, że w rzeczywistości prowadzisz najgorętszy dostępny hatchback MINI, zwłaszcza w wariancie JCW.

Przejście w tryb gokartowy zwiększa ciężar kierownicy, reakcję układu napędowego i rozluźnia kontrolę stabilności, ale istnieje możliwość samodzielnego dostosowania tych parametrów. To dobrze, ponieważ Sport dla układu kierowniczego jest niepotrzebnie ciężki, a masz możliwość całkowitego wyłączenia DSC, jeśli chcesz.

Jeśli nigdy nie jeździłeś tym ani żadnym poprzednim modelem BMW-Mini, proponuję, żebyś dodał go do swojej listy rzeczy do zrobienia, zanim nie będziesz mógł już

T3 Cena modelu testowego | 169 100 PLN

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
242 km/h

0-100 KM/H
6,6 sekundy

SILNIK TwinPower Turbo 2.0

MOC 204 KM

MAKSYMALNY MOMENT OBROTOWY
300 Nm

eprasa.pl 3e4df9cd4a

Nowe MINI Cooper charakteryzuje kultowa stylistyka przodu z krótkimi zwisami, ośmiokątną atrapą chłodnicy i okrągłymi reflektorami diodowymi.

> JEŚLI TO JEST TWÓJ ULUBIONY SMAK HOT HATCHA, NIE ZNAJDZIESZ TAKICH WRAŻEŃ NIGDZIE INDZIEJ

WERDYKT

PLUSY Fajny. Stylowy. Znów fajny. Rozkosznie się prowadzi.

MINUSY Nie jest tani, nie ma wszystkich funkcji i nie jest tak zorientowany na osiągi, jak sugerowałyby emblematy.

NASZYM ZDANIEM Nie udawaj, że dokonujesz rozsądnego wyboru, wybierając sportowego MINI, a nie będziesz rozczarowany!

OCENA **82**

mieć takich samochodów. Dużo mówię o tym, jak świetną zabawą może być Cooper S, ale tak naprawdę nie ma innego słowa, aby to opisać. To było i nadal jest niesamowicie fajne auto.

Być może niewielkie rozmiary i koła dają poczucie niemożliwie niskiego środka ciężkości i stabilności. Być może obciążony, ale precyzyjny układ kierowniczy sprawia, że czujesz się w bardziej sportowym samochodzie niż w rzeczywistości. Bez względu na to, jaką racjonalizację sytuacji wybierzesz, jazda małym Cooperem to duża frajda.

Samochód jest bardzo łatwy w prowadzeniu, a skrzynia biegów jest z pewnością wystarczająco płynna. Jazda na 17-calowych kołach jest mocna i sportowa, ale wygodna z tym wrodzonym poczuciem stabilności. Szkoda, że przy wjechaniu na koleiny, czuje się je w całym ciele.

Podobnie jak inne emblematy z linią alfabetu, JCW zapewnia poczucie sportowego uroku bez proszenia właścicieli o całkowite zagłębianie się w uniwersum John Cooper Works. A dzięki dostępnej gamie kolorów sprawia, że i tak już osobista i modna decyzja staje się zdecydowanie bardziej personalna.

Tam, gdzie MINI wygodnie pokonuje praktycznie każdy inny samochód tego typu, jest jakość i design jego kabiny. Zastosowanie tkanin i projekcji oświetlenia otoczenia na desce rozdzielczej nadaje jej całkowicie nowoczesny, ekskluzywny charakter, a okrągły ekran informacyjno-rozrywkowy OLED należy do najczystszych i najbardziej responsywnych w tej klasie, nawet jeśli jest również bardzo nieintuicyjny i wymaga wielu kompromisów.

Z prawie pionowymi słupkami A i przednią szybą typu letterbox nie może być niczym innym niż MINI. Kwestią gustu jest kierownica. Jest na tyle gruba, że osoby o mniejszych dłoniach mogą czuć się z nią niekomfortowo, ledwie obejmując ją dłońmi.

Rozmawiając o Cooper S, trzeba też pamiętać o jego funkcjonalności w zakresie przewożenia. To naprawdę mały samochód 3-drzwiowy. Z tyłu należy zapomnieć o dorosłych pasażerach, stawiając na zakupy. W bagażniku nie jest lepiej, bo zmieszczą się tam tygodniowe zapasy spożywcze. Jako osoba, która nigdy nie przepadała za SUV-ami, sam jestem zaskoczony, w jak małej liczbie scenariuszy wybrałbym Coopera nad Countrymana. A może to już oznaka starości? Biorąc pod uwagę kompromisy w zakresie rozmiaru i funkcjonalności, trzydrzwiowy Cooper jest bez wątpienia samochodem osobistym, a to właśnie tutaj JCW Sport sprawdza się najlepiej. To samochód, który mówi to, czego chcesz, tak jak para trampek – tylko trochę większy.

Gdy MINI zmierza w kierunku całkowicie elektrycznej przyszłości, ten F66 oznacza koniec linii dla benzynowego Coopera S. Łączy nowy design i technologię z klasycznymi, dynamicznymi cechami MINI. Jeśli to jest twój ulubiony smak hot hatcha, nie znajdziesz takich wrażeń nigdzie indziej. Skoro wspomniane wcześniej modele konkurencji są znakiem przeszłości, pozostaje ci więc Volkswagen Polo GTI jako najbliższy rywal MINI. Będziesz wiedział, który wybrać, bo to jak identyfikowanie się z byciem fanem The Beatles albo Sex Pistols. Możesz słuchać obu, ale serce ma się jedno.

eprasa.pl 3e4df9cd4a

TOYOTA COROLLA TOURING SPORTS

WYDAJNE I DOBRZE WYPOSAŻONE KOMBI

Kombi z silnikiem diesla były kiedyś pojazdami dla rodzin, które chciały stosunkowo oszczędnego samochodu z dużą ilością miejsca. Teraz jednak – gdy silnik diesla traci popularność – Toyota Corolla Touring Sports i inne hybrydy benzynowe z własnym ładowaniem zyskują na popularności.

Podstawowym silnikiem Toyoty Corolli Touring Sports jest 1,8-litrowy hybrydowy silnik benzynowy o mocy 140 KM, co daje czas przyspieszenia od 0 do 100 km na godzinę wynoszący 9,4 sekundy. Jeśli czujesz, że potrzebujesz więcej mocy, możesz zdecydować się na drugi dostępny wariant, testowany przeze mnie silnik hybrydowy o pojemności 2,0 litrów. Przy mocy 196 KM jest on bardzo dynamiczny, skracając sprint do 100 km/h do 7,7 sekundy. To wszechstronna jednostka, która zapewni, że Touring Sports nigdy nie będzie miał problemów w żadnej sytuacji.

Podczas spokojnej jazdy Touring Sports radzi sobie całkiem dobrze. Układ kierowniczy jest dość precyzyjny i zwiększa masę w przewidywalny i uspokajający sposób. Jest przyzwoite poczucie opanowania, o ile nie spodziewasz się naprawdę szybkich zmian kierunku. Jednak, gdy zaczynasz mocniej go przyciskać, zauważasz, że samochód jest mniej chętny do wciskania nosa w zakręty i szybciej traci przyczepność przedniego koła. Mówiąc prościej, jeśli chcesz samochód, który wywoła uśmiech na trudnej drodze, są lepsze opcje. Z drugiej strony Touring Sports ma dość ciasny promień skrętu, co ułatwia manewrowanie w mieście.

Silnik elektryczny radzi sobie sam w ruchu z częstym zatrzymywaniem się i ruszaniem, jazda jest praktycznie bezgłośna, a silnik benzynowy nie psuje zbytnio spokoju, gdy włącza się, aby zapewnić pomoc.

Na szybszych i pochyłych drogach silnik Corolli zaczyna warczeć. Winna jest automatyczna skrzynia biegów e-CVT, która powoduje, że obroty silnika szybują, dopóki nie zwolnisz – zmodernizowane silniki zmniejszyły hałas, ale nadal jest on obecny przez krótkie okresy.

Hałas opon i wiatru nie jest tak dobrze tłumiony, jak mógłby być, a więcej dźwięku dochodzi z większego bagażnika niż w hatchbackowej wersji Corolli. Hybryda 2,0 litra jest lepsza niż 1,8 w izolowaniu od świata zewnętrznego dzięki „akustycznym" szybom bocznym.

Fotel kierowcy w Toyocie Corolli Touring Sports oferuje przyzwoite wsparcie i dość duży zakres ruchu, w tym regulację wysokości i elektryczną regulację odcinka lędźwiowego (ta ostatnia od wersji Comfort Tech). Powinieneś móc się wygodnie rozsiąść. Są jednak irytujące rzeczy. Większość samochodów ma pokrętło (lub sterowanie elektryczne) do precyzyjnego ustawiania kąta oparcia, ale Touring Sports ma dźwignię z ograniczonymi ustawieniami. Kierownica ma regulację zasięgu i wysokości, ale w moim odczuciu jej wysunięcie jest zbyt małe.

Są duże, łatwe w użyciu przyciski i pokrętła do klimatyzacji, a 12,3-calowy cyfrowy wyświetlacz zegarów jest łatwy do odczytania. Jest on dobrze konfigurowalny, choć wymaga sporo przełączania.

Corolla Touring Sports

T3 Cena modelu testowego | 177 400 PLN

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
180 km/h

0-100 KM/H
7,7 sekundy

SILNIK 2.0 Hybrid Dynamic Force

MOC 196 KM

MAKSYMALNY MOMENT OBROTOWY
190 Nm

eprasa.pl 3e4df9cd4a

Elastyczna przestrzeń bagażowa, tylna kanapa dzielona i składana w proporcjach 60/40 oraz podwójna podłoga bagażnika pozwolą ci podróżować na własnych zasadach.

zapewnia dobry widok na drogę przed sobą i przez boczne szyby. Stosunkowo grube tylne słupki oznaczają, że widoczność przez ramię nie jest tak dobra, ale nie stanowi to większego problemu, ponieważ każda wersja jest wyposażona w przednie i tylne czujniki parkowania, a także kamerę cofania.

Touring Sports ma 10,5-calowy ekran dotykowy infotainment umieszczony wysoko na desce rozdzielczej, gdzie jest naprawdę łatwy do obsługi. Wyświetlacz szybko reaguje na dane wejściowe. Po stronie minusów, rozdzielczość ekranu nie jest specjalnie imponująca, a grafika wbudowanej nawigacji jest dość podstawowa. Co więcej, system operacyjny nie dorównuje tym w markach premium. Na szczęście wszystkie Corolle Touring Sports są wyposażone w funkcję Android Auto i Apple CarPlay, dzięki czemu możesz ominąć oprogramowanie Toyoty. Otrzymujesz również radio DAB i Bluetooth, a standardowe sześciogłośnikowe stereo jest czyste i mocne.

Na pierwszy rzut oka można poczuć lekkie rozczarowanie wnętrzem Touring Sports. Projekt jest powściągliwy, konwencjonalny i – ośmielam się to powiedzieć – nawet nieco staromodny. Jednak, gdy zaczynasz dotykać rzeczy, szybko zdajesz sobie sprawę, że Toyota użyła wysokiej jakości materiałów, które są skręcane w sposób, który zawstydza większość samochodów kombi, w tym Peugeota 308 SW. To nie jest A4 Avant ani 3 Series Touring, ale to znacznie droższe modele.

Z przodu samochodu jest mnóstwo miejsca, nawet dla wysokich kierowców i pasażerów. I chociaż niektóre kombi mają trochę więcej przestrzeni nad głową, nie powinieneś czuć się ograniczany. Wnętrze jest wystarczająco szerokie, aby zachować trochę miejsca między tobą a towarzyszem podróży na przednim fotelu.

Dostajesz też mnóstwo miejsca do przechowywania, w tym pojemny schowek, różne tacki i przegródki rozsiane po całym wnętrzu oraz obowiązkowe dwa uchwyty na kubki w konsoli środkowej. Jedynie kieszenie w drzwiach są trochę skąpe, ale to czepianie się szczegółów.

Touring Sports jest oczywiście bardziej przestronne z tyłu niż Toyota Corolla hatchback, dając tam dużo miejsca pasażerom. Są też dwa regulowane otwory wentylacyjne, których nie ma w hatchbacku.

Oparcia siedzeń są dzielone w stosunku 60/40 i składane, a proces jest prosty, nawet jeśli podział 40/20/40 jest bardziej wszechstronny. Model 1,8 litra może pomieścić 596 litrów bagażów przy podniesionych siedzeniach, podczas gdy model 2,0 litra ogranicza ją do 581 litrów. Bagażnik w Corolli Touring Sports ma praktyczny, kwadratowy kształt i regulowaną podłogę, która pomaga w pełni wykorzystać dostępną przestrzeń. Jest też długi pasek świetlny, który oświetla przestrzeń ładunkową w nocy.

Mocne reflektory LED są montowane standardowo w całej gamie i są dobrodziejstwem po zmroku. W większości rywali zwykle trzeba zapłacić więcej lub przejść na wyższy poziom wyposażenia, aby uzyskać porównywalną technologię.

Oszczędność paliwa należy do najlepszych w swojej klasie. Tak, na autostradzie spalanie dochodziło do 8 l/100 km, ale w mieście nie przekraczało pięciu, w licznych momentach zbliżając się bardziej 4,5 l niż tej wyższej granicy.

Niezależnie od poziomu wyposażenia, każda Corolla Touring Sports otrzymała wiele aktywnych systemów bezpieczeństwa, które pomogą ci uniknąć kolizji, w tym automatyczne hamowanie awaryjne (AEB), ostrzeżenie o opuszczeniu pasa ruchu, rozpoznawanie znaków drogowych i automatyczne światła drogowe.

Toyota Corolla Touring Sports to dość przekonująca propozycja, oferująca wyjątkowo niskie koszty eksploatacji, wysoką wartość rezydualną i mnóstwo standardowego wyposażenia. Jej bagażnik nie jest tak duży jak w przypadku konwencjonalnych rywali, ale niewiele mu brakuje.

> OSZCZĘDNOŚĆ PALIWA NALEŻY DO NAJLEPSZYCH W SWOJEJ KLASIE

Pakiet Toyota Safety Sense w każdej Corolli TS dostępny jest w standardzie.

WERDYKT

PLUSY Komfortowa jazda. Niezawodność. Ekonomia jazdy.

MINUSY Więcej szumu wiatru i drogi niż u rywali. Średniej jakości infotainment.

NASZYM ZDANIEM Nawet ze Sports w nazwie Toyota to jednak przede wszystkim lekcja ekonomii.

OCENA **83**

eprasa.pl 3e4df9cd4a

VOLKSWAGEN PASSAT

VW WYCIĄGA WSZYSTKIE ASY Z RĘKAWA

Volkswagen Passat jest produkowany od ponad 50 lat, a w tym czasie sprzedano ponad 30 milionów egzemplarzy tego samochodu na całym świecie. Może nie jest tak powszechnie chwalony jak mniejszy Volkswagen Golf, ale jego wprowadzenie w 1973 roku wyprzedziło premierę hatchbacka o prawie rok, co czyni go najdłużej żyjącym samochodem w ofercie Volkswagena.

Ważne jest, aby o tym wspomnieć, ponieważ dziewiąty Passat będzie prawdopodobnie ostatnim oferowanym z silnikami spalinowymi. Jak jasno pokazały ostatnie premiery podobnej wielkości sedana Volkswagen ID.7 i kombi ID.7 Touring, przyszłość marki jest całkowicie elektryczna. Nie oznacza to, że Volkswagen po prostu zaktualizował Passata Mk8. Model Mk9 opiera się na mocno zmodyfikowanej wersji platformy swojego poprzednika, zwanej MQB Evo.

Nowy Passat z pewnością wygląda jak Volkswagen. Teraz istotne pytanie brzmi: który? Chociaż stylizacja zewnętrzna jest zupełnie nowa, Volkswagen zachował wiele elementów, które charakteryzowały ostatnie generacje, ale łączą się one, aby stworzyć silniejsze podobieństwo do mniejszego hatchbacka Golfa niż zwykle prezentował Passat.

Wrodzona wszechstronność platformy MQB Grupy Volkswagen znajduje odzwierciedlenie w zmienionych wymiarach, które zasadniczo przesuwają Passata o klasę wyżej. Mając 4 917 mm długości, 1 849 mm szerokości i 1 497 mm wysokości, Mk9 jest znacznie dłuższy o 144 mm, szerszy o 20 mm i niższy o 10 mm od Mk8. Jego rozstaw osi został również wydłużony o 50 mm do 2 841 mm.

Do wyboru w różnych krajach jest mnóstwo opcji silnikowych, a w Polsce jest ich aż siedem, dostępnych w sześciu wersjach samochodu. Są to więc przeróżne auta, nie tylko patrząc na przyspieszenie, które może wahać się od 5,8 do 10,7 sekundy do „setki". Wśród opcji są aż trzy warianty diesla, a ja testowałem średni z nich, rozsądnie brzmiący 2.0 TDI z 150 KM. Z tą mocą silnik nie jest przepełniony energią i do 100 km/h dobija w 9,3 sekundy.

T3 Cena modelu testowego | 210 550 PLN

Trzymajcie się jednak miłośnicy ekonomicznej jazdy, gdyż zużycie paliwa w cyklu mieszanym wyniosło w teście poniżej 5 l/100 km, zgodnie z obietnicą producenta.

Układ napędowy może trochę popracować podczas szybszej jazdy i nie zawsze utrzymuje najwyższą kulturę pracy podczas ciężkiej pracy, ale ogólnie jest to całkowicie przyjemne towarzystwo.

Passat z pewnością emanuje teraz bardziej ekskluzywnym klimatem niż kiedykolwiek w swojej długiej historii, i to nie tylko ze względu na wprowadzenie treści cyfrowych. Deska rozdzielcza i inne części wnętrza wykorzystują materiały wyższej jakości niż te, które można znaleźć w Mk8, w tym nowy podświetlany panel przedni z kolorowym oświetleniem otoczenia. Nie jest tak wystawny jak Mercedes Klasy C lub podobny, ale z pewnością wytrzymuje bliższe porównanie.

Jest też nowo zaprojektowana kierownica, która rezygnuje z niewygodnych, pojemnościowych elementów sterujących z ostatnich modeli Volkswagena na rzecz prostych przycisków. Sterowanie klimatyzacją jest teraz w pełni

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
223 km/h

0-100 KM/H
9,3 sekundy

SILNIK 2.0 TDI SCR

MOC 150 KM

MAKSYMALNY MOMENT OBROTOWY
360 Nm

eprasa.pl 3e4df9cd4a

zintegrowane z ekranem dotykowym i działa w połączeniu z nowym, podświetlanym suwakiem, który jest o wiele bardziej responsywny niż poprzednio.

Kiedy widzę na desce rozdzielczej takiego samochodu 15-calowy, centralny ekran informacyjno-rozrywkowy z wbudowaną sztuczną inteligencją, nie mogę powstrzymać się od myśli: „O rany, czy ja naprawdę tego wszystkiego potrzebuję?" Prawdopodobnie nie, ale żeby być uczciwym wobec Volkswagena, pełny 15-calowy system Discover Pro Max Passata nie jest standardowym wyposażeniem (12,9-calowy ekran dotykowy jest), więc nie jest on narzucony. Co więcej, Volkswagen może powiedzieć, że kiedy twoje pieniądze pozwolą ci kupić dokładnie taki sam od tak wielu innych producentów, po prostu musi z nimi konkurować. Zabawne jest to, że w Volkswagenie ID.7, nowym elektrycznym odpowiedniku Passata, jest to dokładnie ten sam system. Wystarczająco użyteczny i łatwy w obsłudze, z dobrymi skrótami najwyższego poziomu, ale nieco niewygodnymi ikonami i bez fizycznego kontrolera.

Podobnie jak w ID Volkswagena, dźwignia zmiany biegów została przeniesiona z tradycyjnego miejsca na konsoli środkowej na dźwignię zamontowaną na kierownicy, zwalniając miejsce na spory schowek mieszczący bezprzewodową ładowarkę do smartfonów, parę portów USB-C i dwa uchwyty na kubki.

Niestety, niefortunny wpływ tego jest taki, że zarówno sterowanie wycieraczkami, jak i światłami mijania jest przeniesione na lewą dźwignię, co sprawia, że włączenie wycieraczek na chwilę, jest nieco trudniejsze, niż mogłoby być.

Nowo zaprojektowane fotele odzwierciedlają wysiłki Volkswagena, aby zapewnić Passatowi bardziej ekskluzywne pozycjonowanie – mają solidne i wspierające właściwości. Inne kluczowe opcje obejmują przeprojektowany wyświetlacz przezierny. Mnogość opcji pozwala oczywiście na posiadanie reflektorów LED z automatycznymi światłami drogowymi, bezkluczykowego dostępu, kamery cofania, pedałów ze stali nierdzewnej, trójstrefowej klimatyzacji, adaptacyjnego tempomatu, sportowego zawieszenia i adaptacyjnych amortyzatorów Dynamic Chassis Control (te ostatnie do znudzenia – polecam każdemu).

Standardowa elektroniczna funkcja tylnej klapy ułatwia dostęp do ogromnego, 690-litrowego bagażnika samochodu (jest on mniejszy w pojazdach PHEV), a niska krawędź załadunku i płaska podłoga dodatkowo przyczyniają się do jego wyjątkowej praktyczności.

Te same osoby, które szukają znajomości i pewności w projekcie i wnętrzu tego samochodu, szukają podobnych cech w jego wrażeniach z jazdy – i tutaj znajdą to, czego szukają. Układ kierowniczy jest precyzyjny, a prowadzenie płynne. Charakterystyczna spójność i jednolitość reakcji podwozia na ruchy kierownicą również są odczuwalne.

Choć większy rozmiar jest zauważalny, Passata nadal łatwo umieścić na drodze. Również ostro wchodzi w zakręty, dobrze trzyma się drogi i pozostaje opanowany. Podczas jazdy odczuwasz nieuniknioną ciężkość przodu, a układ kierowniczy jest dość lekki i mało wyczuwalny, ale zapewnia wystarczającą informację zwrotną, abyś był świadomy ograniczeń samochodu.

Komfort jazdy poczynił większe postępy i uwzględnia znacznie lepszą izolację wstrząsów na koleinach. Jest bardziej płynny i stabilny na każdej drodze niż Mk8, chociaż wiele zależy od zamontowania DCC Pro. Mk9 jest również znacznie cichszy od swojego poprzednika, a przy prędkościach autostradowych słychać znacznie mniej podmuchów wiatru.

Passat jest więc lepszym samochodem od swojego poprzednika w wielu obszarach. Jego największą zaletą pozostaje wyjątkowa użyteczność na co dzień.

Cena powinna być silnym czynnikiem motywującym sukces Passata. Modele podstawowe dostępne są od 165 tysięcy złotych. Dając mnóstwo przestrzeni oraz wszechstronności oferowanej za tę cenę, stanowi alternatywę dla kombi marek premium.

Volkswagen lubi nazywać Passata modelem biznesowym, ale jest to również świetny samochód rodzinny, który teraz oferuje prawie wiodące w swojej klasie miejsce dla pasażerów i doskonałą zdolność przewozową.

WERDYKT

PLUSY Bardzo praktyczny. Wygodniejszy i bardziej wyrafinowany niż kiedykolwiek.

MINUSY Niektóre elementy sterowania infotainment nadal niewygodne. Niezbyt imponujące przyspieszenie. Wyrafinowanie jazdy zależy w pewnym stopniu od poziomu wyposażenia.

NASZYM ZDANIEM Przeważnie tak samo rozsądny, praktyczny i konwencjonalny jak zawsze – chociaż nowa technologia cyfrowa i bogatsze materiały sprawiają, że Passat wydaje się nieco bardziej chętny do konkurowania z opcjami premium.

OCENA **85**

eprasa.pl 3e4df9cd4a

MINI COUNTRYMAN SE ALL4

FATBOY SLIM

Nowy MINI Countryman zrobił na mnie wrażenie swoją większą przestrzenią i indywidualnym stylem. Oto wersja elektryczna. Wykorzystując jedne z najlepszych podzespołów samochodów elektrycznych na rynku w postaci silników, akumulatorów i sterowników BMW eDrive piątej generacji oraz oferując specyfikację techniczną zasadniczo identyczną z dużo droższym SUV-em BMW iX1 i SUV-em coupe iX2, ma potencjał, aby przyciągnąć uwagę.

Elektryczny Countryman jest nadal znacznie droższy niż modele benzynowe. Ale jeśli możesz sobie pozwolić na różnicę, dzięki tej najwyższej wersji SE ALL4 o mocy 313 KM nadal otrzymasz dobrą wartość za swoje pieniądze. Oto rodzinny SUV z ekologicznymi referencjami, który śmiga prawie tak dobrze jak Countryman JCW, ale jest bardziej komfortowy i nie ma krzykliwych elementów.

Nie dość, że nigdy wcześniej nie było elektrycznego Countrymana, to trzecia generacja SUV-a MINI jest teraz na tyle duża, że może konkurować z konwencjonalnymi rodzinnymi crossoverami, w tym Nissanem Qashqai i Kią Sportage. Nie musisz już wybierać między dobrymi osiągami a indywidualnym stylem. A za Countrymanem można się obejrzeć. Szczególnie z powodu surowego uroku, masywnej sylwetki, szerokich nadkoli i wyraźnego podpisu świetlnego reflektorów w zabawnych rozmiarach.

W porównaniu z modelami benzynowymi, ten Countryman zyskuje ponad 300 kg wagi i podniesioną podłogę kabiny. Nie jest to aż tak zauważalne, jeśli nigdy nie jeździłeś tym pierwszym, ale konsekwencją jest niewielka redukcja miejsca na stopy i kolana z tyłu. Bagażnik jest również nieznacznie mniejszy, ale nadal masz 460–1 450 litrów przestrzeni bagażowej, z miejscem pod podłogą na przechowywanie kabli.

Gdy wślizgujesz się do kabiny, towarzyszy ci radosny klimat. Wnętrze emanuje nowoczesną, zrównoważoną, przyjazną dla środowiska atmosferą, z materiałami i wykończeniem z recyklingu. Wybór użytych materiałów, oświetlenie kabiny, zdigitalizowana grafika, gustowne, kontrastujące kolory i przemyślane detale dodają nastroju w odjechany sposób, na jaki tylko MINI może sobie pozwolić. Dla każdej innej marki byłoby to pretensjonalne. Sympatyczna mieszanka wyszukanych tworzyw z recyklingu, atrakcyjnych detali i wyrazistych kolorów otacza centralny, okrągły ekran dotykowy OLED. Pisałem już parokrotnie, że mam zarzuty do jego funkcjonalności i nie mogę zrozumieć, jak mógł przejść testy użytkowe. Oczywiście, ostatecznie przyzwyczaisz się do miejsc swoich ulubionych opcji, ale domyślnie jest to nieintuicyjny bałagan.

Poziomy wyposażenia pozwalają się dobrze pobawić w konfiguratorze. Wszystkie wersje są jednak dobrze wyposażone, z nawigacją satelitarną w standardzie w całej gamie, a także dwustrefową klimatyzacją, tempomatem, podgrzewaną kierownicą i wieloma innymi funkcjami. Modernizacja to bardziej kwestia stylu niż znaczących

T3 Cena modelu testowego | 269 900 PLN

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
180 km/h

0-100 KM/H
5,6 sekundy

SILNIK elektryczny

MOC 313 KM

MAKSYMALNY MOMENT OBROTOWY
494 Nm

eprasa.pl 3e4df9cd4a

Do wyboru są cztery opcje stylistyczne MINI, które pozwolą ci wyrazić siebie.

> TO MOCNA TABLETKA NA USPOKOJENIE, KTÓRĄ ŁATWO POŁKNĄĆ I KTÓRA POMAGA POZBYĆ SIĘ GORZKIEGO BÓLU DOROSŁOŚCI

Pozostał solidny wygląd, eleganckie linie i w 100% niezłomny duch MINI.

WERDYKT

PLUSY Silnik. Doskonała technologia eDrive. Dużo miejsca. Design i jego personalizacja. Cena w porównaniu z iX1...

MINUSY ...jednak mniej wygodny niż propozycja BMW. Frustrujący infotainment. Zasięg mógłby być większy.

NASZYM ZDANIEM To wciąż jeden z lepiej prowadzących się crossoverów na rynku, w dodatku z potrzebną dozą unikalności.

OCENA 86

zmian wyposażenia, ponieważ koła stają się coraz większe, a wnętrze coraz bardziej sportowe. Pomijając blichtr, Countryman jest przestronny dla czterech dorosłych, ciasny dla pięciu.

Countryman SE ALL4 jest dwusilnikowym modelem z napędem na cztery koła, który osiąga 100 km/h w 5,6 sekundy. To zaledwie 0,2 sekundy wolniej niż JCW. Jeśli to brzmi znajomo, to tak, podobną wartość można odczytać w bliźniaczych SUV-ach BMW.

Maksymalny zasięg oficjalnie wynosi 433 km. Będziesz miał szczęście, jeśli uda ci się go osiągnąć w prawdziwym świecie, ale wyniki w elektrykach BMW są bliższe rzeczywistym niż większości konkurencji.

Jeśli się spieszysz, możesz naładować akumulator od 10 do 80% w około 35 minut za pomocą szybkiej ładowarki o mocy 50 kW. Pełne ładowanie za pomocą ściennego boxa o mocy 11 kW w domu powinno zająć około 6,5 godziny.

Jeśli jesteś przyzwyczajony do wrażenia z jazdy gokartem, Countryman może być rozczarowaniem. Rozmiar i waga samochodu sprawiają, że wydaje się on mniej zwinny, a ciężar i przechyły nadwozia są odczuwalne, szczególnie podczas pokonywania ciasnych zakrętów lub krętych dróg. Ostatecznie w Countrymanie chodzi bardziej o wygodę niż o sportowy charakter, co jest świetne do codziennej jazdy, ale nie dla tych, którzy pragną odrobiny emocji za kierownicą.

Układ kierowniczy jest szybki, choć nie szczególnie wyczuwalny, a w połączeniu z czterema napędzanymi kołami zapewnia stabilność z ochoczą zwinnością, która nie jest często przytłaczana przez masę. SE ALL4 to samochód dwutonowy, ale rzadko się to czuje. Hałas drogi stoi na niskim poziomie, chyba że sama nawierzchnia jest szorstka, a szum wiatru będzie ci przeszkadzał tylko przy wyższych prędkościach. Nawet wtedy jednak nie zepsuje to twojej pogawędki w trakcie jazdy.

Ścieżka dźwiękowa jest szczególnie emocjonalna i zmienia ton w odpowiedzi na to, jak duży kąt zastosujesz do pedału gazu. Nawet przy starcie przechodzi w zarozumiałe pomrukiwanie, jakby było rozczarowane, że straciłeś zapał! Wprost wybuchnie wrzaskliwym tonem, który zapewni odpowiedni bodziec do szybszej jazdy. SE to prawdziwy wichrzyciel, z hałaśliwą stroną osobowości, która buntuje się przeciwko establishmentowi, uważającemu, że nie da się być jednocześnie fajnym i funkcjonalnym.

Jeśli chodzi o rywali, obecnie jest sporo rodzinnych SUV-ów elektrycznych. Countryman balansuje na granicy praktyczności i bycia klasą premium i ma konkurencyjny wachlarz cech wydajnościowych za swoją cenę – choć nadal jest to znacznie więcej w przypadku wersji elektrycznej niż odpowiednika benzynowego.

Nadal chcesz się rozejrzeć? BMW iX1 jest również świetne, ale znacznie droższe. Volvo EX30 jest ciekawe, ale nie tak praktyczne jak MINI. Godny rozważenia jest natomiast Peugeot E-3008.

Rolls-Royce, Ferrari czy MINI – te marki działają w rzadkim sektorze niszowym, w którym ich osobowości są większe niż życie i wykraczają poza poszczególne modele. Niezależnie od niego, będziesz wiedział, że ucieleśnia on najważniejsze cechy marki. MINI jest mocnym studium przypadku, zwłaszcza że skutecznie rozwinęło się pod względem wielkości i portfolio z tego, co technicznie zaczęło się jako monoprodukt.

Odważne, pełne życia, młode duchem, zabawne i, co najważniejsze, obdarzone odpowiednio rozrywkową dynamiką jazdy. Najlepsze ze wszystkiego jest to, że MINI nie bierze siebie zbyt poważnie. Chcesz MINI, ponieważ jest to emocjonalna decyzja, która chwyta za serce, w przeciwieństwie do empirycznej. To mocna tabletka na uspokojenie, którą łatwo połknąć i która pomaga pozbyć się gorzkiego bólu dorosłości.

eprasa.pl 3e4df9cd4a

SILENT HILL 2

NASZE WYJĄTKOWE MIEJSCE

W moich niespokojnych snach ciągle widzę to miasto. Pamiętam ten mglisty dzień w listopadzie 2001 roku, kiedy gorączkowo otwierałem pudełko zawierające *Silent Hill 2*. Nieszczęścia Jamesa Sunderlanda nie dawały mi spokoju przez kolejne dni, tygodnie, miesiące i lata. Aż do dzisiaj. Kiedy cichy głos zaczął prosić mnie, żebym wrócił do Silent Hill.

23 lata po premierze *Silent Hill 2* nadal jest wybitnym przedstawicielem gatunku horroru psychologicznego. Historia napisana z ogromnym talentem, o niesamowitej atmosferze, bawiąc się naszymi pierwotnymi lękami, zindoktrynowała legion ciekawskich ludzi, którzy stali się jej lojalni na dekady. W obrębie samej serii druga część zajmuje szczególne miejsce w sercach wielbicieli.

Historia, która w odróżnieniu od klasycznej narracji, nie ma żadnego morału do przekazania, jest głęboko zanurzona w skompromitowanym umyśle i duszach ludzi. Nie brakuje tu takich tematów jak choroby psychiczne, przemoc emocjonalna i seksualna, również wobec nieletnich, samobójstwa czy krzywdzenie zwierząt. Różnymi traumami dotknięci są niemal wszyscy bohaterowie.

Pomysł powrotu gry z otchłani poprzez remake nadzorowany przez Bloober Team – studio, które nigdy nie zachwyciło mnie swoją produkcją – sam w sobie budził strach. Czy da się w ogóle wyprodukować nową odsłonę kultowej produkcji, nie zdradzając fanów i nie pomijając neofitów? Czy podobnie jak w przypadku remake'ów *Dead Space* i *Resident Evil 4* gracze będą wzruszeni geniuszem, a nie zapłakani przez herezję?

Czas na odpowiedzi. James Sunderland wie, że historie miłosne zwykle kończą się źle. Kiedy więc wymagają one od niego ponownego nawiązania kontaktu ze zmarłą żoną, szybko trafia do piekła, choć przygotowanego z dbałością o detale. Tekstury są dobrze dobrane, efekty świetlne realistyczne, a szczegóły liczne. Otoczenie oddycha tą mroczną rozpaczą, która jest zakotwiczona w naszych wspomnieniach. Jeśli chodzi o mgłę, tworzy ona wspaniałe gradienty, odsłaniając wszystkie możliwe odcienie szarości, czy to na odległych budynkach czy na stworzeniach.

Ci, którzy chcą przeżyć mniej więcej tę samą przygodę co wcześniej, tylko z przerobioną grafiką, będą rozczarowani. *Silent Hill 2*, rocznik 2024, jest inną grą. Jednocześnie hojną, rozszerzoną wersją, starannym remakiem i solidną adaptacją, którą bardziej należy zaklasyfikować do tej kategorii co remake *Final Fantasy VII* niż *Resident Evil 4*. To raczej reinterpretacja oryginalnego dzieła niż kopia, nawet jeśli najważniejsze fragmenty z 2001 roku nadal tam są i są ułożone w tej samej kolejności. Tyle że tutaj nigdy wcześniej nie widziane sytuacje rozrastają się jak na drożdżach. Zniszczone ściany nie tylko odmalowano, ale odbudowano. Jednak bądźcie (nie)spokojni – pod tynkiem czarne serce Silent Hill bije z całych sił.

To, co sobie wyobrażasz, wkrótce się wydarzy. Z drugiej strony *Silent Hill 2* jest pełen „ekstremalnych" momentów.

Można się było obawiać, że ten świat będzie rozmazany przez twórców drżących w obliczu rzekomo niewykonalnego zadania, jakim jest reinterpretacja tak wiekopomnego dzieła, jednak pióro zamieniło się w nóż, trzymany przez rękę zdecydowaną nie chybić celu. Studio dokonało kilku mądrych wyborów. Liczne dodatkowe dokumenty pozwalają wyjaśnić scenariusz bez podawania kluczy do zrozumienia na talerzu, jednocześnie mnożąc intrygujące ścieżki. Oryginalne dialogi zostały wyretuszowane, aby zapewnić czasem więcej subtelności, czasem więcej tajemniczości. Oczywiście nie wszystko jest idealne i w pewnych kluczowych momentach chciałbym jeszcze więcej zmian, ale ta ponowna wizyta w Silent Hill jest świadoma, że jest jedną z nich, ponieważ nawiązania do wielu odcinków serii są częste, a gra bawi się wspomnieniami zagorzałych fanów.

Ma na to zresztą mnóstwo czasu, będąc dobre dwa razy

T3 PS5 | PC

eprasa.pl 3e4df9cd4a

> OTOCZENIE ODDYCHA TĄ MROCZNĄ ROZPACZĄ, KTÓRA JEST ZAKOTWICZONA W NASZYCH WSPOMNIENIACH

dłuższą historią. Czy wszystkie dodatkowe godziny gry są słusznie dodane? Niekoniecznie. Są sekwencje, które są zbyt długie i powtarzalne. Nowy *Silent Hill 2* nieuchronnie zderza się z innymi przedstawicielami gatunku jak remakiem *Resident Evil 4* i *Alan Wake II*. Grami ciekawszymi wizualnie, z lepiej kontrolowanym rytmem, bardziej zróżnicowanymi potworami, sytuacjami i miejscami, liczniejszą i lepiej naoliwioną mechaniką.

Ale Silent Hill żyje jak nigdy wcześniej. Po mieście porusza się prawie jak po otwartym świecie, bez ekranów ładowania i z wiedzą, że wrogowie mogą ścigać Jamesa wszędzie, nawet przedostając się za nim do budynków. Częściej spotykane są interakcje z wystrojem wnętrz. Wózek można przesunąć, ścianę rozbić, przez dziurę prześlizgnąć, a na półkę wspiąć. Aż trzeba zerknąć na mapę, której sprawdzenie nie powoduje wstrzymania gry – czysty relaks…

Walki są tak zaprojektowane, abyś czuł się niekomfortowo. Potwory są niebezpieczne, nieprzewidywalne, mają nowe ataki i nie jest łatwo je wyeliminować. Sunderland to nie Kennedy, a demony to nie zombie. Gra może być niekonwencjonalna dla graczy oczekujących horroru na wzór formuły zaproponowanej przez firmę Capcom w Resident Evil. Od początków sagi pragnieniem Keiichiro Toyamy i jego współpracowników było zdystansowanie się od tego kanonu i zaproponowanie czegoś innego, a ten remake nie jest odstępstwem od tego podejścia.

Remake utrudnia ucieczkę, zwłaszcza że wyłączenie latarki, by nie budzić zła, jest prawie niemożliwe, ponieważ gra jest tak ciemna. Zarazem broń palna jest ograniczona, a prawie zawsze lepiej jest unikać starć, niż w nie brnąć. *Silent Hill 2* przeraża swoim mrokiem, niewytłumaczalnymi obrazami, niemożliwą geometrią i bolesnym rozkładem fizycznych przestrzeni.

Kolejny punkt różniący się od oryginalnego dzieła to jumpscare'y, których jest więcej. *Silent Hill 2* doskonale potrafi przeplatać przerażające momenty z melancholijnymi i przejmującymi. Dużą rolę w budowaniu napięcia odgrywa radio, które trzeszczy, gdy tylko zbliża się chimera. Efekty dźwiękowe są zresztą mocno upiorne, a wspaniała muzyka Akiry Yamaoki zawsze towarzyszy nam w podróży. W zestawie są nowe utwory, niektóre z nich przypominają małe szaleństwa słyszane we włoskim kinie grozy. Mocna, mechaniczna, industrialna ścieżka wymiennie dobija się do uszu z eterycznymi, nadprzyrodzonymi dźwiękami, które zdają się dobiegać z Twin Peaks, niczym wiatr przemykający przez gałęzie sykomory, a potem przyprawia o dreszcze całą serią szeptów i głosów.

Ponowne zanurkowanie w *Silent Hill 2* jest jak natrafienie na płomienną deklarację napisaną przez osobę, z którą zerwano więzi lata temu – wszystko tam jest tak jak we wspomnieniach, ale też wszystko jest inne. James Sunderland powraca w towarzystwie swoich wiecznych demonów. Jeśli nasz bohater ma jakiekolwiek wątpliwości co do konieczności przybycia do serca przeklętego miasta, to ja już ich nie mam. Ta wyczerpująca podróż jest marzeniem fanów, a dla innych koszmarem, który jest dopiero przed nimi i na który czekają. Ta znacząca historia w głąb ciemności pozostawia na poboczu tylko niezainteresowanych turystów. Dla nich może to i lepiej.

WERDYKT

PLUSY Budowanie klimatu. Balansowanie pomiędzy oryginałem a nowinkami. Genialne udźwiękowienie.

MINUSY Wizualnie nie jest w stanie odtworzyć magii oryginału. Część modeli postaci. Trochę nieeleganckiej mechaniki eksploracyjnej.

NASZYM ZDANIEM *Silent Hill 2* to wciąż gra wideo, która może niepokoić i fascynować każdego człowieka dzięki moralnemu światłocieniowi, tragicznej historii miłosnej i badaniu głębi ludzkiej duszy.

OCENA 89

eprasa.pl 3e4df9cd4a

METAPHOR: REFANTAZIO

2024 ROKIEM JAPOŃSKICH RPG-ÓW

Niewiele rzeczy tak dobitnie sygnalizuje upływający czas, jak fakt, że prawie osiem lat dzieli oficjalną premierę *Metaphor: ReFantazio* od jej oficjalnej zapowiedzi pod koniec 2016 roku. Miało to miejsce wkrótce po tym, jak Atlus potwierdził utworzenie nowego, wewnętrznego studia, znanego obecnie jako Studio Zero.

Po ogłoszeniu zaczęliśmy poznawać następujące po sobie zwiastuny, ale dopiero w 2023 roku otrzymaliśmy oficjalną zapowiedź gry, teraz pod jej bieżącą nazwą.

Wśród nazwisk osób zaangażowanych w projekt warto wymienić Katsurę Hashino, reżysera stojącego za głównymi tytułami Atlusa w ciągu ostatnich dwóch dekad, w tym między innymi *Persona 3, 4* i *5, Shin Megami Tensei III: Nocturne* i *Catherine* – absolutne klasyki. Do tego dodajmy projektanta postaci, Shigenori Soejimę i kompozytora, Shoji Meguro.

Jak w każdej grze Atlusa, istotnym elementem jej jakości jest absurdalnie dobrze skonstruowana narracja. Gracz w *Metaphor: ReFantazio* przejmuje kontrolę nad młodym członkiem rasy Elda, który wkrótce po udanym zamachu na króla Euchronii wyrusza w podróż mającą na celu przejęcie tronu w ramach wyborów powszechnych. Czy jednak jest w stanie zgromadzić wystarczającą liczbę wyznawców pięknej, choć skalanej zepsuciem, rasizmem i wyzyskiem krainy?

Główny wątek gry jest wyjątkowo dobrze skonstruowany i wykonany. Jedną z największych zalet jest sposób przedstawienia wyzwań i to, jak wraz z nimi wzrasta waga narracji. Rozpoczyna się od ustalenia poważnego problemu i pozornego jego rozwiązania, ale w miarę opracowywania różnych rdzeni, elementy te ewoluują odpowiednio i w sensownym tempie.

Pozytywne jest także to, że w żadnym momencie nie ma się poczucia, że dany zwrot w historii pojawił się „znikąd". Przedstawione elementy mają sens lub wynikają z pewnych wątków fabularnych, nad którymi stopniowo pracujemy lub dziejących się w tle opowieści, unikając poczucia magicznego rozwiązania pojawiającego się nieoczekiwanie, co działo się nawet w tak genialnej pozycji, jaką była *Persona 5*.

T3 PS5 | PS4 | PC | XSX

Coś, co wyjątkowo przyczynia się do sukcesu gry, to sceneria. Jedną z największych atrakcji *Metaphor: ReFantazio* jest fakt, że opuszcza ona współczesną i postapokaliptyczną atmosferę, która stała się znakiem rozpoznawczym takich marek jak Persona i Shin Megami Tensei, prezentując się bardziej jako gra w klimacie średniowiecznego fantasy. Wśród różnych ras świata, plemię głównego bohatera jest traktowane jako podrzędne i cierpi z powodu ogromnych uprzedzeń właśnie dlatego, że potrafi w naturalny sposób posługiwać się magią. Szczególną pasję bohatera wzbudza otrzymana książka, pozornie fikcyjna opowieść o świecie bez magii, w którym wszystko buduje się wysiłkiem i wiedzą, gdzie jest tylko jedna rasa – istot żyjących w harmonii. To ciekawy zabieg, który niesie ze sobą w grze piękne refleksje.

Antagoniści są również bardzo dobrze skonstruowani, co bywało słabością gier Atlus. Nie są karykaturami zła ani niczym podobnym i chociaż nadal są wyraźnie przeciwnikami, których należy pokonać, gra daje im głębszą motywację do wyjaśnienia, dlaczego dążą do swoich celów w taki, a nie inny sposób. Większość ich problemów wynika z samej natury świata, w którym żyją, co wzbogaca doświadczenie.

Nie tylko główny bohater tworzy historię. Grupa sojuszników, którą będziesz pozna-

eprasa.pl 3e4df9cd4a

“

METAPHOR: REFANTAZIO TO ARCYDZIEŁO I KOLEJNY ZNAKOMITY SUKCES ATLUSA

wać w trakcie gry, działa bardziej synergicznie niż w innych grach wydawcy, znacznie bardziej przypominając grupę bohaterów mających własne powody do walki.

Być może najbardziej charakterystycznym punktem jest system bitew, toczących się zgodnie z tradycyjnymi, turowymi rozwiązaniami, znanymi z gier Atlus, zasadniczo odtwarzając ten z *Shin Megami Tensei V: Vengeance*. To wyjątkowo funkcjonalny i wymagający system, wzbogacony o strukturę Archetypów, systemu klasowego będącego czymś na kształt zamaskowanych Person, którymi jednak można dowolnie manipulować w zakresie wyboru i używania. Nie bez znaczenia jest również kwestia synergii między nimi.

Istnieje tu także fajny system przedbitewny, przypominający ten z *The Legend of Heroes: Trails through Daybreak*, umożliwiający swobodne atakowanie przeciwników na polu bitwy przed przystąpieniem do podziału na tury. Odbywa się on w czasie rzeczywistym i daje odpowiednią dozę urozmaicenia i profitów, pozwalających na uniknięcie konieczności prowadzenia części prostszych walk. Do tego nie zabrakło kalendarza, który ponownie jest podobny do tego z najbardziej kultowej serii Atlusa, dający jednak więcej wolności i w ciekawy sposób pozwalający na zarządzanie wybranymi zadaniami, które zabierają określoną ilość ograniczonego czasu.

Kolejną kwestią, która zasługuje na podkreślenie, jest piękna identyfikacja wizualna gry. Wszystko jest niezwykle stylizowane i niepowtarzalne, od menu po scenariusze, zapewniając wrażenia, do których niewiele gier może aspirować. To sprawia, że całe doświadczenie jest jeszcze bardziej charakterystyczne i urzekające. Trzeba też powiedzieć, że ścieżka dźwiękowa gry i głosy są również bardzo dobre i zasługują na wszelkie pochwały. Wreszcie świat gry jest dość rozległy i choć nie jest otwarty, oferuje jedne z największych i najfajniejszych scenariuszy do zbadania, jakie kiedykolwiek wyprodukował deweloper.

Ostatecznie *Metaphor: ReFantazio* to arcydzieło i kolejny znakomity sukces Atlusa. W roku, w którym wydawca wypuścił już dwie epickie gry RPG, jest to kolejny klejnot w koronie. Tytuł, który zasługuje nie tylko na umieszczenie wśród najlepszych, jakie kiedykolwiek stworzył, ale także jako tytuł obowiązkowy dla fanów JRPG.

Dwie dekady doświadczenia Atlusa w produkcji tego typu gier, po raz kolejny dały zasłużony owoc.

WERDYKT

PLUSY Niezwykle dobrze zaprojektowany świat. Fascynujące zagadnienia. Świetne postacie. System walk. Styl wizualny i muzyka.

MINUSY Kilka nużących momentów w epickiej historii. Walki w czasie rzeczywistym mogłyby mieć większe znaczenie.

NASZYM ZDANIEM Doskonała gra JRPG z wyjątkową narracją, walką i atmosferą, wzbogacona jednym z najbardziej wyrafinowanych stylów graficznych i ścieżką dźwiękową, jakie kiedykolwiek widziano.

OCENA **95**

eprasa.pl 3e4df9cd4a

DIABLO IV: VESSEL OF HATRED

WELCOME TO THE JUNGLE

T3 PS5 | PS4 | PC | XSX | XONE

Minął ponad rok od światowej premiery *Diablo IV*. Do tego kilka sezonów, które były równoznaczne z aktualizacjami, poprawkami i balansowaniem, dzięki czemu gra stała się tytułem pasującym do wszystkich typów graczy. Dzieło udoskonaleń i dostosowań, które ma symbolizować *Vessel of Hatred*, jego pierwsze duże DLC, zawiera nową klasę, zawartość i sposoby dostosowywania. Idealny czas, aby sprawdzić, czy Sanktuarium, pomimo swojego piekielnego wyglądu, nadal pozostaje tak przyjazne.

Diablo IV: Vessel of Hatred kontynuuje wydarzenia, które miały miejsce pod koniec głównej gry. Neyrelle, jedna z naszych towarzyszek podróży, wybrała się w podróż. Przed nią stoi trudne zadanie przeciwstawienia się Mefisto, zamkniętemu w kamieniu duszy i desperacko pragnącemu odzyskać wolność. Wystarczająco, aby nadwyrężyć zdrowie psychiczne Neyrelle, ale także integralność Sanktuarium. Zły wpływ Mefisto przenika przez kryształ i alienuje cały kontynent.

To właśnie w tym kontekście rozgrywa się przygoda *Naczynia nienawiści*. Całkiem udana kampania, nawet jeśli z konieczności jest krótsza (od 10 do 15 godzin gry, w zależności od poziomu trudności i upodobań), nie jest wcale mniej rytmiczna. Mała liczba wprowadzonych postaci pozwala im mieć dodatkowy czas ekranowy. Ich hojne opisanie pozwala nam wyrobić sobie o nich opinię. Wzmacnia to immersję, która jest jedną z mocnych stron tej kampanii, z kilkoma znakomitymi filmami, a także oryginalną ścieżką dźwiękową przypominającą każdemu o spustoszeniu panującym w Sanktuarium. Tylko niejednoznaczny wniosek z tej podróży psuje obraz całości.

Szósta klasa w grze, Spirytysta, to gatunek mnicha z dżungli charakteryzujący się najbardziej płynną rozgrywką, z akrobatycznymi ruchami i sposobami użycia broni inspirowanymi sztukami walki. Jest on podzielony na cztery specjalizacje, z których każda jest reprezentowana przez zwierzę totemiczne: stonogę, jaguara, orła i goryla.

Najemnicy z kolei to partnerzy, których można odblokować podczas wykonywania głównego zadania dodatku. W sumie jest ich czterech i każdy z nich ma swoją specyfikę. Pozwalają oni nie być już samotnym na polu bitwy i wyświetlają własny pasek rozwoju. Najemnicy pogłębiają pole możliwości w zakresie synergii, ale pozostają marginalni, nawet jeśli czerpiemy pewną przyjemność z ich awansowania.

Poprzez wątek główny gracz zbiera runy inwokacyjne i rytualne, aktywujące bonusy. System jest tak skonstruowany, by pozwolić nie tylko na dodanie warstwy refleksji w kwestii wyborów, ale także na urozmaicenie stylów gry, gdyż możemy uzyskać zdolności innych klas. Na razie, w przeciwieństwie do najemników, naprawdę różnicują one możliwe synergie, a czasem nawet rozgrywkę.

Diablo IV: Vessel of Hatred jest dobrym rozszerzeniem do gry. Nie rewolucjonizuje oryginału, jak zrobił to *Reaper of Souls* w swoim czasie z *Diablo III*, ale wnosi solidne dodatki i jest doskonałym pretekstem do powrotu do gry dla tych, którzy porzucili ją po ukończeniu fabuły lub znudziły się powtarzalnością.

Jednak nowa zawartość może być zbyt mała, aby zachęcić graczy amatorów do uruchomienia kampanii. Widać, że producent skupia się na utrzymaniu fanów przy tytule, niż próbie rozszerzenia ich grupy. Z drugiej strony istnieje ryzyko, że dodatek będzie zbyt lekki dla weteranów, którzy być może oczekują więcej w zakresie nowych funkcji i dostosowywania.

WERDYKT

PLUSY Ciekawa kampania. Doskonała ścieżka dźwiękowa. Nowa klasa.

MINUSY Najemnicy dodani trochę na siłę. Konkluzja fabuły. Ogólnie zbyt bezpieczne rozszerzenie.

NASZYM ZDANIEM W Sanktuarium poczujesz się jak w domu. Czy tego oczekiwałeś?

OCENA **74**

eprasa.pl 3e4df9cd4a

BROKEN SWORD
SHADOW OF THE TEMPLARS: REFORGED

„PARYŻ JESIENIĄ – OSTATNIE MIESIĄCE ROKU I KONIEC TYSIĄCLECIA"

T3 PS5 | PC | XSX | XONE

Remaki starszych gier zawsze wiążą się z ryzykiem. Zwłaszcza jeśli chodzi o produkty z innej epoki. Większość przygodówek sprzed 2000 roku, kategorii obecnie uważanej za niszową, jest dość trudna do grania dla współczesnej publiczności, nie tylko z powodu przestarzałej grafiki, ale przede wszystkim mechaniki. Szkoda, ponieważ pozostawia to wiele „perełek" poza zasięgiem młodych graczy.

Dlatego konieczna jest „redefinicja", oczywiście pod warunkiem, że pierwotna wizja twórcy nie zostanie zniszczona. *Broken Sword – Shadow of the Templars: Reforged* to doskonały przykład tego, jak powinny być tworzone remaki, pozostając całkowicie wiernymi oryginałowi, ale jednocześnie prezentując zmiany godne współczesnej ery.

Jeśli chodzi o samą grę, nie ma wiele do powiedzenia, co nie zostało już napisane. Wydana w 1996 roku, jest jedną z najbardziej klasycznych przygodówek point'n'click wszech czasów. Zajmowała się templariuszami i ich mitycznym (?) statusem, zanim stali się „modni" (przed Assassin's Creed i Danem Brownem), i stworzyła jeden z najbardziej pamiętnych duetów bohaterów w gatunku, George'a Stobbarta i Nicole Collard. Ogromny sukces gry zaowocował kilkoma znaczącymi sequelami, choć moim zdaniem tylko pierwsze dwie części są absolutnie esencjonalne.

W 2010 roku ukazała się nawet edycja Director's Cut, która wprowadziła pewne dodatki do istniejącej historii (z Nicole odgrywającą znacznie większą rolę niż tylko dyskusje z nią w jej mieszkaniu), jednak ten remake w ogóle nie zajmuje się tą wersją.

Warto zauważyć, że *Reforged* nie jest budowany całkowicie od podstaw na nowym silniku graficznym, zamiast tego nowa grafika jest oparta na oryginalnej grze, co można łatwo zobaczyć, naciskając przycisk pada, który przełącza między oryginalną a nową grafiką. Nie trzeba dodawać, że różnica jest gigantyczna, do tego stopnia, że zastanawiałem się, czy pierwszy Broken Sword naprawdę wyglądał tak „źle".

Praca wykonana przez Revolution Software jest niesamowita, zarówno w implementacji tła, jak i postaci (projekt, klatki animacji, kolorowanie), a gra jest z łatwością jedną z najbardziej dopracowanych wizualnie przygodówek ostatnich lat. Ścieżka dźwiękowa przeszła również niezwykły remaster, podnosząc ją do współczesnych standardów, pozostając po tylu latach cudownie nastrojową i melancholijną. Jednak to samo nie dotyczy dialogów, które poza małymi cięciami zostały przeniesione z 1996 roku – czasami głosy postaci brzmią cicho, a czasami głośno.

Częściowo logiczne, ponieważ nagrania należałoby zrealizować od zera, ale jest to coś, o czym należy wspomnieć i co jest jedną z niewielu rzeczy, które przypominają nam, że gramy w grę z ubiegłego wieku.

Inną z nich jest z pewnością sterowanie, które i tak doczekało się kilku ulepszeń. Ogólnie interfejs pozostaje taki sam, jednak możliwość podglądania punktów aktywnych, podpowiedzi czy wyłączania niepotrzebnych do progresu linii dialogowych, pomoże współczesnym graczom. Celem jest oczywiście, aby ten nigdy nie utknął w żadnym miejscu, ale cieszył się historią.

Broken Sword po raz kolejny udowadnia zresztą, że jest to ponadczasowa przygoda, w którą prawie trzydzieści lat później gra się równie przyjemnie, dzięki świetnej narracji, inteligentnemu humorowi, dobrze napisanym postaciom i oczywiście tajemnicy otaczającej Templariuszy.

Wersja *Reforged* ma powód, by istnieć i warto w nią zagrać zarówno starym, jak i nowym graczom. Nie mogłem sobie wyobrazić lepszej „przystawki" przed premierą *Broken Sword 6*, która ma się pojawić w przyszłym roku.

WERDYKT

PLUSY Odświeżona oprawa. Świetna fabuła i klimat.

MINUSY Brak choćby polskich napisów. Momentami typowe dla gatunku, wymuszanie metody prób i błędów.

NASZYM ZDANIEM Doskonały remake klasycznej gry przygodowej, który przyciągnie uwagę zarówno nowicjuszy gatunku, jak i fanów oryginału.

OCENA **85**

eprasa.pl 3e4df9cd4a

EA SPORTS FC 25

DOBRA, ALE NIEWYSTARCZAJĄCO

T3 PS5 | PS4 | PC | XSX | XONE | NSW

EA Sports nadal drybluje w *EA Sports FC 25*, ale robi to, stojąc w miejscu, nie przesuwając się w stronę bramki. Napięcie wokół tego tematu utrzymuje się od kilku lat i tym razem ponownie można powiedzieć, że innowacje, choć mogą być przydatne, nie są warte pełnej ceny, której żąda wydawca.

FC 25 jest lepszą grą lub przynajmniej inną od swojej poprzedniej wersji. Kiedy rozpoczynasz rozgrywkę po raz pierwszy, sam Zinedine Zidane wita cię, aby pokazać nowe możliwości. Były mistrz mówi, że taktyka może nie jest tak efektowna jak inne aspekty tego sportu, ale to ona jest sercem gry.

I co do tego ma rację. Ponieważ funkcje *EA Sports FC 25*, które działają pod marketingowym terminem FC IQ, naprawdę wprowadzają niezbędną różnorodność. Dzięki niej gracze nie zajmują już tylko pozycji, ale mają orientację, która określa, jak ją interpretują i w jakich przestrzeniach się poruszają. Łącząc 52 kombinacje ról (więcej zostanie wprowadzonych później) i style gry z poprzedniej edycji, gracze sprawiają wrażenie większych indywidualności. Coaching w grze robi dzięki temu zauważalną różnicę.

Rozgrywka ogólnie odpowiada tej z *EA FC 24*, ale i w tym obszarze widać małe kroki we właściwym kierunku. Teraz znacznie trudniej jest skierować piłkę do bramki przeciwnika. Drybling jest wolniejszy, a podania mniej dokładne, jeśli nie celujesz prawidłowo.

Faule taktyczne i efekty pogodowe w grach offline zapewniają jeszcze większy realizm. Nie wszystko jest jeszcze idealne (na przykład koledzy z drużyny AI są nadal zbyt pasywni), ale przynajmniej nie ma żadnych zmian na gorsze.

Nową atrakcją jest tryb Rush 5 na 5, który technicznie nie jest trybem, ale wariantem gry wplecionym w różne tryby. To fajna rozrywka o dużym potencjale imprezowym. Apropos trybów, *FC 25* oferuje ich ogromny wybór. Należy docenić również to, że gra jest na bieżąco z tym, co dzieje się w świecie, nie tylko w kwestii transferów, ale choćby zasad rozgrywek – w grze nie zabrakło np. nowej formuły Ligi Mistrzów! Gdy jednak porównuje się edycję 24 i 25, można stwierdzić, że poza FC IQ i Rush wydarzyło się stosunkowo niewiele.

Pod wieloma względami FC 25 prezentuje się, jakby było napakowane jak kabanosy różnymi funkcjami, a i momentami widać dbałość o takie detale jak fakt, że młodzieżowcy już nie wyglądają jak dorośli mężczyźni, czy że można trenować kobiece drużyny i dostosować wizualnie karty UT. Jednak wiele elementów zostało nietkniętych. Menu dalej jest zbyt skomplikowane, ścieżka komentatorska Tomka Smokowskiego na tyle irytująca, że po raz pierwszy od lat zmieniłem fonię na angielską, a sama rozgrywka niezmiennie upstrzona jest bugami. Rynkowe status quo się jednak nie zmienia. *eFootball 2024* jest znacząco gorsze niż propozycja EA Sports, a premiera *UFL* została przesunięta na grudzień, co po moich mało udanych beta testach było jedynym słusznym rozwiązaniem.

Krytyka wobec *EA FC 25* dotyczy zatem bardziej formy sprzedaży niż samej produkcji. Gdyby był to tytuł, w którym co roku kupowałoby się aktualizacje składów i dostęp online, wytykanie błędów produktowi sprzedawanemu jako nowy – ustałoby, choć być może generowałoby to mniej publikacji na temat gry każdego września i października, a kwota 340 PLN za aktualizację byłaby trudniejsza do umotywowania.

Patrząc jednak na jasną stronę, to wciąż bezsprzecznie po prostu najlepszy sposób na grę w wirtualną piłkę nożną w bieżących rozgrywkach. Do tego dochodzi wiele trybów gry, które oferują jeszcze więcej wariantów niż kiedykolwiek wcześniej. Monetyzacja w grze nie jest uczciwa, ale tak wygląda też pokaźna część współczesnego futbolu. Dlatego znowu dajemy się zwabić. I znowu... i znowu... i znowu...

WERDYKT

PLUSY Ogromna mnogość opcji i trybów. FC IQ urozmaica taktykę. Jeszcze więcej stylów gry.

MINUSY Pay2Win w trybie UT. Niewiele zmian w samej rozgrywce. Polski komentarz.

NASZYM ZDANIEM Nieco bardziej realistyczna rozgrywka, większa głębia taktyczna i mnóstwo opcji są mile widziane, ale w żaden sposób nie uzasadniają ceny.

OCENA **77**

eprasa.pl 3e4df9cd4a

PERSONA 3 RELOAD: EPISODE AIGIS -THE ANSWER-

UWAŻAJ, O CO PROSISZ

PS5 | PS4 | PC | XSX | XONE

Trudno uwierzyć, że minęło ponad dwadzieścia lat od wydania oryginalnej *Persony 3*. W czasach, gdy więcej deweloperów przechodziło na konsole nowej generacji, PlayStation 3, Xbox 360 i Nintendo Wii, Atlus pozostał wierny swojemu kierunkowi i wydał jeden z ostatnich wielkich tytułów na PlayStation 2. Co więcej, rok później wydali ulepszoną wersję – *Persona 3 FES* – z poprawkami do głównej gry, oraz z długim i zaskakująco trudnym epilogiem z emocjonalnym zakończeniem. Niektórzy, włączając w to autora, byli rozczarowani, że nie pojawił się on w remake'u, ale teraz, pół roku od jego wydania, Atlus nadrabia tę zaległość.

Akcja *Episode Aigis* rozgrywa się bezpośrednio po wydarzeniach z głównej gry. Unikając spoilerów z tym związanych, napiszę jedynie, że historia potrzebuje trochę czasu, aby się rozwinąć. Czas fabuły przewidziany jest na około 18 godzin i ponad 30 do ukończenia 100% aktywności. Najważniejszym elementem rozszerzenia jest krótkie spojrzenie na każdego z twoich towarzyszy z drużyny, wraz z ich problemami przed wydarzeniami z głównej gry, rzucając więcej światła na ich kłopoty. Są też fascynujące konflikty, które pojawiają się znacznie później w historii.

Największym problemem z *Episode Aigis* jest to, jak bardzo różni się strukturalnie od głównej gry. Nadal będziesz przechodził przez różne piętra lochów, ale nie ma budowania relacji, które są siłą napędową serii Persona. Podczas gdy większość drugoplanowych postaci może samodzielnie prowadzić historię, brak takich, z którymi wchodzisz w interakcje poza małym akademikiem, sprawia, że jest to drastycznie inna gra. Usunięcie powiązań nie tylko pozbawia ten dodatek interesujących osób z własnymi historiami do opowiedzenia, ale także wpływa na proces przywoływania. Nie ma żadnego bonusu przyznawanego za posiadanie powiązań, ani specjalnych cech, które można było zdobyć w grze głównej, pomagających w walce. Fakt, że jest to zupełnie inny tryb poza plikiem zapisu oryginalnej historii, bardzo mu szkodzi.

Powiedziawszy to, są elementy, które zostały ulepszone, aby dostosować się do zmian. Podczas gdy wszyscy otrzymują osłabienie mocy na początku dodatku, szybkość awansowania została znacznie przyspieszona, dzięki czemu czujesz się potężny w ciągu kilku godzin. Ponadto, chociaż nie jestem fanem usuwania aspektów zarządzania czasem, które sprawiają, że Persona jest lepsza niż przeciętny JRPG, to brak konieczności martwienia się zbytnio o SP jest odświeżające. Atlus wprowadził również zmiany w kompendium demonów i dodali kilka nowych przerywników filmowych.

Persona 3 Reload: Episode Aigis –The Answer– to wierna rekonstrukcja *The Answer* w *Persona 3 FES*, jednak fani krytykują Atlus za to, że nie uwzględniono możliwości gry Kotone Shiomi. Ta żeńska protagonistka zyskała sobie przez lata duże uznanie. Producent tłumaczy ten zabieg oszczędnościami, co w przypadku giganta, który wycenił DLC na równowartość 160 złotych brzmi jak okrutny żart. Za tę cenę bowiem to dość pusta kampania, nawet jeśli historia opowiada o ważnych częściach uniwersum.

Ostatecznie, mimo że walka turowa pozostaje tak stylowa jak zawsze, gdy usunie się ogromny rdzeń tego, co sprawia, że Persona jest tym, czym jest, zostajesz z doświadczeniem, które wolisz oglądać, niż w nie grać. Jeśli jesteś fanatykiem oryginalnej gry, to oczywiście musisz sięgnąć po ten dodatek, ale dla reszty bazy graczy nie jest on tak esencjonalny, jak wydawało mi się w momencie, w którym Atlus zrezygnował z jego uwzględnienia w podstawowej wersji remake'u.

WERDYKT

PLUSY Jak zawsze styl. Budowanie postaci. Strategiczne, wciągające walki.

MINUSY Dużo powtarzalności z podstawowej gry. Brak Kotone Shiomi. Aigis to rozczarowujący protagonista. Cena bazowa.

NASZYM ZDANIEM *Episode Aigis* powinno być uwzględnione w podstawowej wersji gry, tańsze lub lepiej dostosowane, by być pozycją obowiązkową dla każdego.

OCENA **70**

eprasa.pl 3e4df9cd4a

THE PLUCKY SQUIRE

Z KART KSIĄŻKI DO SERCA

T3 PS5 | PC | XSX | NSW

Autor recenzji z wielkim wigorem i entuzjazmem przystąpił do działania, aby przelać swoje myśli na przysłowiowy papier. Zainspirowany czasem spędzonym w grze *The Plucky Squire*, był pełen pasji, radości i dziecięcego zachwytu, który wpajano mu przez każdą minutę rozgrywki. Dzięki ujmującej koncepcji narracji, autor poczuł chęć podzielenia się swoimi przemyśleniami bardziej szczegółowo i dogłębnie...

W grze wcielasz się w Jota, znanego również jako Plucky Squire. Jot wyrusza na misję pokonania złego Humgrumpa, który w tradycyjnym stylu złoczyńców chce rządzić uroczym światem Mojo. Jot wraz ze swoją kohortą przyjaciół i wielbicieli wyrusza na misję, aby udaremnić nikczemny plan Humgrumpa. Tam, gdzie sprawy stają się ciekawsze poza dość oczekiwaną fabułą, jest prezentacja gry. Wszystko jest przedstawione jako książka z opowiadaniami dla dzieci. Jot dosłownie spaceruje po stronach książki podczas swoich zadań, a wokół niego pojawiają się słowa, kronikujące jego przygody w miarę ich występowania. Grafika jest osobliwa i stosowna, a grzbiet książki tworzy zagięcie, które odpowiednio zniekształca obiekty w jej środku. Sceny przerywnikowe są odtwarzane za pomocą umiarkowanie animowanych obrazów, a każde przewrócenie strony oznacza przejście z jednej sceny do następnej.

Chociaż prezentacja gry jest wyjątkowa, prawdziwa magia dzieje się, gdy Jot zostaje wyciśnięty ze stron i przeniesiony do prawdziwego świata — na biurko w pokoju dziecka. W tym momencie ten łamiący czwartą ścianę tytuł przechodzi od intrygującego do niezwykłego. Szczegóły i oświetlenie „prawdziwego świata" są przyjemne, a kontrastujące, ale uzupełniające się style artystyczne, pokazują oddanie i kunszt artystyczny rzadko spotykany w tym medium. Narracja również utrzymuje się w tym względzie, ponieważ postacie zaczynają zdawać sobie sprawę, że są w książce, a zły Humpgrump próbuje zmienić zakończenie na swoją korzyść.

The Plucky Squire to dość tradycyjna gra akcji/przygodowa. Z mieczem w dłoni nasz odważny bohater dzielnie uderza wrogów na ekranie. Walka ewoluuje wraz z ulepszeniami. Istnieje również przyjemny system nagród za dokładne eksplorowanie. Rozgrywka w świecie 3D znajduje sposoby, aby być jeszcze bardziej wciągającą, a minigry i walki z bossami udanie urozmaicają zabawę.

Rozgrywka jest ogólnie funkcjonalna i satysfakcjonująca, choć trzeba przyznać, że nie osiąga tych samych wyżyn co warstwa wizualna. Być może zbytnie skłanianie się ku przyjaznej, rodzinnej atmosferze sprawia, że gra sama w sobie jest dość płaska i banalna. Dobrze pasuje do tematu gry, ale nie oferuje wyzwania dla kogoś, kto go szuka. Nadrzędnym motywem *The Plucky Squire* jest dostępność i łatwość – na dobre i na złe. Ta myśl wykracza poza walkę i obejmuje również łamigłówki gry, z zawsze dostępną pomocą. Gra wyraźnie nigdy nie chce cię testować, ani mechanicznie, ani intelektualnie.

Łamigłówki ewoluują w trakcie zabawy. Niektóre wczesne obejmują przesuwanie słów na stronie książki, aby pomóc opowiedzieć nową historię na swoją korzyść. Więcej takich interakcji odblokowuje się w dalszej części rozgrywki, pozwalając bawić się mechaniką i otwierać nowe możliwości. To wszystko jest z jednej strony imponujące, ale niestety też nieco płytkie. Pomysły otwierają wiele interesujących możliwości, wykonanie kończy się poczuciem super bezpiecznego. Czekałem na dodanie większej głębi, ale nawet zagadki w późnej fazie wydawały się naprawdę liniowe, ponieważ gra kieruje ścieżką pojedynczego rozwiązania.

Mając swoje myśli ułożone na stronie, pisarz wziął swoje ostatnie przemyślenia, rozważając ogólne wrażenia na temat gry. Jak można ująć tak wieloaspektowe doświadczenie w zwięzłym i przyswajalnym podsumowaniu? „Wiem!" – wykrzyknął.

WERDYKT

PLUSY Doskonała strona wizualna. Koncepcja i tematyka. Ujmująca przygoda.

MINUSY Brak pewnej głębi rozgrywki i wyzwania. Zabawa sprawia wrażenie niekończącego się tutorialu.

NASZYM ZDANIEM Wyjątkowa pod względem wizualnym i formuły gra, której ciągłe prowadzenie jak po sznurku wybija nieco z rytmu zabawy.

OCENA **77**

eprasa.pl 3e4df9cd4a

PRINCE OF PRINCE: THE LOST CROWN - MASK OF DARKNESS

WIĘCEJ TEGO SAMEGO... W DOBRYM ZNACZENIU

T3 PS5 | PS4 | PC | XSX | XONE | NSW

***Prince of Persia: The Lost Crown* nadało popularnej franczyzie zaskakujący, nowy kierunek, czyniąc ją metroidvanią. Format nie tylko uwzględniał szerokie wykorzystanie trudnych elementów platformowych, rozwiązywanie zagadek i ciekawą walkę, ale także rozbudował każdy z tych obszarów, sprawiając, że była to najlepsza, obok *Sands of Time*, gra w istniejącej od 1989 roku serii. Od premiery *Zaginionej korony* pojawiały się aktualizacje oferujące nowe kostiumy i wyzwania, ale nic, co naprawdę rozwinęłoby historię. Zmienia się to wraz z DLC, *Mask of Darkness*, które przenosi Sargona do nowego miejsca...**

Radjen może nie była w centrum uwagi w grze podstawowej, ale miała, dosłownie, oko na Sargona. W dodatku bohater wkracza do jej Pałacu Umysłu, świata, który istnieje równolegle do reszty Góry Qaf. Ta mogła wydawać się miejscem, które istnieje poza fizycznymi granicami rzeczywistości, ale tutaj, w pałacu Radjen, znajduje się naprawdę koszmarne środowisko. Nowe horrory czekają na Sargona w tym pokręconym wymiarze, gdzie musi walczyć o ucieczkę przed swoim losem w grze w kotka i myszkę.

Aby uzyskać dostęp do *Mask of Darkness*, gracz musi być co najmniej kilka godzin w grze i posiadać umiejętność teleportacji. Kto więc ukończył podstawową przygodę, nie będzie miał problemu z jej kontynuowaniem. Choć myślałem, że wszystkie moje amulety i umiejętności pomogą mi przejść przez DLC, Ubisoft to przewidział i pokrzyżował plany osłabieniem, w którym Sargon zostaje pozbawiony m.in. całego dodatkowego zdrowia, amuletów, mikstur i umiejętności, z wyjątkiem doskoku i teleportacji.

W zależności od poziomu zaawansowania, przejście wszystkich czterech biomów powinno zająć między dwiema a czterema godzinami. W ich trakcie ma się do czynienia z kilkoma walkami, bossami i ulepszeniami, ale głównym elementem DLC jest coś, przez co w podstawce niejednokrotnie kląłem głośniej, niż wypada się przyznać. Są to oczywiście wyzwania platformówkowe. Uczciwe, ale wymagające, często nie dające pola na pomyłki. To one mogą sprawić, że czas „zabawy" u niektórych osób wydłuży się w stosunku do podanych przeze mnie widełek.

Mask of Darkness to mile widziany dodatek do *Prince of Persia: The Lost Crown*, zwłaszcza biorąc pod uwagę fantastycznie atrakcyjną cenę 20 złotych. To, co dodatkowo czyni DLC świetnym, to fakt, że rozumie, co sprawiło, że podstawowa gra była tak dobra. Oferuje nowych wrogów, środowiska i walki z bossami, ale nie odbiega zbytnio od oryginału. Jest wiele niezwykle trudnych wyzwań platformowych, ale żadne z nich nie wydaje się niemożliwe do przejścia przy odpowiednim skupieniu i wytrwałości.

To oczywiście mały dodatek, który można opisać jako więcej tego samego, ale jest to w tym przypadku komplement.

WERDYKT

PLUSY Ciekawa historia i lokacje. Więcej tego, co sprawiło, że oryginał był tak udany. Cena w stosunku do zawartości.

MINUSY Stosunkowo krótka.

NASZYM ZDANIEM DLC *Mask of Darkness* rozumie, co sprawiło, że podstawowa gra *Prince of Prince: The Lost Crown* była tak dobrze przyjęta.

OCENA **80**

eprasa.pl 3e4df9cd4a

ZAWRÓT GŁOWY

PRZESZŁOŚĆ POCHŁANIA NAS W OBSESYJNYCH I DAREMNYCH PRÓBACH UCIECZKI OD NIEJ

T3 PREMIERA | Już dostępne

Na pierwszy rzut oka *Zawrót głowy* to prosta opowieść detektywistyczna: Scottie Ferguson jest agentem z lękiem wysokości i ma ogromne poczucie nieadekwatności, które próbuje naprawić, podejmując się zleceń, w których służy jako obserwator. Tym razem staje się odległym „ochroniarzem" postaci Madeleine Elster. Madeleine jest opętana przez tragiczną historię jej prababci, która została odrzucona, a następnie popełniła samobójstwo z powodu kaprysu swojego potężnego i grubiańskiego męża. Zauroczona tym obrazem i dostrzegając podobieństwa w swoim życiu, Madeleine jest pochłonięta myślami samobójczymi, a zadaniem Scottiego jest powstrzymanie jej przed zrobieniem czegoś pochopnego.

W trakcie historii Scottie znajduje nie tylko swój powód do istnienia i sposób, aby się wykazać, ale także cierpiącą, ale piękną osobę, w której się zakochuje i pragnie jej pomóc. Jego inwigilacja przyniesie nieoczekiwane i dramatyczne skutki. Wiele miesięcy później Scottie, wędrując po mieście jak zombie, spotyka Judy, która wygląda niczym dwie krople wody jak Madeleine.

W filmie antynaturalistyczne kolory i kontemplacyjny rytm tylko podkreślają brzydotę świata, w którym ulice są prawie zawsze puste, budynki niebezpieczne, a miłość nieodwzajemniona. Rzeczywistość z kolei nigdy nie jest taka, jaka się wydaje. *Zawrót głowy* zapewnia fantastyczny splendor kolorów użytych do prowokowania intensywności i z funkcją opowiadania historii. Nastrój jest ustalony przez hipnotyczną i wierną sekwencję otwierającą Saula Bassa, fascynującą grę odcieni czerwieni i zieleni, które symbolizują dwie postacie, i połączenie się we mgle, gdzie cały świat znika, a wszystko, co pozostaje, to dwie samotne dusze, które wydychają swoje krótkie i ulotne chwile. Kim Novak nosi włosy koloru złota, ale strój z wyważonej i nieodpowiedzialnej szarości, definiując postać z wewnętrzną historią i przekonaniem, które jest chronione przed wszystkimi innymi.

Zawrót głowy to fantazja i to taka, którą mogliby boleśnie poprowadzić tylko tacy mężczyźni jak Scottie. To zdecydowana teza na temat natury wizualności i widzenia, aktywnej roli mężczyzn jako geodetów i kobiet jako badanych (w istocie, obsesja Hitchcocka).

To prawdziwie poetycki film, który ma długie odcinki bez dialogów, a jedynie czyste obrazy, kolory i ludzkie gesty, które potęgują emocje. Szczególnie uścisk między postaciami Jimmy'ego Stewarta i Kim Novak, który jest naprawdę potężny emocjonalnie, przywołuje ten banał przenoszenia zmysłów do wspomnienia jakiegoś innego miejsca, ale sposób, w jaki film to robi, jest tak wzniosły w swojej powadze i przebłysku szczęścia, że jest też jednym z kluczowych momentów w historii kina.

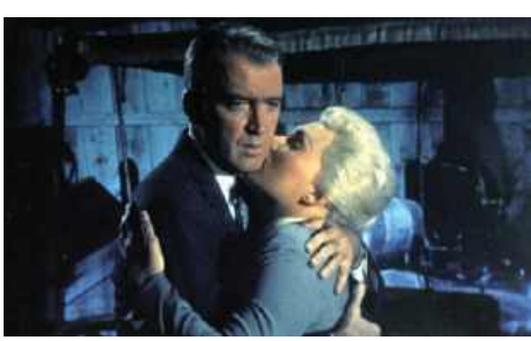

eprasa.pl 3e4df9cd4a

KULTURA OSOBISTA

WWW.YOUTUBE.COM/@EBILET

MICHAŁ WIŚNIEWSKI · MARIA TYSZKIEWICZ
DAWID KWIATKOWSKI · KRZYSZTOF CUGOWSKI
ANNA ŚWIĄTCZAK · KATARZYNA UCHERSKA
UNIATOWSKI · MAGDALENA ZAWADZKA
MIETALL WALUŚ · PAULA BISKUP
FILIP LATO · ANNA CZARTORYSKA-NIEMCZYCKA
KRZYSZTOF SKIBA · JIMEK
PAKTOFONIKA · VIKI GABOR

eprasa.pl 3e4dl9cd4a

T3

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI

CAVIAR PARAMOUNT 18K IPHONE 16 PRO

Caviar jest dobrze znany ze swoich absurdalnie dekadenckich modyfikacji iPhone'a i nie zmieniło się to w serii iPhone 16. Istnieje ogromny wybór wzorów do wyboru, a naszym jest Paramount 18K. Jego boczne przyciski i tylna powierzchnia są wykonane z 18-karatowego złota dla odrobiny rozrzutności, podczas gdy przyciągający wzrok tylny design projektu w stylu Art Deco otacza logo Apple migoczącymi światłami jak ciało niebieskie. Caviar ograniczył to urządzenie do zaledwie 16 sztuk, więc jeśli szukasz swojego kolejnego, technologicznego szaleństwa i nie wiesz, jak wydać te zalegające bez powodu ćwierć miliona złotych, oto odpowiedź.

Od 228 999 PLN, www.caviar.global

ZEGARKI NIE DO ZDARCIA

Szukasz smartwatcha czy czegoś bardziej tradycyjnego? Na rynku jest wiele opcji.

Tekst | **Michał Lis**

eprasa.pl 3e4df9cd4a

SAMSUNG GALAXY WATCH ULTRA

Samsung Galaxy Watch Ultra, o ciekawym designie i mocnej specyfikacji, to zachęcająca opcja dla miłośników wytrzymałych smartwatchów. Zaprojektowany do pracy w tak różnych warunkach jak 55-stopniowe upały, 9 000 m wysokości i 100 m pod wodą, jest gotowy do użycia wszędzie, gdzie tylko będziesz tego potrzebować.

2 399 PLN, www.samsung.pl

APPLE WATCH ULTRA 2

Niezależnie od tego, czy lubisz wędrować po wysokich szczytach, czy nurkować w głębinach oceanu, Apple Watch Ultra 2 ma specyfikację dla ciebie. Umieszczony w tytanowej obudowie, wykorzystuje również wyświetlacz o jasności 3 000 nitów, dzięki czemu będziesz widzieć jego ekran nawet w bezpośrednim świetle słonecznym.

Od 3 999 PLN, www.apple.com/pl

eprasa.pl 3e4df9cd4a

MAXCOM FW110 TITAN CHRONOS

Niech nie zmyli cię atrakcyjna cena – metalowa obudowa z designerskimi przyciskami zegarka Maxcom zapewnia trwałość i elegancki wygląd. Solidna, masywna bransoleta ze szczotkowanej stali z matowym wykończeniem i fazowanymi krawędziami dodaje charakteru i zapewnia komfort noszenia smartwatcha przez cały dzień.

499 PLN, www.maxcom.pl

AMAZFIT T-REX 3

Z oszałamiającą żywotnością baterii wynoszącą 27 dni, nie tak dawno wprowadzony na rynek Amazfit T-Rex 3 jest idealny dla tych, którzy chcą mieć prosty smartwatch z wieloma funkcjami. Projekt również oddaje hołd kultowemu Audemars Piguet Royal Oak, co czyni go ikoną stylu.

1 299 PLN, www.amazfit.com

eprasa.pl 3e4df9cd4a

CASIO G-SHOCK DW5600
Oryginalny projekt G-Shock to bez wątpienia najbardziej kultowy wytrzymały zegarek w historii. Obudowa z żywicy i pasek mieszczą cyfrowy moduł zegarka w rdzeniu odpornym na wstrząsy, co czyni go idealnym wyborem dla tych, którzy zamierzają narażać swój zegarek na uderzenia.
329 PLN, www.casio.com

CHRISTOPHER WARD C60 LYMPSTONE
Zegarek zaprojektowany do użytku przez brytyjską piechotę morską? Powinien być w stanie wytrzymać codzienne trudy – i dokładnie to otrzymujemy od Christophera Warda C60 Lympstone. Oferując wodoodporność do 600 m, jest to John McClane w świecie zegarków.
5 655 PLN, www.christopherward.com

eprasa.pl 3e4df9cd4a

OMEGA SEAMASTER PLOPROF

Niewiele zegarków może służyć jako broń, ale Omega Seamaster Ploprof jest na tej liście. Wykonany z bloku stali o nietypowym kształcie, Ploprof jest odporny do głębokości 1 200 m i jest antymagnetyczny. Jest to również jedyny chronometr na tej liście – idealny dla fanatyków dokładności.

46 900 PLN, www.omegawatches.com

MARATHON SAR

Wykonany zgodnie ze specyfikacją dla kanadyjskiej służby poszukiwawczo-ratowniczej, Marathon SAR jest świetnym wyborem, jeśli chcesz mieć wytrzymały zegarek o tradycyjnym wyglądzie. Jako znaczniki wykorzystano rurki trytowe, co czyni go ekscentrycznym wyborem do obserwowania w ciemności.

8 609 PLN, www.marathonwatch.com

eprasa.pl 3e4df9cd4a

T3

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI

FOCAL DIVA UTOPIA

Francuska marka audio Focal produkuje jedne z najlepszych, najbardziej ekskluzywnych głośników na świecie, a jej najnowsze dzieło – Diva Utopia – stanowi nowy kamień milowy dla producenta. To premierowe urządzenie jest pierwszym, bezprzewodowym aktywnym zestawem głośnikowym Focal, co oznacza, że otrzymujesz całą wygodę bezprzewodowego słuchania bez utraty charakterystycznej jakości dźwięku Focal. Wykonany z wykorzystaniem elektroniki Naim, ten trójdrożny zestaw głośników wolnostojących z bass-reflexem oferuje dźwięk o jakości zbliżonej do studyjnej, zapewniając doskonały odsłuch o wysokiej rozdzielczości. Jest to możliwe dzięki mocy 400 W na głośnik i technologii ultraszerokopasmowej do bezstratnego strumieniowania dźwięku. Głośniki można łączyć ze sobą i zewnętrznymi wzmacniaczami bezprzewodowo, działają także z szeregiem trybów łączności, w tym AirPlay 2, Google Cast, HDMI eARC, wejściami optycznymi i RCA. Podsumowując, są idealne do słuchania wszystkiego, gdzie najwyższej jakości dźwięk jest koniecznością.

149 999 PLN (za parę), www.fnce.pl

PROSZĘ O CISZĘ

Cisza jest złotem, więc przyjrzyjmy się najlepszym słuchawkom z redukcją szumów. Niezależnie od tego, czy priorytetem jest jakość dźwięku, tłumienie hałasu w podróży, czy po prostu najbardziej stylowa opcja na rynku.

Tekst | **Marcin Kubicki** Zdjęcia | **Olly Curtis**

eprasa.pl 3e4dl9cd4a

Najlepsze na dłuższą metę

JBL LIVE BEAM 3

Dwa dni to długi czas słuchania muzyki – a 48 godzin to to, co oferują JBL Live Beam 3. Co więcej, sposób, w jaki odtwarzają muzykę, sprawia, że dnie i noce mijają z ogromną przyjemnością. Oprócz świetnej żywotności baterii i niekończącego się, wciągającego dźwięku, JBL dołączyło swoje zgrabne etui ładujące z ekranem dotykowym – nie musisz już nawet uruchamiać aplikacji sterującej, aby uzyskać dostęp do trybów głośności, odtwarzania lub ANC.

849 PLN, www.jbl.com.pl

SOUNDMAGIC P60BT

Podwójne mikrofony wykrywające hałas zewnętrzny wychwytują i filtrują do 95% dźwięków o niskiej częstotliwości. Zakłócenia, takie jak np. odgłosy ruchu ulicznego czy szum wiatru są blokowane, dzięki czemu możesz skupić się na muzyce. Zrelaksuj się nawet podczas lotu czy jazdy pociągiem. Ciągły czas odtwarzania? Do 50 godzin. Ciągły czas rozmów? Do 45! Podczas tych ostatnich włącz tryb transparentnego dźwięku otoczenia, aby słyszeć je bez zdejmowania słuchawek.

749 PLN, www.mp3store.pl

HOUSE OF MARLEY POSITIVE VIBRATION XL ANC

Czasami trzeba po prostu odciąć się od świata i wsłuchać się w siebie. Dzięki technologii redukcji hałasu Hybrid Active Noise Cancellation możesz się zrelaksować i odprężyć przy dźwięku z ulubionych list odtwarzania, niczym się nie rozpraszając. Słuchawki te zostały stworzone z myślą o długotrwałym użytkowaniu (26 godzin pracy z ANC i 32 godziny bez ANC) i są wyposażone w luksusowe nauszniki z pianki z pamięcią kształtu, zapewniające maksymalny komfort.

499 PLN, www.tophifi.pl

eprasa.pl 3e4df9cd4a

Najlepsze dla audiofilów

BOWERS & WILKINS PI8

To, że nowe słuchawki Bowers & Wilkins Pi8 to jednej z najlepiej brzmiących, prawdziwie bezprzewodowych słuchawek dousznych, jakie można kupić, a jednocześnie są wyjątkowymi reduktorami hałasu – nie powinno nikogo dziwić. Nieco zaskakujące w przypadku tych genialnych słuchawek dousznych jest to, że wygląd poprzednich modeli Bowers & Wilkins został zastąpiony bardziej eleganckim i stonowanym designem, któremu nie oparł się nawet David Beckham. To, że jesteś audiogeekiem, nie oznacza, że nie chcesz dobrze wyglądać…

1 729 PLN, www.tophifi.pl

FOCAL BATHYS

Nic nie jest idealne, a w rzeczywistości Focal Bathys są „tylko" bardzo dobre w kategorii ANC, a nie bezbłędne. Jednak istnieje równowaga w przyrodzie i dźwięk, który wytwarzają, rekompensuje to z nawiązką – to rewelacyjnie brzmiąca para słuchawek, tak dobra, że będziesz sprawdzać, czy nie są podłączone po przewodzie do źródła muzyki. Dodaj do tego świetny wygląd, luksusową konstrukcję i nienaganne wykończenie, a będziesz mieć „bardzo dobrą" redukcję szumów przez cały dzień.

3 590 PLN, www.fnce.pl

BOWERS & WILKINS PX7 S2

Nauszne, bezprzewodowe słuchawki Bowers & Wilkins Px7 S2 łączą w sobie innowacyjne rozwiązania techniczne – w tym ulepszoną aktywną redukcję szumów – z wyjątkowym komfortem użytkowania. Zapewniają precyzyjne, naturalne i jednocześnie angażujące brzmienie True Sound, zgodnie z koncepcją przyjętą przez tego renomowanego producenta sprzętu audio. Model Px7 S2 oferowany jest w trzech eleganckich wersjach kolorystycznych – niebieskiej, szarej i czarnej.

949 PLN, www.tophifi.pl

eprasa.pl 3e4df9cd4a

Najbardziej stylowe

APPLE AIRPODS MAX

To nie jest pierwszy produkt audio Apple, który stawia kwestię stylu na pierwszym miejscu, ale jest także tym, który wspiera to treścią. AirPods Max brzmią doskonale, wyciszają hałas z czymś w rodzaju fanatyzmu, a sposób, w jaki są określone, zaprojektowane i wykończone, jest w zasadzie skrótem od „spójrz na mnie, jestem bardzo wymagającą i wyrafinowaną osobą". Oczywiście nie każda para słuchawek bezprzewodowych może to zrobić, a jeszcze mniej może to zrobić z takim polotem.
2 499 PLN, www.apple.com/pl

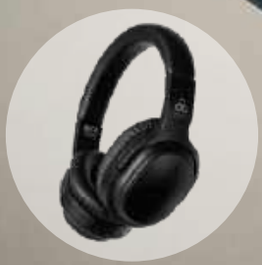

FINAL AUDIO UX3000

Final Audio UX3000 sprawiają, że ich skromna cena wygląda jak błąd w druku. Oto kompaktowa, elegancka, ładnie stylizowana i ciekawie wykończona mała para bezprzewodowych słuchawek nausznych, lekkich i wygodnych, o specyfikacji niewspółmiernej do ceny. Dodaj do tego bardzo skuteczną redukcję szumów i pewny, wyrazisty, przekonujący dźwięk, a połączenie zalet szybko się sumuje. Jeśli dla ciebie „styl" jest wymienny z „niedopowiedzeniem" – nie pomylisz się z tym wyborem.
659 PLN, www.mp3store.pl

SONOS ACE

Każdy element słuchawek Sonos Ace został stworzony z obsesyjną troską o wydajność akustyczną. Pałąk ze stali nierdzewnej płynnie wysuwa się i blokuje w ustawionym położeniu. Mechanizm wewnątrz nausznika umożliwia precyzyjne dostosowywanie słuchawek tak, aby wyrównać nacisk i stworzyć wyjątkowe uszczelnienie akustyczne. Wykonana z przyjemnej w dotyku pianki z pamięcią kształtu i pokryta miękkim materiałem – duża poduszka minimalizuje kontakt z uchem.
2 149 PLN, www.salonydenon.pl

eprasa.pl 3e4df9cd4a

Najlepsze dla oszczędnych

AUDIO TECHNICA ATH-CKS30TW+

Audio Technice nie jest obcy segment prawdziwie bezprzewodowych słuchawek dousznych o dobrym stosunku jakości do ceny, ale dzięki ATH-CKS30TW+ może pobić samą siebie. Bez względu na to, który aspekt bierzesz pod uwagę: jakość dźwięku, wydajność ANC, żywotność baterii, jakość wykonania, standard aplikacji sterującej – Audio Technica należą do najlepszych w tej kategorii. Te słuchawki douszne wyglądają, wydają się i brzmią o wiele drożej, niż są w rzeczywistości.
379 PLN, www.tophifi.pl

SONY WH-CH720N

Sony pozostaje jednym z liderów tej kategorii. Za nieco ponad 300 PLN z przyjemnością sprzeda ci parę odpowiednio wykonanych, fachowo wykończonych i atrakcyjnych bezprzewodowych słuchawek nausznych, które wyglądają i brzmią. Mają też wystarczająco dobre funkcje redukcji szumów, aby zawstydzić wiele droższych alternatyw innych marek. Jeśli chodzi o stosunek jakości do ceny, trudno znaleźć coś lepszego niż WH-CH720N.
329 PLN, www.sony.pl

JBL TUNE 670NC

Jeśli Sony WH-CH720N są dla ciebie za duże, to poznaj JBL Tune 670NC. Są mniejsze i lżejsze od standardowych, mają imponującą żywotność baterii (do 70 godzin, jeśli uważasz na poziom głośności) i oferują bardzo skuteczną redukcję szumów wraz z niezwykle przyjemnym dla ucha dźwiękiem. Fakt, że są kompatybilne z jedną z najlepszych aplikacji sterujących, jest wisienką na i tak już smacznym torcie.
359 PLN, www.jbl.com.pl

eprasa.pl 3e4df9cd4a

Najlepsze w podróż

BOSE QUIETCOMFORT ULTRA HEADPHONES

Jeśli często podróżujesz samolotem lub pociągiem, wiesz, że skuteczna redukcja szumów jest koniecznością, jeśli chcesz zignorować buczenie pojazdu (i jego pasażerów). Słuchawki Bose nieźle radzą sobie z tym tematem, będąc niegdyś pionierem tej technologii. Dzięki słuchawkom QuietComfort Ultra firma dodała „doskonałą jakość dźwięku" do „przewidywalnie skutecznej funkcji ANC", aby dostarczyć parę słuchawek nausznych, która uprzyjemni ci podróżowanie.

2 399 PLN, www.bose.pl

ANKER SOUNDCORE SPACE ONE PRO

Opcja redukcji szumów Anker to najwyższa wartość, z doskonałą wydajnością za każdą wydaną złotówkę, niesamowitą żywotnością baterii i najwyższą przenośnością. Te słuchawki wytrzymają ponad 40 godzin na jednym ładowaniu, a to przy włączonym ANC – wyłącz je, a uzyskasz ponad 60 godzin. Ich super składana konstrukcja zajmuje bardzo mało miejsca w bagażu, a aktywna redukcja szumów jest tak skuteczna, że wszelkie dźwięki tła są wykluczone z równania.

849 PLN, www.soundcore.com

DENON PERL PRO

Jedyne spersonalizowane wkładki douszne, które dostosowują się do sposobu słyszenia i obsługują bezstratny dźwięk za pośrednictwem bezprzewodowej technologii Bluetooth. Adaptacyjna technologia akustyczna Masimo (AAT) tworzy unikalny profil słuchu idealnie dopasowany do twojego słuchu. Odkryj nieskompresowany dźwięk dzięki bezstratnym i przestrzennym technologiom audio. Wybierz ciszę z adaptacyjną aktywną redukcją szumów lub usłysz otoczenie w trybie społecznościowym.

999 PLN, www.salonydenon.pl

eprasa.pl 3e4df9cd4a

Najlepsze dla poczucia luksusu

YAMAHA YH-E700B

Yamaha YH-E700B to bezprzewodowe słuchawki nauszne lub wokółuszne – zależy to od wielkości głowy – które są dość małe jak na słuchawki wokółuszne i dość duże jak na słuchawki nauszne. Niezależnie od rozmiaru głowy, poczujesz korzyści z noszenia tej pary. Dźwięk, który wydają – jest doskonały, sposób, w jaki wyciszają dźwięki otoczenia – nie podlega dyskusji, a jeśli chodzi o materiały i wykończenie – są wystarczająco luksusowe, aby poprzeć ich dyskretny wygląd.

999 PLN, www.tophifi.pl

DEVIALET GEMINI II

Francuski maksymalista Devialet jest bardziej znany ze swojej szalonej gamy wydajnych głośników bezprzewodowych, ale jest równie bezkompromisowy, jeśli chodzi o prawdziwie bezprzewodowe słuchawki douszne. Możesz pomyśleć, że produkt tak koniecznie mały jak ten nie może dać szansy na autentyczny luksus, ale Gemini II wyglądają i działają równie dobrze, jak brzmią. Możesz też kupić wersję „Opéra de Paris", wykończoną 24-karatowym „złotem księżycowym" za 2 699 PLN…

1 799 PLN, www.tophifi.pl

BOWERS & WILKINS PX8

Jedno to cieszyć się wysokiej jakości dźwiękiem i najwyższej klasy aktywną redukcją szumów, a zupełnie co innego jednocześnie rozpieszczać inne zmysły. Bowers & Wilkins Px8 są tak przyjemne dla oczu, jak i palców, no i uszu. Jakość użytych tu materiałów, od skóry po polerowane aluminium, jest niemal wystarczająca, aby wywołać przeciążenie sensoryczne. A nie można tego powiedzieć o żadnej starszej parze bezprzewodowych słuchawek nausznych.

1 799 PLN, www.tophifi.pl

eprasa.pl 3e4df9cd4a

W prenumeracie 20% taniej

Prenumerata

oszczędzasz 20% • cieszysz się darmową dostawą • subskrypcję online dostajesz GRATIS!

Zaprenumeruj Magazyn T3, a zawsze dostaniesz najnowszy numer wprost do Twojej skrzynki!
Cena rocznej prenumeraty drukowanej (11 numerów) wynosi 122,30 zł.

Zamów prenumeratę na www.UlubionyKiosk.pl

prenumerata@avt.pl | AVT-Korporacja sp. z o.o. ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa | rachunek bankowy: 18 1050 1012 1000 0024 3173 1013

eprasa.pl 3e4df9cd4a

CRÈME DE LA CRÈME

JEDYNA LISTA ZAKUPÓW JAKIEJ POTRZEBUJESZ

Prowadzący | **Marcin Kubicki i Michał Lis**

NOWOŚCI, KLASYKI I PRZEŁOMOWE TECHNOLOGIE NA TWOJĄ KIESZEŃ

Jeśli szukasz najlepszych rozwiązań technologicznych dostępnych obecnie na rynku, dobrze trafiłeś. W rubryce Crème de la Crème znajdziesz praktyczny przewodnik, z którym warto zapoznać się przed następnymi technologicznymi zakupami. Bazą do jego powstania były setki testów, jakie przeprowadzaliśmy na łamach „Magazynu T3" przez ponad 10 lat istnienia magazynu.

Przewodnik podzieliliśmy na różne kategorie, obejmujące gadżety do naszego inteligentnego (i nie tylko) domu i codziennego użytku. Każdy dział to niezwykle starannie wybrane produkty, które dają ci możliwość kupienia najlepszego sprzętu niezależnie od twojego budżetu czy aktualnych potrzeb. Jak zwykle polecamy tylko urządzenia, które wybralibyśmy dla siebie lub z których korzystamy na co dzień w naszym życiu - trudno o lepszą rekomendację. Sprawdź zatem, jakie technologiczne dobrodziejstwa czekają na ciebie w naszym przewodniku.

eprasa.pl 3e4df9cd4a

SMARTFONY

OPPO RENO12 5G

OPPO Reno12 5G to smartfon łączący nowoczesny design z zaawansowaną technologią. Wyposażony w 6,7-calowy wyświetlacz AMOLED z odświeżaniem 120 Hz, oferuje wyjątkowo płynne wrażenia wizualne. Wydajny procesor Mediatek Dimensity 7300-Energy i obsługa 5G zapewniają szybkie działanie i doskonałą łączność. Aparat główny 50 Mp pozwala na robienie zdjęć w wysokiej jakości, a pojemna bateria 5 000 mAh z szybkim ładowaniem 65 W sprawia, że telefon jest gotowy do działania przez cały dzień. OPPO Reno12 5G to idealny wybór dla tych, którzy cenią wydajność i styl.

1 699 PLN, www.oppo.com

SONY XPERIA 1 VI

Sony Xperia 1 VI to flagowy smartfon dla miłośników fotografii i multimediów. Wyposażony w 6,5-calowy wyświetlacz OLED z technologią HDR, oferuje niesamowitą jakość obrazu. Potężny aparat z trzema obiektywami 12 Mp, w tym z optyką Zeiss, umożliwia robienie zdjęć na poziomie profesjonalnym. Procesor Snapdragon 8 Gen 3 oraz 12 GB RAM zapewniają wyjątkową wydajność. Bateria 5 000 mAh z szybkim ładowaniem oraz wodoodporność IP68 dopełniają ten wszechstronny zestaw. Sony Xperia 1 VI to idealne narzędzie dla najbardziej wymagających użytkowników.

6 499 PLN, www.sony.pl

ONEPLUS NORD 4

Jedyny na rynku smartfon z metalową obudową. Jest również jednym z najsmuklejszych – ma korpus o grubości 7,99 mm. Pracuje płynnie, z pełną mocą pod kontrolą procesora Snapdragon 7 Plus Gen 3. Otrzymał bardzo jasny ekran OLED o częstotliwości odświeżania 120 Hz. Miłośników fotografii mobilnej ucieszy aparat Sony 50 Mp, którzy wykorzystuje narzędzia AI. OnePlus nie oszczędzał także na baterii – Nord 4 otrzymał bowiem ogniwo 5 500 mAh z technologią szybkiego ładowania 100 W SUPERVOOC. Oznacza to, że już 28 minut wystarczy, aby telefon miał 100% energii na kolejne działania.

Od 2 399 PLN, www. oneplus.com

APPLE iPHONE 16 PRO

iPhone 16 Pro to kolejny model w obudowie wykonanej z wytrzymałego tytanu; tym razem ma 6,3" wyświetlacz z niezwykle smukłymi ramkami. Użytkownicy mają do dyspozycji nowy aparat Fusion 48 Mp z szybszą matrycą w technologii czteropikselowej, która pozwala rejestrować materiały z rozdzielczością 4K przy 120 kl./s w formacie Dolby Vision. Kolejne udoskonalenia to nowy aparat ultraszerokokątny 48 Mp do robienia zdjęć o wyższej rozdzielczości, w tym zdjęć makro, aparat z teleobiektywem 5x i mikrofony jakości studyjnej. Zupełnie nowy jest także panel sterowania aparatami z wygodnym przyciskiem akcji.

Od 5 299 PLN, www.apple.com/pl

eprasa.pl 3e4df9cd4a

AKCESORIA

NATIVE UNION VOYAGE

Elegancka, zajmuje bardzo niewiele miejsca i doda energii twojemu techekwipunkowi. Podróżna ładowarka jest w stanie obsłużyć jednocześnie iPhone'a oraz Apple Watcha lub słuchawki AirPods Pro. Urządzenie jest zgodne ze standardem Qi2 i MagSafe, a to oznacza, że moc ładowania sięga 15 W dla telefonu i 5 W w przypadku zegarka lub słuchawek. Elektronikę z sadu w Cupertino można ładować na płasko, ale także, po złożeniu, korzystać z telefonu w trybie StandBy. Kapsułkę ładującą zegarek można z kolei wygodnie rozłożyć i używać Nightstand Mode.

400 PLN, www.nativeunion.com

BENKS MAGCLAP ARMORAIR CASE BUILT WITH KEVLAR 600D

Obudowa ArmorAir marki Benks dla iPhone'ów wykonana została z włókna Dupont Kevlar klasy lotniczej 600D, o wytrzymałości pięć razy większej niż stal w przeliczeniu na tę samą masę. Ta prosta informacja robi wrażenie, a projekt łączy banalną konstrukcję z niezwykłą wydajnością. Producent stosuje tutaj minimalistyczną elegancję z bezkompromisową ochroną przed upadkami z wysokości do 1,2 m i uderzeniami, zachęcając użytkowników do testów i „bezskutecznych prób zarysowania czegoś, czego nie da się zarysować". Niskoprofilowa obudowa przy okazji obsługuje MagSafe.

179 PLN, www.benks.com

BELKIN BOOSTCHARGE PRO CONVERTIBLE MAGNETIC STAND

Indukcyjna ładowarka wyposażona w moduł obsługujący standard Qi2, co oznacza, że ładowanie jest jeszcze bardziej zoptymalizowane i wydajniejsze. Na płytce możemy umieścić iPhone lub Airpodsy kompatybilne z MagSafe. Konwertowalna konstrukcja pozwala na ładowanie na płasko lub w pozycji wertykalnej, która ułatwia także korzystanie z telefonu w trybie Apple StandBy. Ładowarka jest lekka, zajmuje niewiele miejsca i z łatwością zabierzemy ją również w podróż. Podobnie jak inne ładowarki z serii BoostCharge Pro, została wykonana z wytrzymałych materiałów pochodzących z recyklingu, a sam projekt gwarantuje przyjazne użytkowanie.

230 PLN, www.belkin.com

TP-LINK DECO X10

Wyposażony w technologię Wi-Fi 6, domowy system Wi-Fi, stworzony, by zapewniać bardziej kompleksowe pokrycie domu, wyższe prędkości i większą pojemność sieci. Niezależnie od tego ile ekranów i urządzeń połączy się jednocześnie (do 120!), każdy będzie mógł korzystać z wydajnej sieci, która pozwala na szybsze ładowanie treści i bez spadków wydajności. Deco X10 eliminuje martwe strefy za pomocą czystego i silnego sygnału Wi-Fi, generowanego w oparciu o technologie Kolorowania BSS i Beamforming. Potrzebujesz jeszcze większego zasięgu? Po prostu dodaj kolejne Deco.

245 PLN (1 szt.), www.tp-link.com

eprasa.pl 3e4df9cd4a

TELEWIZORY I MONITORY

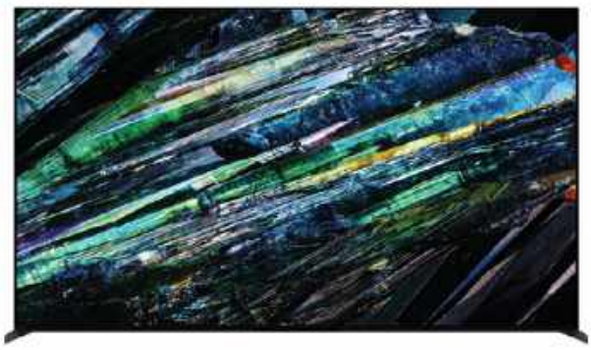

SONY A95L

Telewizor A95L QD-OLED zapewnia większą jasność niż konwencjonalny telewizor OLED. Co więcej, samoświecący panel utrzymuje stałą luminancję, co sprawia, że obraz wygląda dobrze pod dowolnym kątem. Rewolucyjny procesor Cognitive Processor XR rozumie perspektywę ludzkich zmysłów. Przykładowo rozpoznaje, gdzie będzie skupiać się nasza uwaga w scenie i jaki rodzaj akustyki towarzyszy akcji na ekranie. XR Triluminos Max to najlepszy element wyświetlacza, wciągający w każdą historię ponad miliardem różnych odcieni i barw, jak w prawdziwym świecie.

Od 9 999 PLN, www.sony.pl

SAMSUNG S95D

Nowa seria telewizorów marki Samsung. Procesor NQ4 AI Gen2 wsparty sztuczną inteligencją jednocześnie analizuje i optymalizuje obraz i dźwięk, dzięki czemu dostosowuje parametry wyświetlania do rodzaju oglądanych treści. Jednocześnie technologia Skalowania AI 4K, obsługiwana przez 20 sieci neuronowych, przekształca wyświetlany obraz aż do rozdzielczości zbliżonej do 4K. Z technologią przeciwodblaskową zapomnisz o rozpraszających refleksach i świetle odbijającym się od powierzchni telewizora. Funkcja OLED HDR sprawia, że czernie stają się jeszcze ciemniejsze, a biele – jaśniejsze.

Od 13 999 PLN, www.samsung.pl

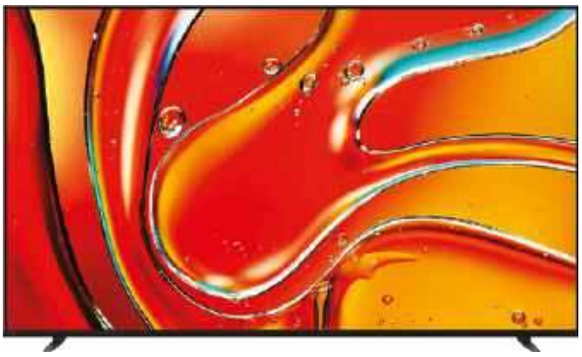

SONY BRAVIA 7

Telewizor, który został stworzony po to, aby w domowym zaciszu stworzyć kino z doskonałym obrazem i perfekcyjnym dźwiękiem. Imponujący kontrast osiągnięto dzięki technologii XR Backlight Master Drive ze specjalnym algorytmem lokalnego wygaszania, który precyzyjnie steruje tysiącami diod LED. Z kolei wyświetlacz XR Triluminos Pro reprodukuje ponad miliard kolorów. Dźwięk idealnie dopasowany do obrazu to zasługa technologii Acoustic Multi-Audio, która uwydatnia lub minimalizuje brzmienie dobiegające z każdej sceny. Krystaliczną czystość dialogów gwarantuje Voice Zoom 3 wspomagany sztuczną inteligencją.

Od 8 499 PLN, www.sony.pl

BENQ PD2725U

Monitor dla grafików i fotografów, który pozwoli ci na realizację wszystkich pomysłów, jakie przyjdą ci do głowy. Twórz projekty na wysokiej klasy ekranie IPS, który zadba również o dokładne odwzorowanie barw. BenQ PD2725U umożliwia realistyczny podgląd i przygotowanie zdjęć do wydruku. Wyposażony w technologię redukcji migotania oraz redukcję światła niebieskiego zapewnia komfort podczas długiej pracy. Każdy PD2725U jest fabrycznie skalibrowany indywidualnie, z raportem certyfikacyjnym, a także ma certyfikaty Calman Verified oraz Pantone Validated.

3 419 PLN, www.benq.eu

eprasa.pl 3e4df9cd4a

SOUNDBARY

SONY HT-A5000

Soundbar HT-A5000 otoczy cię 5.1.2-kanałowym dźwiękiem z głośników skierowanych w górę, bocznych liniowych głośników wysokotonowych i dwóch zintegrowanych subwooferów. Dodatkowe tylne głośniki zapewnią zgodność z technologią 360 Spatial Sound Mapping. Rozległa strefa słuchania obejmuje całe pomieszczenie, więc znajomi uzyskują identyczne wrażenia. Strefa słuchania nie ogranicza się do obszaru naprzeciwko telewizora. Technologie Vertical Surround Engine i S-Force PRO Front Surround zapewniają wirtualny, dobiegający zewsząd dźwięk przestrzenny z nagrań Dolby Atmos i DTS:X.

3 299 PLN, www.sony.pl

JBL BAR 1300

11.1.4-kanałowy soundbar z Dolby Atmos i DTS:X. Technologia MultiBeam i sześć głośników skierowanych w górę — cztery w listwie i dwa w zasilanych akumulatorowo odłączanych głośnikach przestrzennych — zapewniają mocny dźwięk przestrzenny. Całkowita moc wyjściowa 1 170 W i bas z 10-calowego subwoofera to więcej niż wystarczy, aby wstrząsnąć pomieszczeniem. Dzięki technologii PureVoice rozmowy są wyraźne nawet, gdy inne dźwięki są odtwarzane z pełną głośnością. Dostępnych jest także ponad 300 opcji strumieniowania ulubionej muzyki.

5 599 PLN, www.jbl.com

BOWERS & WILKINS FORMATION BAR

Bezbłędny pod względem stylistyki i wykonania, ten soundbar od Bowers & Wilkins to nie tylko efektowna ozdoba salonu. Urządzenie zostało wyposażone w trzy tweetery o podwójnych kopułkach i aż sześć przetworników średnio-niskotonowych. W połączeniu ze wzmacniaczem cyfrowym 6x 40 W i specjalnym zestawem głośników do obsługi kanału centralnego daje to niezrównaną czystość i szczegółowość dźwięku podczas każdego seansu. Na pokładzie znajdziemy Wi-fi, Bluetooth z aptX HD oraz AirPlay 2 i system multiroom.

5 129 PLN, www.tophifi.pl

DENON HOME SOUND BAR 550

Soundbar z serii Denon Home uwodzi minimalizmem i wysoką jakością materiałów wykończeniowych. To niewielki sprzęt, ale udało się w nim zmieścić aż sześć przetworników i trzy radiatory pasywne, dzięki czemu możemy cieszyć się głębokim, precyzyjnym i barwnym brzmieniem nawet bez subwoofera. Urządzenie otrzymało wsparcie dla systemu multiroom HEOS by Denon i towarzyszącej mu apki mobilnej, więc soundbar posłuży nam także do słuchania muzyki. Możemy nim sterować również przez Alexę lub Asystenta Google.

2 299 PLN, www.salonydenon.pl

eprasa.pl 3e4df9cd4a

SPRZĘT AUDIO

YAMAHA RX-V4A

Amplitunery 8K to urządzenia przyszłości, które już dziś możesz zaprosić w swoje skromne progi. Nie wszystkie z nich kosztują fortunę - RX-V4A został rozsądnie wyceniony, a pod względem funkcjonalności oferuje tyle co niejeden droższy sprzęt. Pracuje on w konfiguracji 5.2, może być automatycznie kalibrowany za pośrednictwem systemu YPAO i otrzymał wsparcie dla najpopularniejszych systemów dźwięku przestrzennego, w tym Dolby Digital Plus. Na uwagę zasługuje także łączność Wi-Fi/Bluetooth oraz kompatybilność z Apple AirPlay 2 i systemem multiroom MusicCast.

1 899 PLN, www.tophifi.pl

BOWERS & WILKINS 600 S3

8. generacja kolumn głośnikowych z serii 600. Składają się na nią cztery nowe kolumny – podłogowe, dwa modele podstawkowe oraz głośnik centralny – które zawierają jedne z najbardziej wszechstronnych ulepszeń, jakie kiedykolwiek otrzymała seria. Wszystkie modele poradzą sobie nie tylko tylko w zestawach stereo, ale także jako część kina domowego, doskonale integrując się z głośnikiem centralnym HTM6 S3 i jednym z aktywnych subwooferów ASW608 lub ASW610. Najważniejszą nowością w serii 600 S3 jest całkowicie nowa technologia kopułki wysokotonowej, Titanium Dome.

www.tophifi.pl

SONY TA-AN1000

Wzmacniacz AN1000 jest wyposażony w technologię 360 Spatial Sound Mapping, która zapewnia wrażenie intensywnego efektu przestrzennego z wielu głośników fizycznych i wirtualnych. Automatyczna kalibracja D.C.A.C. IX dostosowuje ustawienia dźwięku do specyfiki pomieszczenia, dzięki czemu uzyskujesz fantastyczny kinowy dźwięk we własnym domu. Dzięki obsłudze formatów DTS:X i Dolby Atmos wzmacniacz AN1000 zapewnia nie tylko wspaniały dźwięk o wysokiej rozdzielczości, streaming i inteligentną integrację, lecz także potężny, kinowy dźwięk przestrzenny.

4 199 PLN, www.sony.pl

SAMSUNG MUSIC FRAME

Stereofoniczny głośnik, który możemy postawić np. na półce lub powiesić na ścianie. Jego front może zostać ozdobiony wybranym przez nas zdjęciem czy obrazem, a dzięki temu doskonale wpasuje się w nasze wnętrze. Za muzykalność urządzenia odpowiada zestaw dwóch przetworników wysokotonowych i dwóch szerokopasmowych oraz para subwooferów, które automatycznie dostrajają się do akustyki pomieszczenia. Głośnik ma także wsparcie Dolby Atmos, a to oznacza, że jest w stanie odtwarzać przestrzenne ścieżki dźwiękowe. Music Frame współpracuje również z aplikacją *SmartThings*. Samsung Music Frame jest zasilany przewodowo i ma moduł Wi-Fi oraz Bluetooth.

1 999 PLN, www.samsung.pl

eprasa.pl 3e4df9cd4a

DENON RCD-N12 DAB

Doskonały dźwięk w eleganckiej, kompaktowej obudowie. Dzięki tunerowi radiowemu, odtwarzaczowi CD i wbudowanemu systemowi HEOS, a także HDMI ARC do podłączenia telewizora, wejściu gramofonowemu i wyjściu audio, jest to idealne centrum audio dla nowoczesnej przestrzeni życiowej. Nie zabrakło także połączenia AirPlay 2 i Bluetooth. Dzięki trzem przyciskom szybkiego wyboru można łatwo uzyskać dostęp do ulubionych źródeł. Dwa kanały o mocy do 65 W napędzają kolumny podstawkowe lub mniejsze głośniki podłogowe. System można rozbudować o zewnętrzny wzmacniacz lub dedykowany subwoofer.

2 799 PLN, www.salonydenon.pl

NAIM UNITI ATOM HEADPHONE EDITION

Odtwarzacz all-in-one zaprojektowany specjalnie z myślą o słuchawkach - jeśli preferujesz właśnie ten sposób obcowania z muzyką, pokochasz tę specjalną edycję popularnego Uniti Atom. Urządzenie ma dedykowany wzmacniacz, który napędzi nawet najbardziej wymagające słuchawki, wsparcie dla wszechstronnej platformy Naim oraz komplet połączeń bezprzewodowych i przewodowych. Odtworzymy na nim muzykę z serwisów streamingowych, smartfonów, Chromecasta, gramofonów i nośników USB. Sprzęt potrafi działać także jako przedwzmacniacz strumieniowy dla aktywnych głośników.

8 399 PLN, www.fnce.pl

AURALIC ALTAIR G2.1

W tym eleganckim, zgrabnym pudełku kryje się prawie cały system audio: odtwarzacz strumieniowy, przetwornik cyfrowo-analogowy i przedwzmacniacz gramofonowy do wkładek MM. Wszystkie komponenty zamknięte zostały w doskonale izolowanej, podwójnej obudowie, chroniącej sprzęt przed wpadaniem w drgania, i osadzone na stabilnych nóżkach z systemem izolacji od wibracji podłoża. Wysoką jakość dźwięku gwarantuje autorska konstrukcja przedwzmacniacza. Urządzenie jest w pełni kompatybilne z najpopularniejszymi serwisami streamingowymi oraz usługą Roon.

25 590 PLN, www.mp3store.pl

JBL AUTHENTICS

Najnowsza seria głośników firmy JBL łączy w sobie kultowy design retro z pierwszą w branży jednoczesną integracją asystentów głosowych (Amazon Alexa i Asystent Google). Bogaty w funkcje JBL Authentics 500 to prawdziwe centrum domu – wszechstronny inteligentny głośnik. Wi-Fi i Bluetooth zapewnia dźwięk Dolby Atmos, aby otoczyć słuchaczy wciągającym brzmieniem. Stacjonarny mały głośnik JBL Authentics 200 i przenośny głośnik domowy JBL Authentics 300 uzupełniają serię. JBL Authentics można rozmieścić w całym domu, tworząc inny nastrój w każdym pomieszczeniu, lub łączyć ze sobą.

Od 1 499 PLN, www.jbl.com

eprasa.pl 3e4df9cd4a

SŁUCHAWKI

BOWERS & WILKINS PI8

Prawdziwie bezprzewodowe słuchawki dokanałowe, które cechuje typowe dla Bowers & Wilkins stylowe wzornictwo, komfort użytkowania, świetne brzmienie i aktywna redukcja hałasu. W Pi8 zastosowano 12-milimetrowe przetworniki elektroakustyczne Carbon Cone, które skutecznie redukują zniekształcenia i poprawiają szczegółowość odtwarzanych dźwięków, szczególnie w zakresie wysokich częstotliwości. Słuchawki obsługują popularne kodeki AAC czy SBC, ale także te zaawansowane np. aptX Lossless. PI8 grają do 6,5 godziny na jednym naładowaniu, a dodatkowy czas pracy – 13,5 h – zapewnia kompaktowe etui ładujące.

1 729 PLN, www.tophifi.pl

JBL TOUR PRO 3

Największą zaletą tych słuchawek jest inteligentne etui Smart Charging Case z dotykowym ekranem o przekątnej 1,57". Można na nim zobaczyć, jaki utwór jest odtwarzany, ale także powiadomienia z telefonu – kto dzwoni lub treść wiadomości. Pozwala on także śledzić poziom naładowania baterii oraz dowolnie konfigurować słuchawki. Jeśli chodzi o dźwięk, JBL Tour Pro 3 otrzymały przetwornik armaturowy, który obsługuje wysokie tony z zachwycającą klarownością, natomiast 10,2-milimetrowy przetwornik dynamiczny zapewnia czysty, mocny bas i żywe, realistyczne wokale.

1 299 PLN, www.jbl.com.pl

OPPO ENCO AIR4 PRO

Słuchawki OPPO Enco Air4 Pro są wyposażone w sprawdzone, dynamiczne przetworniki 12,4 mm z tytanową cewką. Dobrą jakość dźwięku i stabilność połączenia ma zagwarantować Bluetooth 5.4. Premierowe słuchawki są certyfikowane do strumieniowego przesyłania dźwięku Hi-Res Audio i oferują dźwięk przestrzenny. Listę obsługiwanych kodeków otwiera LHDC 5.0, a znalazły się na niej także SBC i AAC. Najbardziej imponująca jest wytrzymałość baterii, gdyż OPPO Enco Air4 Pro mogą pracować aż przez 12 godzin z wyłączonym ANC (5,5 godziny, kiedy ANC jest aktywne). Etui ładujące wydłuża ten czas do rekordowych 44 godzin.

349 PLN, www.oppo.com

DENON PERL PRO

Jedyne spersonalizowane wkładki douszne, które dostosowują się do sposobu słyszenia i obsługują bezstratny dźwięk za pośrednictwem Bluetooth. Adaptacyjna technologia akustyczna Masimo tworzy unikalny profil słuchu dopasowany do ciebie. Odkryj nieskompresowany dźwięk dzięki bezstratnym i przestrzennym technologiom audio. Wybierz ciszę z adaptacyjną aktywną redukcją szumów lub usłysz otoczenie w trybie społecznościowym. Do ośmiu godzin na jednym ładowaniu, trzy dodatkowe ładowania w etui i bezprzewodowe ładowanie sprawiają, że słuchawki są zawsze gotowe do pracy.

1 549 PLN, www.salonydenon.pl

eprasa.pl 3e4df9cd4a

FOCAL BATHYS

Bezprzewodowe słuchawki Bathys są wyposażone w Bluetooth 5.1 i aktywną redukcję szumów. Opatentowane głośniki z aluminiowo-magnezową kopułką w kształcie litery M, produkowane we Francji w warsztatach Focal, odtwarzają czysty, wyrazisty i dynamiczny dźwięk Hi-Fi. Oprócz tego wbudowany tryb USB-DAC zapewnia rozdzielczość do 24 bit/192 kHz, a to gwarancja najwyższej jakości dźwięku wśród słuchawek przenośnych. Design Bathys wyróżnia się dzięki szlachetnym materiałom i eleganckiemu wykończeniu.

2 399 PLN, www.fnce.pl

AUDIO-TECHNICA ATH-M50XBT2

Słuchawki o studyjnej jakości dźwięku bardzo często okazują się niepraktyczne poza studiem nagraniowym. ATH-M50xBT2 to zupełne przeciwieństwo tego trendu: lekkie, wygodne i wyposażone w potężny akumulator, gwarantujący nawet 50 godzin pracy na jednym ładowaniu. W pracy z materiałem muzycznym przydadzą się natomiast 45-milimetrowe przetworniki i wbudowane wzmacniacze, dzięki którym możemy liczyć na zbalansowane brzmienie z mocnymi basami, kolorową średnicą i klarownymi, wyrazistymi sopranami.

699 PLN, www.tophifi.pl

SONY WH-1000XM5

Superwygodne słuchawki Sony WH-1000XM5 wyznaczają nowe standardy wyjątkowej czystości dźwięku podczas rozmów przez telefon i słuchania bez rozpraszania uwagi. Dwa procesory sterujące wieloma mikrofonami umożliwiają redukcję hałasu w niespotykanym dotąd zakresie, a funkcja Auto NC Optimizer automatycznie dostosowuje ją do otoczenia i sposobu noszenia. Specjalnie zaprojektowany 30-milimetrowy przetwornik akustyczny słuchawek zapewnia lepszą jakość dźwięku niezależnie od rodzaju rozrywki.

1 679 PLN, www.sony.pl

FINAL AUDIO UX3000

UX3000 to pierwsze bezprzewodowe słuchawki nauszne marki Final, wyposażone w aktywną redukcję szumów z hybrydową metodologią ich redukcji. Zostały one zaprojektowane tak, aby w pełni zoptymalizować charakterystykę akustyczną samego przetwornika. Oprócz obsługi kodeków SBC i AAC, UX3000 obsługuje aptX LL — kodek o niskim opóźnieniu, który zapewnia dźwięk wysokiej jakości z minimalnymi przerwami i opóźnieniem. Możesz cieszyć się do 35 godzin odtwarzania muzyki na jednym ładowaniu.

659 PLN, www.mp3store.pl

eprasa.pl 3e4df9cd4a

LAPTOPY I TABLETY

LENOVO TAB PLUS

Lenovo Tab Plus to wszechstronny tablet, który sprawdzi się przede wszystkim w rozrywce. Ekran 11 cali IPS o rozdzielczości 2K zapewnia wyraźny i żywy obraz, idealny do oglądania filmów i przeglądania zasobów internetu. Wydajny procesor MediaTek Helio G99 oraz 8 GB RAM gwarantują płynne działanie aplikacji. Tablet oferuje także długą pracę dzięki baterii 8 600 mAh, a opcjonalne akcesoria, takie jak rysik i klawiatura, zwiększają jego funkcjonalność. Mocnym punktem sprzedażowym Lenovo Tab Plus jest osiem potężnych głośników JBL, które gwarantują, że jest to tablet z najbardziej donośnym dźwiękiem na rynku.

1 299 PLN, www.lenovo.pl

LENOVO LOQ 15IAX9I

Świetnie wyceniony laptop do gier, wyposażony w procesor Intel Core i5-12450HX. W karcie graficznej Intel Arc 5 Graphics A530M wykorzystano zaawansowaną technologię skalowania opartą na sztucznej inteligencji. System chłodzenia HyperChamber Cooling używa podwójnych wentylatorów, obracających się w przeciwnych kierunkach, eliminując problem nawiewania gorącego powietrza na dłonie. Pozostała specyfikacja to m.in. 15,6-calowy ekran, kamera 720p z zasłoną, strategicznie umieszczone porty z tyłu i po prawej stronie obudowy (3x USB-A 3.2, USB-C z obsługą DisplayPort 1.4 i wsparciem dla Power Delivery o mocy 140 W oraz HDMI 2.1).

3 999 PLN, www.lenovo.com

OPPO PAD NEO

Smukły tablet o 6,89 mm grubości i 538 g wagi. Producent zastosował ekran o przekątnej 11,4 cala i proporcjach 7:5. Wybór tego rozwiązania znacznie ułatwia korzystanie z aplikacji biurowych, przeglądanie stron internetowych, czy oglądanie filmów i granie. Ekran przy rozdzielczości 2408x1720 px, gęstości pikseli 260 ppi, odświeżaniu 90 Hz i typowej jasności 400 nitów jest wyraźny, przyjazny dla użytkowników, także tych najmłodszych, i komfortowy podczas pracy oraz rozrywki. Doskonałemu obrazowi towarzyszy równie istotny dźwięk wysokiej jakości z czterech głośników stereo.

1 299 PLN (wersja Wi-Fi), 1 499 PLN (wersja LTE), www.oppo.com

APPLE MACBOOK AIR 13 CALI (CZIP M3)

MacBook Air, stworzony z myślą o mobilności, idealnie dopasowuje się do twoich potrzeb. Jego wyjątkowo cienka konstrukcja, o grubości niewiele ponad 1 cm, sprawia, że jest bardzo poręczny. Laptop świetnie sprawdza się zarówno podczas pracy, jak i w czasie rozrywki, a zasilany przez czip M3 staje się jeszcze bardziej wszechstronny niż jego fantastyczni poprzednicy. Dzięki wydajnej baterii może towarzyszyć ci nawet do 18 godzin na jednym ładowaniu. Wyświetlacz Liquid Retina zachwyca niezrównaną urodą i wyświetla aż miliard kolorów. Głośniki zapewniają dźwięk przestrzenny w standardzie Dolby Atmos.

Od 5 999 PLN, www.apple.com/pl

eprasa.pl 3e4df9cd4a

GAMING

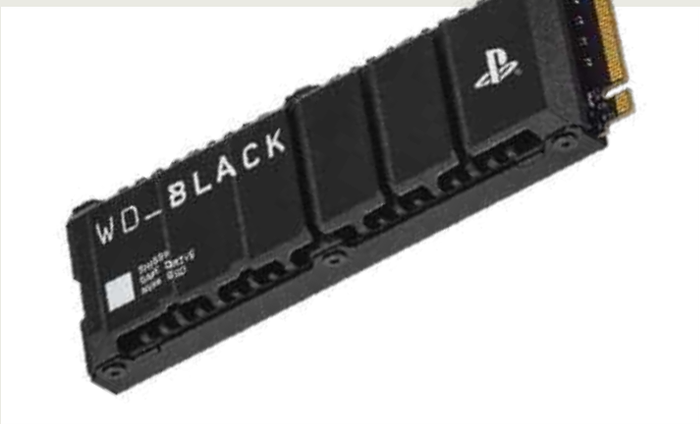

WD_BLACK SN850P

Jedyny oficjalnie licencjonowany dysk do konsoli PlayStation 5. Pamięć o pojemności od 1 do 8 TB pozwoli natychmiast zwiększyć miejsce na ulubione gry czy bibliotekę starszych tytułów. Dysk ma zoptymalizowany radiator, stworzony specjalnie dla gniazda M.2 konsoli, a także został przetestowany pod kątem pełnej kompatybilności z PS5. Dzięki temu instalacja jest niezwykle prosta, przechowywanie gier bezpieczne, a samo granie szybsze. Jest to możliwe dzięki prędkości odczytu do 7 300 MB/s i prędkości zapisu do 6 600 MB/s dysku PCIe Gen4 NVMe, które zapewniają płynną rozgrywkę.

Od 660 PLN, www.westerndigital.com/pl-pl

LENOVO LEGION GO

Przenośna konsola do gier z 8-rdzeniowym procesorem AMD Ryzen Z1 Extreme. Legion Go spełnia również rolę przenośnego laptopa. Wyposażony jest w system Windows 11, co umożliwia korzystanie z niego jak z komputera. Obsłużysz go łatwo dotykowym ekranem, wbudowanym trackpadem, bądź jednym z kontrolerów z funkcją myszy. Konsolę wyposażono w dotykowy ekran o przekątnej aż 8,8 cala, rozdzielczości 2560x1600 px i 100% pokryciu palety barw DCI-P3. Możesz dynamicznie zmieniać oferowaną rozdzielczość WQXGA lub dostosować częstotliwość odświeżania między szybkim 144 Hz a energooszczędnym 60 Hz.

Od 2 999 PLN, www.lenovo.com

TP-LINK ARCHER GX90

Bez stabilnego, pozbawionego lagów połączenia z internetem nie ma co nawet rozpoczynać potyczek online - tylko zirytujemy siebie i członków naszej drużyny. W takiej sytuacji warto wybrać router gamingowy, na przykład Archer GX90 od TP-Link. Jedno z jego trzech pasm dedykowane jest tylko i wyłącznie grom, a dzięki funkcji Game Accelerator sprzęt rozpoznaje, który ruch pochodzi z gry sieciowej, automatycznie przyznając mu priorytet. Za sprawą kompleksowej ochrony antywirusowej Game Protector możemy być pewni, że wszystkie urządzenia podłączone do sieci są bezpieczne.

1 199 PLN, www.tp-link.com.pl

CORSAIR M75 AIR WIRELESS

Ultralekka mysz M75 Air ma symetryczny, profesjonalnie opracowany kształt. Pozbawiona zbędnych dodatków waży zaledwie 60 g, dzięki czemu pozwala na wykonywanie z łatwością szybkich i precyzyjnych ruchów. Ultradokładny czujnik optyczny Corsair Marksman śledzi każde dotknięcie z aptekarską precyzją. Technologia Corsair QuickStrike o zerowych opóźnieniach charakteryzuje się brakiem odstępu między głównymi przyciskami i ich optycznymi przełącznikami. Technologia Slipstream Wireless zapewnia połączenie o opóźnieniach poniżej 1 ms. M75 Air działa do 34 godzin na jednym ładowaniu.

479 PLN, www.corsair.com

eprasa.pl 3e4df9cd4a

APARATY FOTOGRAFICZNE

SONY ZV-E10 II

Bezlusterkowy aparat, którego walory docenią twórcy videoblogów. Został on wyposażony w 26-megapikselowy przetwornik obrazu Exmor R i procesor BIONZ XR, które pozwolą uchwycić obraz także w słabym oświetleniu. Zdjęcia można robić w trybie seryjnym z szybkością do 11 kl./s. Filmowcy docenią możliwość nagrywania w 4K z prędkością do 60 kl./s. Najnowszy aparat współpracuje z pond 70 obiektywami Sony – od szerokokątnych po teleobiektywy, co znacznie rozszerza możliwości tej kompaktowej kamery. ZV-E10 II pozwala transmitować na żywo obraz Full HD z szybkością do 60 klatek na sekundę – to także idealny aparat do streamingu.

4 999 PLN, www.sony.com

SONY A7 IV

Sony kontynuuje tradycje swojej cenionej serii Alpha. A7 IV to sprzęt nie tylko dla fotografów, ale także filmowców: bezlusterkowiec Sony potrafi nagrywać w jakości 4K i 60 kl./s, i to przez ponad godzinę bez przerwy. Aparat został wyposażony w pełnoklatkową matrycę 33 Mp oraz zaawansowany procesor obrazu Bionz XR. Dzięki nim praca autofokusa jest błyskawicznie szybka, zaś zdjęcia seryjne wykonamy z szybkością nawet 10 kl./s. W tej odsłonie Sony poprawiło również ergonomię pracy, wyposażając korpus w pewniejszy uchwyt i wygodniejszy układ przycisków.

12 499 PLN (body), www.sony.pl

SONY A7R V

Aparat z niezawodnym autofokusem wspomagany przez sztuczną inteligencję. Z najnowszym, szybkim procesorem BIONZ XR oraz pełnoklatkowym przetwornikiem obrazu rejestrującym 61-megapikselowe fotografie i filmy 8K o niespotykanym dotąd bogactwie szczegółów i faktur. Korpus A7R V ma również wbudowany system stabilizacji obrazu, którego efektywność jest odpowiednikiem 8 stopni przysłony, a także unikatowy ekran z 4-osiową regulacją i wizjer elektroniczny o wysokiej rozdzielczości. Dzięki szybkiej łączności użytkownicy profesjonalni i pasjonaci mogą z łatwością utrwalać wszystkie detale na ujęciach krajobrazowych, przyrodniczych i portretowych.

18 499 PLN, www.sony.pl

CANON EOS R5

Sercem aparatu jest 45-megapikselowa matryca pełnoklatkowa, zapewniająca wysoką czystość obrazu i szeroki zakres dynamiki. EOS R5 działa w zakresie czułości ISO 50 do 51 200, a system autofokusowania potrafi rozpoznawać oczy fotografowanego człowieka lub zwierzęcia nawet wtedy, gdy fotografujemy go z profilu. W takiej sytuacji przyda się także autorska technologia Dual Pixel RAW, która umożliwia wprowadzanie korekty już po zrobieniu zdjęć, na przykład w zakresie intensywności efektu bokeh. Fotki możemy następnie przesłać na smartfona za pomocą Bluetootha lub łączności Wi-fi.

14 999 PLN (body), www.canon.pl

eprasa.pl 3e4df9cd4a

PAMIĘCI PRZENOŚNE I DOMOWE

ASUSTOR FLASHSTOR 6

Serwer NAS, który jest wyposażony w sześć gniazd M.2 NVMe i 4 GB szybkiej, wydajnej pamięci RAM DDR4-2933. Liczne złącza, w tym dwa porty Superfast 2.5-Gigabit Ethernet, dwa porty USB 3.2 Gen 2 i HDMI, predestynują go do pełnienia funkcji centralnego urządzenia do przechowywania danych, ale i stworzenia serwera Plex czy Roon. Serwer jest niemal bezgłośny (emituje tylko 18,7 dB), a za efektywną pracę odpowiada system chłodzenia z radiatorem. Swoją budową przypomina konsolę do gier, nie zajmuje dużo miejsca, a system operacyjny ADM pozwala na instalację wszelkich narzędzi do backupu, ale także współdzielenia dokumentów.
2 500 PLN, www.asustor.com/pl

SYNOLOGY DS224+

Serwer NAS Synology DS224+ pozwala użytkownikowi na przechowywanie, synchronizację, zarządzanie czy udostępnianie danych z dowolnego miejsca na Ziemi – bez względu na to czy są to ważne firmowe dokumenty czy drogocenne rodzinne pamiątki. Co więcej, pakiet Active Backup Suite umożliwia automatyzację tworzenia kopii zapasowych na naszym urządzeniu. Z kolei Synology Surveillance Station daje możliwość podłączenia do serwera kamery IP, rejestrację materiału z niej, a co za tym idzie stworzenie wysoce zarządzalnego systemu domowego lub firmowego monitoringu.
1 650 PLN, www.synology.com/pl-pl

WD MY PASSPORT SSD

To prawdziwa instytucja w świecie dysków zewnętrznych. Seria My Passport od początku istnienia kojarzy się nie tylko z solidnymi rozwiązaniami technicznymi, ale i fantastycznym stylem. W bieżącej generacji mamy tu do czynienia z prędkościami odczytu/zapisu na dysku na poziomie 1 050 / 1 000 MB/s. Elektronika zamknięta jest w kompaktowej, metalowej obudowie, dostępnej w pięciu atrakcyjnych wersjach kolorystycznych. Od 500 GB do 4 TB to mnóstwo danych, ale bez względu na pojemność, My Passport SSD z portem USB-C jest lekki jak piórko!
Od 369 PLN, www.westerndigital.com/pl-pl

SANDISK PROFESSIONAL G-DRIVE ARMOR

Przenośny i wytrzymały dysk HDD przystosowany do pracy w każdych warunkach. Obudowa z anodowanego aluminium, osłona ułatwiająca trzymanie oraz stopień ochrony IP54 oznaczający odporność na deszcz i pył powodują, że dysk jest niezwykle trwały. Szybka transmisja sięgająca 130 MB/s podczas odczytu pozwala na ekspresowe tworzenie kopii zapasowej, bez względu na to czy pracujesz w biurze, studiu fotograficznym czy w plenerze. Dysk jest kompatybilny ze złączami Thunderbolt 3 i USB 3.2 Gen 1, współpracuje zarówno z systemem macOS, jak i Windows, a pojemność do 6 TB powoduje, że jest to nieoceniony towarzysz podczas każdego dnia pracy.
Od 550 PLN, www.westerndigital.com/pl-pl

eprasa.pl 3e4df9cd4a

DOM

NANOLEAF BLOCKS

Zestaw Nanoleaf to modułowe, kwadratowe bloki świetlne do samodzielnego projektowania najróżniejszych form. W podstawie otrzymujemy ich pięć – mały i duży kwadrat, a także te z przestrzenną fakturą, perforowane oraz z półką. Na wyposażeniu znajdują się również wygodne haczyki, które umożliwiają ekspozycję naszych kolekcji gadżetów na tle świetlnej poświaty. Jak przystało na Nanoleaf, oświetlenie jest nie tylko efektowne, ale i efektywne. Z poziomu aplikacji możemy zarządzać mocą, ale przede wszystkim kolorami i wyświetlanymi animacjami.

1 125 PLN, www.nanoleafe.me

ROBOROCK QREVO MAXV

Robot sprzątający, który nie tylko odkurzy różne rodzaje podłóg, ale dzięki obrotowym nakładkom mopującym zmyje je na mokro. Potężna moc ssania 7 000 Pa w połączeniu z silikonową szczotką główną i bocznymi to idealny zestaw odpowiadający za higieniczną czystość każdej powierzchni. Jeśli dodamy do tego mokre pady, które poruszają się z prędkością 200 obrotów na minutę możemy być pewni, że test białej rękawiczki będzie zaliczony na szóstkę. W zestawie z robotem sprzątającym jest stacja, która automatycznie opróżnia zasobnik z kurzem i dowodzi zmianą wody z brudnej na czystą, a także dba o czystość nakładek.

3 899 PLN, www.roborock-poland.pl

SAGE BARISTA EXPRESS IMPRESS

Przygotuj prawdziwą kawę jak z kawiarni w domu — od ziaren po gotowe espresso w mniej niż minutę. System ubijania kawy Impress Puck System pomaga w odmierzeniu idealnej porcji i precyzyjnym ubiciu przy jednoczesnym zmniejszeniu ilości fusów na ekspresie i blacie. Przygotowanie aromatycznego, kremowego espresso w kolorze karmelu rozpoczyna się od preinfuzji przy niskim ciśnieniu, po której następuje ekstrakcja pod wysokim ciśnieniem (9 barów), uzyskanym dzięki włoskiej pompie o mocy 15 barów. Para o temperaturze 130°C pozwala szybko ubić aksamitną mikropiankę.

3 799 PLN, www.sageappliances.com

AARKE CARBONATOR 3

Jeśli lubisz gazowaną wodę, a nie chcesz kupować tej w plastikowych butelkach, to rozwiązanie będzie idealne. Saturator Aarke pozwala na uzyskanie napoju z bąbelkami tuż po naciśnięciu dźwigni uruchamiającej proces gazowania wody. Urządzenie wykonane jest z odpornej na uszkodzenia i zarysowania stali nierdzewnej, a sam projekt jest niezwykle atrakcyjny wizualnie. Carbonator ma prostą konstrukcję i dostępny jest w wielu stylowych kolorach, dodatkowo zajmuje bardzo mało miejsca na kuchennym blacie. W zestawie znajduje się butelka wykonana z tworzywa wolnego od BPA, którą możemy zabrać do pracy czy na trening.

999 PLN, www.aarke.com

eprasa.pl 3e4df9cd4a

AQARA DOORBELL G4

Aqara Doorbell G4 to inteligentny dzwonek do drzwi wyposażony w kamerę, mikrofon i głośnik. Możesz zasilać go przewodowo lub bateryjnie. Akcesorium współpracuje z Apple HomeKit i obsługuje strumieniowanie do inteligentnych wyświetlaczy Google Home i Alexa Echo. Kamera w wideodzwonku została wyposażona w lokalną sztuczną inteligencję (AI), która jest wykorzystywana do alertów rozpoznawania twarzy, automatyzacji i wielu innych funkcji. Co więcej, dzwonek jest dostarczany z wewnętrznym gongiem (95 dB) z wbudowanym wzmacniaczem Wi-Fi.

549 PLN, www.aqara.com

DYSON GEN5DETECT ABSOLUTE

Najmocniejszy odkurzacz bezprzewodowy z filtrem HEPA. Silnik obraca się z prędkością 135 000 obrotów na minutę, generując moc ssania zatrzymującą nawet wirusy. Elektroszczotka podświetla mikroskopijny, niezauważalny na twardych podłogach kurz i brud. Jasne podświetlenie sięga 300 mm, dzięki czemu podczas sprzątania niczego nie przeoczysz. Czujnik piezoelektryczny zlicza i mierzy rozmiar cząsteczek kurzu, automatycznie zwiększając moc w odpowiednich miejscach. Ekran LCD pokazuje pozostały czas pracy odkurzacza (do 70 minut), a także naukowe dowody dokładnego czyszczenia.

3 699 PLN, www.dyson.pl

YALE LINUS SMART LOCK L2

Nowy, inteligentny zamek Yale jest świetnym potwierdzeniem zasady: „jeśli coś działa, to tego nie zmieniaj". Linus L2 bazuje na tych samych, solidnych fundamentach, na których stał jego poprzednik. Oprócz łatwego, bezdotykowego otwierania i zamykania drzwi za pomocą smartfona lub smartwatcha, urządzenie umożliwia przydzielanie wirtualnych kluczy, zdalne blokowanie i odblokowywanie drzwi oraz otrzymywanie powiadomień za każdym razem, gdy ktoś wejdzie do domu. Nowy zamek otrzymał również wbudowany akumulator zamiast wymiennych baterii i odświeżony design. Współpracuje z większością europejskich wkładek do drzwi.

1029 PLN, www.yalelock.pl

TP-LINK TAPO C420S2

Kamery TP-Link Tapo C420S2 (w zestawie otrzymujemy dwie kamery i mostek Tapo H200) przeznaczone są do monitoringu zewnętrznego, ale równie dobrze sprawdzą się wewnątrz budynku. Produkt ten rejestruje kolorowy obraz 2K QHD, jest odporny na warunki atmosferyczne (certyfikat IP65) i działa na zasilaniu bateryjnym – aż do 180 dni. Kamera gwarantuje wysoką jakość monitoringu przez całą dobę – niezależnie od pory dnia czy pogody. Nagrania można zapisywać na karcie microSD o pojemności do 256 GB, zamontowanej w dołączonym do zestawu hubie, lub korzystając z usługi przechowywania w chmurze Tapo Care.

799 PLN, www.tp-link.com.pl

eprasa.pl 3e4df9cd4a

Redakcja

Redaktor naczelny
MARCIN KUBICKI | marcin.kubicki@magazynt3.pl

Sekretarz redakcji
MICHAŁ LIS | michal.lis@magazynt3.pl

Skład i redakcja techniczna
MICHAŁ LIS

Kontakt do redakcji
t3@magazynt3.pl

Strona internetowa
www.magazynt3.pl

Prenumerata
prenumerata@avt.pl | (22) 257-84-22
(godz. 10:00 – 14:00)

Reklama
reklama@magazynt3.pl

Miesięcznik **Magazyn T3** wydawany jest przez Wydawnictwo AVT-Korporacja Sp. z o.o.,
ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa.
Tytuły prawne do magazynu należą do Future Publishing Limited, grupy Future plc, UK 2009.
Wykorzystano na licencji. Wszystkie prawa zastrzeżone.

Jest znakiem towarowym Future Publishing Limited, należącym do grupy Future plc. Wykorzystano na licencji.
Więcej informacji dotyczących tego i innych tytułów wydawanych przez grupę Future plc,
zamieszczono na stronie internetowej *www.futureplc.com*.

Wszystkie ceny podane w **Magazynie T3**, o ile nie zostały uzyskane od polskiego dystrybutora, są cenami uśrednionymi, zebranymi z ofert uznanych sklepów, w tym internetowych, na terenie Polski (w przypadku braku ofert polskich, są to ceny przeliczone z cen europejskich).

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń zamieszczonych w numerze.

eprasa.pl 3e4df9cd4a

T3

/ GADŻETY
/ GAMING
/ MOTORYZACJA
/ LIFESTYLE
/ KULTURA
/ RECENZJE

15 LAT
1 500+ TESTÓW
14 000+ PUBLIKACJI

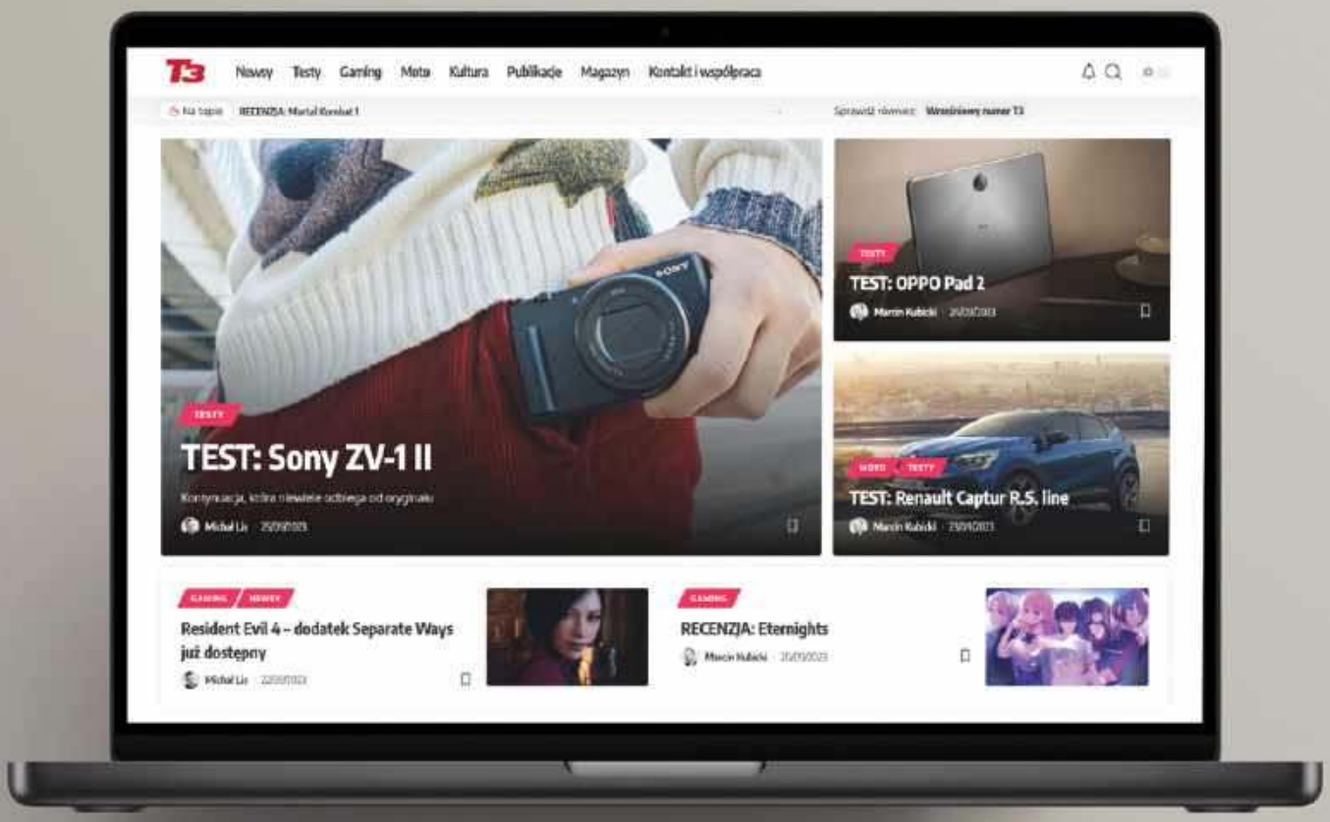

WWW.MAGAZYNT3.PL

eprasa.pl 3e4df9cd4a

XGIMI

Inteligentne projektory nowej generacji

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

XGIMI to wiodący producent projektorów smart, które łączą nowoczesne technologie, elegancki design i niezwykłą wszechstronność. Marka zdobyła zaufanie klientów na całym świecie, oferując produkty o imponującej jakości obrazu oraz wyjątkowej mobilności, otwierając zupełnie nowe możliwości użytkowania.

Krótkoogniskowe projektory laserowe XGIMI pozwalają cieszyć się niezwykle jasnym obrazem w rozdzielczości 4K, dzięki czemu z łatwością przekształcisz domowy salon w salę kinową.

Projektory domowe to wszechstronne rozwiązanie dla całej rodziny – idealne nie tylko do oglądania filmów czy seriali, ale także do gier, pracy zdalnej czy interaktywnej zabawy z dziećmi. Dzięki dużej przekątnej ekranu i wsparciu zaawansowanych funkcji Smart TV, oferują nowy wymiar rozrywki i przekształcą każdy dom w centrum multimedialne.

Z kolei przenośne projektory umożliwiają zabranie ulubionych filmów wszędzie – np. do ogrodu czy na imprezę do przyjaciół – gwarantując wysoką jakość w kompaktowej formie.

EISA AWARD Best Product 2023-2024 BEST BUY PROJECTOR XGIMI HORIZON Ultra · EISA AWARD Best Product 2023-2024 PORTABLE PROJECTOR XGIMI MoGo 2 Pro · CES INNOVATION AWARDS 2017 · VGP 2022 金賞 · iF DESIGN AWARD 2021 · GOOD DESIGN · FINALIST 2019 · reddot design award · GERMAN DESIGN AWARD WINNER 2023

Salony firmowe XGMI: **www.tophifi.pl**

eprasa.pl 3e4df9cd4a